

nowy

RAZ NA TYDZIEŃ

Cena **2,60 zł** (w tym 5% VAT)

tydzień

W LUBLINIE



24 str. +
Bezplatny
dodatek
TV

1-7 kwietnia 2019 r. | nr 13 (638)/2019 | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | LUBELSKI TYGODNIK LOKALNY | **ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEŃ.PL**

O drodze w mroczne czasy, piętnowaniu i seksualizacji oraz innych niebezpieczeństwach

Nie chcieli głosować nad LGBT

Koalicyjni radni nie zgodzili się na wprowadzenie do porządku czwartkowej sesji Rady Miasta Lublin stanowiska w sprawie deklaracji o uznaniu Lublina za miasto wolne od ideologii LGBT, czego domagał się klub Prawa i Sprawiedliwości. Głosowanie poprzedziła burzliwa dyskusja.

Str. 4

Ponad 3,5 tys. pielgrzymów na 5. Ekstremalnej Drodze Krzyżowej



Ponad 3,5 tysiąca osób wzięło udział w 5. Ekstremalnej Drodze Krzyżowej. W piątek, 29 marca po mszy w kościele pw. Nawrócenia św. Pawła wierni wyruszyli na wybrane trasy, liczące od 30 do ponad 50 km.

Str. 2

Kandydaci do PE licytują się na miłość do Unii Europejskiej

Kto jest bardziej europejski?

Jak to jest, że każda kampania wyborcza na Lubelszczyźnie naturalnie zamienia się w mecz PiS-PSL?

Str. 7

Daniel Salman ze Złotą Maską za rolę Pinokia

Deszcz wyróżnień dla ludzi teatru



Z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru osoby związane z życiem teatralnym Lublina i województwa lubelskiego zostały wyróżnione przez władze państwowe oraz samorządowe. Swoją nagrodę przyznał także Oddział Lubelski ZASP – Stowarzyszenia Polskich Artystów Teatru, Filmu, Radia i Telewizji. Złotą Maskę otrzymał aktor teatru im. Juliusza Osterwy – Daniel Salman, za rolę Pinokia w sztuce według Carla Collodiego.

Str. 2

30-procentowa frekwencja zdaje się być nieosiągalna, ale to kto wygra, nie będzie bez znaczenia

Sądny dzień dla górek



Czy góry czechowskie zostaną w części zabudowane? Kwestię tę rozstrzygną lublinianie w niedzielę 7 kwietnia. Emocje przed referendum wśród zaangażowanych w sprawę sięgają zenitu, ale przekroczenie wymaganej przepisami 30-procentowej frekwencji wydaje się nieprawdopodobne, bo lublinian mieszkających z dala od górek temat ten aż tak bardzo nie zajmuje. Ważne będzie jednak, czy głosowanie zakończy się wygraną zwolenników koncepcji TBV, chcącego przeznaczyć 30 proc. górek pod zabudowę, a resztę terenu oddać miastu na park, czy jej przeciwników.

Str. 3

Instytut Medycyny Wsi bez kontraktu na walkę z boreliozą

Bezbronni przed kleszczami

Nawet odpłatnie ciężko zdobyć pomoc. przeciw boreliozie w lubelskim Instytucie Medycyny Wsi. Placówce skończył się kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia, ten rozkłada bezradnie ręce, dyrekcja nie stara się o dodatkowe środki, a pacjenci tłoczą się w kolejkach.

Str. 9

Nauczyciele gotowi do strajku, a rząd zapowiada, że jeśli nawet do niego dojdzie, ma plan „B” i egzaminy gimnazjalne i ósmoklasistów się odbędą

Nauczyciele mówią: Strajk!

Trzy czwarte szkół i przedszkoli w województwie lubelskim przystąpi do organizowanego przez ZNP strajku, który w całym kraju ma rozpocząć się 8 kwietnia i trwać aż do skutku. W samym Lublinie strajkować będą pedagodzy ze 118 na 155 wszystkich placówek, a w Świdniku w 12 na 15.

Str. 9

Jednogłośnie zagłosowali za Unią Lubelską

Lotnisko otrzyma imię?

Czy Port Lotniczy Lublin zostanie nazwany imieniem Unii Lubelskiej? W czwartek radni jednomyślnie poparli projekt stanowiska w tej sprawie, ale to nie od nich zależy ostateczna decyzja.

Str. 3

Chcą remontu – zebrali prawie 800 podpisów

Ulica zapomniana od lat



Remontu ulicy Junoszy domagają się dzielnicowi aktywiści. Do ratusza trafił już projekt uchwały w tej sprawie.

Str. 8

REKLAMA

Damel-TAXI

1-96-26
815 333 333

W LUBLINIE i w ŚWIDNIKU

POBIERZ i zamawiaj TAXI



Daniel Salman ze Złotą Maską za rolę Pinokia

Deszcz wyróżnień dla ludzi teatru

Z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru osoby związane z życiem teatralnym Lublina i województwa lubelskiego zostały wyróżnione przez władze państwowe oraz samorządowe. Swoją nagrodę przyznał także Oddział Lubelski ZASP – Stowarzyszenia Polskich Artystów Teatru, Filmu, Radia i Telewizji. Złotą Maskę otrzymał aktor teatru im. Juliusza Osterwy – Daniel Salman, za rolę Pinokia w sztuce według Carla Collodiego.

Podczas uroczystości odbywającej się w śróde w Teatrze Muzycznym poseł na Sejm RP Elżbieta Kruk oraz wojewoda Przemysław Czarnek wręczyli artystom i pracownikom lubelskich teatrów odznaczenia przyznane przez wiceprezesa Rady Ministrów oraz ministra kultury i dziedzictwa narodowego Piotra Glińskiego.

Srebrny Krzyż Zasługi otrzymała Jolanta Rychłowska-Żarnecka z Teatru im. Juliusza Osterwy; Brązowe Medale „Zasłużony Kulturze – Gloria Artis”: Zbigniew Szejman z

gun z Teatru im. Andersena, Władysław Dubaj z Towarzystwa Kultury Teatralnej w Warszawie, Przemysław Gąsiorowicz, Maciej Grubich, Edyta Ostojak i Jerzy Rogalski z Teatru im. Juliusza Osterwy, Patryk Pawelec z Wojewódzkiego Ośrodka Kultury w Lublinie, Małgorzata Procter z Zespołu Teatralnego Szkoły Podstawowej w Gromadzie, Małgorzata Rapa i Krystyna Szydłowska z Teatru Muzycznego w Lublinie, Irmina Szumiło z Fundacji Teatrotterapia Lubelska w Lublinie i Jan Żorawski z Ośrodka Praktyk Teatralnych „Gardzienice”.

Listami Gratulacyjnymi Marszałka wyróżniono: Annę Irgę, Bożenę Spoczyńską, Piotra Stępnia i Marcina Woźniaka z Teatru Muzycznego w Lublinie, Jolantę Rychłowską-Żarnecką, Jowitą Stępnia, Marka Szkodę i Tomasza Wierzononia z Teatru im. Juliusza Osterwy.

Ponadto kilkudziesięciu osobom wręczono Dyplomy Uznania Marszałka Województwa Lubelskiego.



Laureat „Złotej Maski” Daniel Salman

Teatru im. Juliusza Osterwy i Maria Wąsile z Teatru im. Hansa Christiana Andersena, a Odznaki Honorowe „Zasłużony Dla Kultury Polskiej”: Konrad Biel, Bogusław Byrski, Bożena Dragun, Mirella Rogoza-Biel i Bartosz Siwek z Teatru im. Hansa Christiana Andersena oraz Maryla Anna Olejko z Biłgorajskiego Centrum Kultury w Biłgoraju.

W imieniu marszałka Jarosława Stawiarskiego Medal Pamiątkowy Województwa Lubelskiego pani Elżbiecie Grądział-Zawadzkiej z Teatru Muzycznego w Lublinie wręczyli członek zarządu Sebastian Trojak oraz przewodniczący Sejmiku Michał Mulawa.

12 osób otrzymało Nagrody Kulturalne Województwa Lubelskiego: to Jacek Dra-

Nagrody pracownikom artystycznym, technicznym i administracyjnym lubelskich teatrów, animatorom życia teatralnego, społecznikom i działaczom kultury przyznał także Krzysztof Żuk, prezydent Lublina.

Medale Prezydenta otrzymali: Marek Bijak i Tomasz Bujak z Teatru im. Juliusza Osterwy, dramaturg i scenarzystka Anna Duda, Bartosz Kaproń, Jakub Gąska i Przemysław Fiugajski z Teatru Muzycznego, Fundacja Twórczości, Edukacji i Animacji Młodzieży Teatrikon, scenografka Marta Góźdz, dramaturg i krytyk teatralny Grzegorz Kondrasiuk, reżyserka teatralna Joanna Lewicka, Magdalena Pamuła z Ośrodka Praktyk Teatralnych „Gardzienice” oraz Karolina Rozwód z Teatru Starego.

NASZ PATRONAT: Konkurs fotograficzny dla studentów i uczniów

Spójrz na piękno przyrody

Studenckie Koło Fotografii Przyrodniczej UMCS zaprasza uczniów i studentów do udziału w konkursie „(U)chwycić naturę!”. Na laureatów czekają atrakcyjne nagrody rzeczowe.

Konkurs ma na celu promowanie polskiej natury oraz zwrócenie uwagi na jej piękno i ochronę. Jeśli kochasz przyrodę i uwieczniasz ją na fotografiach, jest to idealna okazja, by podzielić się swoimi kadrami – mówi Joanna Wiśniewska ze Studenckiego Koła Fotografii Przyrodniczej UMCS.

Udział w konkursie jest bezpłatny. Każdy uczestnik może wysłać maksymalnie trzy prace ukazujące piękno przyrody Polski, a w szczególności naszego województwa. Zdjęcia zostaną ocenione w dwóch kategoriach:

uczniowie szkół ponadpodstawowych i studenci szkół wyższych z województwa lubelskiego. Przyjmowanie zgłoszeń rozpoczęło się 25 marca, a zakończy 5 maja br. Prace z wypełnionym formularzem przysłać należy na adres Koła: skfp@poczta.umcs.lublin.pl. Nagrodzone i wyróżnione fotografie zostaną umieszczone na stronie Studenckiego Koła Fotografii Przyrodniczej UMCS, na fanpage’u Koła oraz na wystawie pokonkursowej. Wernisaż nagrodzonych prac odbędzie się w dniu 17 maja w Galerii „Pod palmą” na Wydziale Biologii i Biotechnologii UMCS.

Szczegóły dotyczące konkursu i regulamin są dostępne pod adresem: www.skfp.umcs.pl. Na laureatów czekają nagrody rzeczowe.

Kolejna zmiana w skansenie

Bogna Bender-Motyka będzie pełnić obowiązki dyrektora Muzeum Wsi Lubelskiej. Zastąpiła Grażynę Migdał, która krótko sprawowała tę funkcję po odwołaniu Mirosława Korbuta.

B. Bender-Motyka jest absolwentką KUL i studiów podyplomowych na UMCS. – Pracowała na stanowiskach

kierowniczych, w tym jako dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Kultury. Od pięciu lat pracuje jako dziennikarka. Jest autorką cykli reportaży emitowanych w TVP3 i TVP Polonia – wylicza Remigiusz Małeck, rzecznik prasowy Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego. „Tymczasowa dyrektorka” w latach 1998-2002 zasiadała w Radzie Miasta Lublin.

Stulecie lubelskiej adwokatury

Zawód: obrońca

Pomógł uratować w czasie II wojny światowej skarb złożony z zabytkowych złotych monet, przechowywany w Muzeum Lubelskim i przyczynił się do uratowania obrazu „Bitwa pod Grunwaldem” Jana Matejki. Po wojnie aktywnie działał w Komitecie na rzecz odbudowy zniszczonej katedry lubelskiej. O dokonaniach Stanisława Kalinowskiego, uznanego „Dziekanem stulecia” wielokrotnie wspomniano podczas dwudniowych uroczystości, trwających od 29 do 30 marca, uświetniających 100-lecie istnienia Izby Adwokackiej w Lublinie.

Adwokat Stanisław Kalinowski to jedna ze szczególnie znakomitych postaci lubelskiej Izby Adwokackiej. Inną był adwokat Wacław Bajkowski, który w latach 1916 – 1918 był prezydentem Lublina, działaczem społecznym, który zginął w obozie w Dachau w 1941. Z autorką poświęconej jego osobie książki pt. „Wierni. Opowieść rodzinna”, Ewą Bajkowską, lubelscy prawnicy i ich rodziny spotkali się w ramach uroczystości zorganizowanych 30 marca w Filharmonii Lubelskiej.

Kolejną ważną dla historii lubelskiej adwokatury postacią jest Konrad Bielski. To nie tylko adwokat pracujący na Lubelszczyźnie (Krasnystaw), ale także poeta i prozaik. Z jednej strony profesjonalny prawnik – był dziekanem Okręgowej Rady Adwokackiej w Lublinie, z drugiej miał zacięcie literackie – był w zespole redakcyjnym ważnego w Lublinie pisma o profilu kulturalnym, tj. w „Kamień”. Był też przyjacielem wybitnego poety, pochodzącego z Lublina, Józefa Czechowicza. Podczas uroczystości 100-lecia Izby Adwokackiej lubelscy prawnicy spotkali się z Urszulą Gierszon, autorką książki o jego życiu „Konrad Bielski 1902 – 1970. Życie i twórczość”.

W jaki sposób potoczyły się dzieje Izby



Obecnie Izba Adwokacka w Lublinie zrzesza 684 wykonujących zawód adwokatów. Większość z nich wzięła udział w piątkowo-sobotnich obchodach jubileuszowych

Adwokackiej w Lublinie, przypomniał na samym początku obchodów stulecia abp. Stanisław Budzik. W czasie uroczystej eucharystii w piątek, 29 marca podkreślił, że mija dokładnie 100 lat od zaistnienia Izby. Odwołał się do szeregu faktów historycznych, które podkreślał również w czasie dalszych uroczystości adw. Stanisław Estreich, obecny dziekan Izby Adwokackiej w Lublinie.

W ciągu dwudniowych obchodów 100-lecia Izby Adwokackiej przypominano więc dokument mający największe znaczenie dla powstania adwokatury w odrodzonej po ponad wieku niewoli Polsce, czyli Dekret w przedmiocie statutu tymczasowego Palestry Państwa Polskiego z 24 grudnia 1918 r., podpisany przez Naczelnika Państwa Polskiego Józefa Piłsudskiego. Był to jeden z pierwszych aktów prawnych w II Rzeczypospolitej Polskiej. Tu należy podkreślić, że jako pierwsi zareagowali na niego lubelscy prawnicy, którzy 29 marca 1919 roku przeprowadzili walne zgromadzenie. Wybrali członków Rady Adwokackiej, a pierwszym w historii dziekanem Rady został adw. Roman Zaremba. Lista adwokatów liczyła wówczas 67 nazwisk (i 4 aplikantów). Zasięgiem Izba

Adwokacka obejmowała Lublin oraz sądy okręgowe w Piotrkowie Trybunalskim, Kielcach, Radomiu, Zamościu. Tuż przed II wojną światową lista adwokatów liczyła 314 mecenasów (i 65 aplikantów). Samorząd adwokacki nie poddał się terrorowi niemieckiego okupanta i w latach 1939 – 1944 działał w podziemiu.

Tuż po wyzwoleniu Lublina, w dniu 29 lipca 1944 r. ponownie zebrali się członkowie Rady Adwokackiej kierowani przez zasłużonego adwokata, Stanisław Kalinowskiego.

Nastąpił wkrótce trudny czas dla lubelskiej, jak i polskiej, adwokatury, były to bowiem czasy stalinowskie. W 1963 roku adwokatom ostatecznie odebrano prawo wykonywania zawodu w indywidualnych kanceliach adwokackich.

Po kolejnych zmianach systemu społeczno-gospodarczego, które nastąpiły w 1989r. sytuacja zaczęła się normalizować. Pozostały zespoły adwokackie, ale też wróciło funkcjonowanie indywidualnych kancelarii.

Ostatecznie też powrócił w pełni prestiż zawodu adwokata, i prawnicy go uprawiający należą do elity społecznej kraju.

MONIKA SKARŻYŃSKA

Ponad 3,5 tys. pątników na 5. Ekstremalnej Drodze Krzyżowej

Nocny marsz pątników

Ponad 3,5 tysiąca osób wzięło udział w 5. Ekstremalnej Drodze Krzyżowej. W piątek, 29 marca po mszy w kościele pw. Nawrócenia św. Pawła wierni wyruszyli na wybrane trasy, liczące od 30 do ponad 50 km.

Tegoroczne hasło „Życie samo się nie robi” miało zmobilizować pątników do refleksji nad swoim życiem i nad wiarą w XXI wieku oraz miejscem Boga w codzienności. Pielgrzymów na drogę błogosławił bp Mięczyński, który przewodniczył wieczornej mszy św. – Wasza droga krzyżowa nie jest ekstremalna, bo cieszyć się zdrowiem, które pozwala podjąć trud pielgrzymowania, ale wiemy, że są ludzkie drogi krzyżowe i to ekstremalne. Kiedy dziś podejmujecie solidarność z Chrystusem, to solidaryzujecie się z Nim w drugim człowieku. Nie zapomnijmy, że jego Krzyż był konsekwencją naszego grzechu – powiedział bp Cisko.

EDK przyciąga co roku coraz więcej młodych osób. Po raz drugi uczestniczyła w niej studentka logistyki, Marta Białduń. – Po pierwszej EDK pamiętałam, że było ciężko, że wszystko mnie bolało, ale wraz ze znajomymi zdecydowaliśmy się ruszyć w tym roku szlakiem żółtym i jestem dumna, że dałam radę. Mimo zmęczenia odczuwam



EDK przyciąga co roku coraz więcej osób

radość z tego, że bez większych problemów dotarłam do celu – relacjonuje Marta. – To jest dobry czas, żeby przemyśleć sobie różne sprawy w życiu i na pewno pomagały w tym też rozważania poszczególnych stacji drogi krzyżowej.

Miało być zimno, mokro, a w sumie pogoda sprzyjała i szło się naprawdę dobrze. Rano w Wąwolnicy żartowałem jeszcze, że chyba wybrałmyś za krótką drogę. Niemniej

ta wędrówka zawsze jest wyzwaniem, jeśli nie fizycznym, to duchowym – dodaje jej kolega, Szymon Kordasiuk.

W tym roku pątnicy mieli do wyboru cztery trasy (liczące co najmniej 40 km) z Lublina do Wąwolnicy oraz trasę na wzór EDK, liczącą ok. 30 km, przebiegającą wokół Zalewu Zemborzyckiego. Najdłuższa trasa, czarna – bł. Piotra Jerzego, liczyła ponad 53 km.

MG

nowy tydzień

Nowy Tydzień w Lublinie

WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma
REDAKCJA: tel. 509 710 033,
fax. (81) 463 96 76;
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk
Dziennikarze:
Katarzyna Głaz (Świdnik), tel. 508 599 387;
Emilia Kalwińska – 601 422 910;
Grzegorz Rekiel – 601 344 818;

Biuro reklamy i ogłoszeń:

Dyrektor Biura Reklamy:
Ewa Sprawka – 691 344 029.

Druk: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A.
ul. Daniszewska 27
03-230 Warszawa

Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:

20-111 Lublin, ul. Bramowa 6

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

www.nowytydzien.pl

30-procentowa frekwencja zdaje się być nieosiągalna, ale kto wygra nie będzie bez znaczenia

Sądny dzień dla górerek

Czy górki czechowskie zostaną w części zabudowane? Kwestię tę rozstrzygną lublinianie w niedzielę 7 kwietnia. Emocje przed referendum wśród zaangażowanych w sprawę sięgają zenitu, ale przekroczenie wymaganej przepisami 30-procentowej frekwencji wydaje się nieprawdopodobne, bo lublinianie mieszkających z dala od górerek temat ten aż tak bardzo nie zajmuje. Ważne będzie jednak, czy głosowanie zakończy się wygraną zwolenników koncepcji TBV, chcącego przeznaczyć 30 proc. górerek pod zabudowę, a resztę terenu oddać miastu na park, czy jej przeciwników.

Przypomnijmy raz jeszcze najważniejsze fakty. Kilka lat temu spółka TBV kupiła 105 hektarów niezagospodarowanego terenu nazywanego górkami czechowskimi. Chce postawić bloki mieszkalne na 30 hektarach w zamian za przekazanie miastu pozostałych 75 hektarów na park oraz jego sfinansowanie. Projekt ma wielu zwolenników, ale też przeciwników. Na początku stycznia prezydent Lublina, **Krzysztof Żuk**, ogłosił, że kwestię przyszłości górerek rozstrzygnie referendum. Jego przeprowadzenie zatwierdziła Rada Miasta Lublin. Pytanie, na które lublinianie odpowiedzą 7 kwietnia, brzmi: „Czy jest Pan/Pani za tym aby Gmina Lublin zmieniła obecnie dopuszczony miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego rodzaj zabudowy z usługowej, komercyjnej i sportowo-rekreacyjnej na zabudowę mieszkalno-usługową na nie więcej niż 30 ha terenu tzw. górerek czechowskich, w zamian za sfinansowanie przez obecnego właściciela zagospodarowania pozostałych 75 ha tego terenu, jako zieleni publicznej (parku naturalistycznego), przy zachowaniu cennych przyrodniczo walorów i przekazanie go Gminie Lublin?”.

„tak” czy „nie”?

W całym mieście pojawiły się liczne banery zachęcające do głosowania na „tak”. TBV przygotowało również ulotki, które trafiły do skrzynek znacznej części lublinian. Budzą one zastrzeżenia obrońców górerek, dlatego w ubiegłym tygodniu jeden z nich, **Paweł Cegiełko**, pozwał

dewelopera w tzw. trybie wyborczym. Pozew dotyczył „bardzo nieuczciwego sposobu agitacji przez TBV, nie przedstawiającego informacji o olbrzymim bokowisku”. Sąd Okręgowy w Lublinie oddalił pozew Cegiełki.

„Udostępnione przez nas w kampanii informacyjnej materiały opierają się na sprawdzonych źródłach dotyczących stanu przeszłego i obecnego górerek czechowskich – zarówno w powszechnie dostępnych dokumentach wydanych przez urząd miasta, jak i opracowaniach badań i analizach przeprowadzonych przez specjalistów poszczególnych dziedzin, m.in. przyrodników, architektów, ekonomistów” – czytamy w oświadczeniu, które zarząd TBV skierował do mediów. Władze spółki przekonują też, że Lublin

stoi przed „historyczną szansą zyskania za symboliczną złotówkę parku, który swoim rozmiarem przewyższy Ogród Saski czy Park Ludowy”. **Wojciech Dzioba**, prezes TBV, podpisał publiczne przyrzeczenie w tej sprawie.

Z kolei obrońcy górerek na obecnym etapie zaczęli w ubiegłym tygodniu rozdawać ulotki zachęcające do głosowania na „nie”. Część internautów zastanawia się, dlaczego sprawa górerek budzi aż tak duże emocje? „Jakieś magiczne miejsce te Górki. Nikt tak o nic nie walczył jak o górki. Zastanawia mnie, gdzie byli wszyscy jak na polach i łąkach Wrotkowa powstawały bloki”, „Czasem ciężko jednoznacznie powiedzieć dlaczego jedno miejsce, a nie drugie wzbudza takie emocje.

Może dlatego, że pola nad zalewem nigdy nie były miejscami, po których aż tak często się chodziło? Może dlatego, że górki, inaczej niż pola nad zalewem są bliżej centrum?” – to wybrane komentarze na profilu facebookowym „Górki Czechowskie-wietrznie zielone”.

Głosowanie zacznie się w niedzielę, 7 kwietnia o godzinie 7 i potrwa do godziny 21. Kampania referendalna zakończy się w nocy z 5 na 6 kwietnia. Szczegółowy podział na obwody do głosowania można znaleźć w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Lublin. Aby referendum było ważne, do urn musi pójść co najmniej 30 procent mieszkańców uprawnionych do głosowania.

GRZEGORZ REKIEL

Jednogłośnie zagłosowali za Unią Lubelską

Lotnisko otrzyma imię?



Port Lotniczy Lublin funkcjonuje już siódmy rok. Pierwszy samolot rejsowy wystartował ze Świdnika 17 grudnia 2012 roku

Czy Port Lotniczy Lublin zostanie nazwany imieniem Unii Lubelskiej? W czwartek radni jednogłośnie poparli projekt stanowiska w tej sprawie, ale to nie od nich zależy ostateczna decyzja.

Autorami pomysłu są radni z klubu Krzysztofa Żuka. „W 2019 roku obchodzimy 450. rocznicę tego wydarzenia (za-warcia unii – przyp. aut.), będącego symbolem integracji państw oraz narodów. Jej ponadczasowe znaczenie zapisało się w sercach i umysłach kolejnych pokoleń, eksponując jednocześnie Lublin jako miejsce wzajemnej współpracy między narodami na płaszczyźnie politycznej, kulturowej, gospodarczej i społecznej” – czytamy w uzasadnieniu, pod którym podpisali się m.in.: **Stanisław Kieroń-**

ski, Bartosz Margul, Marcin Nowak, Jadwiga Mach, Piotr Choduń, Elżbieta Dados, Monika Kwiatkowska i Magdalena Kamińska. „Nadanie nazwy lotnisku imienia Unii Lubelskiej to właściwy krok w kierunku uwypuklenia doniosłości tego wydarzenia, a także popularyzowania idei wzajemnej współpracy, poszanowania i integracji we współczesnej Europie” – dodają autorzy.

W czwartek radni zagłosowali jednogłośnie. Projekt poparli również przedstawiciele opozycyjnego klubu Prawa i Sprawiedliwości. Uchwała nie jest jednak wiążąca. Udziały w spółce Port Lotniczy Lublin posiadają również województwo lubelskie, a także miasto i powiat Świdnik, dlatego ostateczną decyzję w tej sprawie podejmie walne zgromadzenie wspólników. **GR**

Z bezpłatnej komunikacji skorzysta ok. 50 tys. osób

Kibice pojedą za darmo

Z bezpłatnych przejazdów komunikacją miejską w Lublinie będą mogli skorzystać kibice w trakcie zbliżających się Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej do lat 20. Projekt uchwały w tej sprawie niemal jednogłośnie poparli w czwartek lubelscy radni.

W Lublinie odbędzie się 9 spotkań tego prestiżowego turnieju: Tahiti-Senegal (23 maja), Senegal-Kolumbia (26 maja), Kolumbia-Tahiti (29 maja), Honduras-Nowa Zelandia (24 maja), Nowa Zelandia-Norwegia (27 maja), Norwegia-Honduras (30 maja), dwa mecze 1/8 finału (3,4 czerwca) i półfi-

nał (11 czerwca). Część osób będzie mogła w tym okresie skorzystać z bezpłatnych przejazdów komunikacją miejską. Kto? „Kibice – w dniu meczu – na podstawie okazanego biletu na mecz, zakupionego zgodnie z zasadami ustalonymi przez FIFA (Międzynarodowa Federacja Piłki Nożnej – **przyp. aut.**), wolontariusze – na podstawie identyfikatorów wydanych przez FIFA oraz posiadacze wydanych przez FIFA zaproszeń, voucherów i akredytacji” – czytamy w projekcie uchwały, który w czwartek radni poparli niemal jednogłośnie.

Przedstawiciele ZTM zapewniają, że wprowadzenie ulg pozwoli na „rozłożenie zatorów komunikacyjnych w szczególności w okolicach Areny Lublin, gdzie odbędą się mecze, a także na drogach dojazdowych”. Urzędnicy przypominają, że podobne rozwiązanie zastosowano już dwa lata temu, gdy w Lublinie rozgrywano mecze Mistrzostw Europy do lat 21. Przewidują, że w tym roku z uprawnień skorzysta około 50 tysięcy osób, a koszt ich wprowadzenia szacuje się na kwotę 160 tysięcy złotych.

GRZEGORZ REKIEL

REKLAMA



Bractwo Miłosierdzia im. św. Brata Alberta

PODZIEL SIĘ CHLEBEM

podaruj swój **1%**
na rzecz osób ubogich i bezdomnych

KRS: 0000135612

rozlicz PIT bezpłatnie

➔ na stronie www.albert.lublin.pl
➔ w biurze Bractwa przy ul. Zielonej 3



Docenili lubelską inwestycję

Kliknijmy na przedłużenie ul. Bohaterów Monte Cassino

Budowa przedłużenia ulicy Bohaterów Monte Cassino została nominowana do prestiżowego konkursu Top Inwestycje Komunalne 2019. Chodzi o odcinek od skrzyżowania z ul. Wojciechowską do ronda 100-lecia KUL, czyli o aleję Tadeusza Mazowieckiego. Jej fragment został otwarty latem ubiegłego roku i stanowi część wewnętrznej obwodnicy miasta. Kierowcy mogą nim dotrzeć np. do trasy ekspresowej prowadzącej do Warszawy. Inwestycja została nominowana do prestiżowego konkursu „Top Inwestycje

Komunalne 2019”, organizowanego przez PortalSamorzadowy.pl i Polskie Towarzystwo Wspierania Przedsiębiorczości. Jego celem jest „pokazanie skali inwestycji komunalnych oraz ich prorozwojowego efektu dla gospodarki, regionu i mieszkańców”. Do 6 maja mieszkańcy mogą oddać głos na budowę przedłużenia Bohaterów Monte Cassino. Trzeba wejść na stronę portalsamorzadowy.pl/konkurs/top-inwestycje-komunalne-2019. Zwycięzców poznamy podczas XI Europejskiego Kongresu Gospodarczego, który odbędzie się w Katowicach między 13 a 15 maja. **GR**



Budowa przedłużenia ulicy Bohaterów Monte Cassino kosztowała blisko 88 mln złotych. Droga została oddana do użytku pod koniec lipca ubiegłego roku, z trzymiesięcznym opóźnieniem

KOŚMINEK: Remont na Pawiej

Rozbiorą i zbudują most

Most na Czerniejówce przy ulicy Pawiej zostanie rozebrany. Zastąpi go nowa konstrukcja. Zarząd Dróg i Mostów szuka firmy, która podejmie się wykonania tej inwestycji. W planach są też: rozbudowa ul. Pawiej do ul. Kunickiego wraz z odwodnieniem i oświetleniem, rozbudowa sąsiedniej ul. Piaskowej od ul. Kunickiego do ul. Pawiej wraz z odwodnieniem i oświetleniem oraz budowa sieci wodociągowej oraz przyłączy na ul. Pawiej i Piaskowej. Zarząd Dróg i Mostów ogłosił już przetarg. Na składanie ofert wykonawcy mieli czas do

ubiegłego piątku. Wykonawca inwestycji będzie musiał m.in.: umocnić koryto Czerniejówki w rejonie mostu, wykonać na czas przebudowy tymczasową kładkę dla pieszych wraz z chodnikami, przebudować wloty ulicy Wspólnej na skrzyżowaniu z ul. Pawią, przebudować skrzyżowanie Pawiej z Piaskową, zbudować i przebudować chodniki, zbudować przystanek autobusowy czy rozebrać i ponownie wykonać zatokę postojową na Wspólnej. Roboty powinny się zakończyć w połowie listopada tego roku.

GR

Zmiany w rekrutacji do szkół ponadgimnazjalnych

Sześć szkół do wyboru

Na ostatniej, czwartkowej sesji rady miasta radni jednomyślnie przychyliłi się do próśb rodziców, zmieniając zasady rekrutacji do szkół ponadgimnazjalnych. Zarówno absolwenci gimnazjów jak i szkół podstawowych będą mogli składać podania do sześciu szkół ponadgimnazjalnych. – W skali naszego miasta mamy około 3 tysięcy uczniów, którzy kończą szkołę ośmioletnią i 3 tysiące uczniów kończących gimnazjum. Absolwentów mamy w sumie ponad 6 tysięcy – mówiła podczas sesji **Ewa Dumkiewicz-Sprawka**, dyrektor

Wydziału Oświaty i Wychowania. – Mamy dla nich przygotowanych ponad 10 tysięcy miejsc w szkołach ponadgimnazjalnych. Dzięki wcześniej rozpoczynającej się rekrutacji wydział na bieżąco będzie mógł sprawdzić liczbę kandydatów zarejestrowanych w systemie. Możemy też w każdej chwili, na bazie szkoły przekształconej w gimnazjum, w razie potrzeby powołać liceum – podkreślała pani dyrektor. – Niestety, nie każdy rodzic będzie podczas tej rekrutacji usatysfakcjonowany i nie każde dziecko, bo jeżeli np. w I LO było dotychczas siedem klas pierwszych, a od 1 września będzie pięć klas dla ab-

O drodze w mroczne czasy, piętnowaniu i seksualizacji oraz innych niebezpieczeństwach

Nie chcieli głosować nad LGBT

Koalicyjni radni nie zgodzili się na wprowadzenie do porządku czwartkowej sesji Rady Miasta Lublin stanowiska w sprawie deklaracji o uznaniu Lublina za miasto wolne od ideologii LGBT, czego domagał się klub Prawa i Sprawiedliwości. Głosowanie poprzedziła burzliwa dyskusja.

Uznanie Lublina za „miasto wolne od ideologii LGBT” miało być odpowiedzią na podpisanie przez **Rafała Trzaskowskiego**, prezydenta Warszawy, deklaracji LGBT+. Zakłada ona „realizację postulatów ważnych dla społeczności LGBT+ w obszarach: bezpieczeństwa, edukacji, kultury i sportu, pracy oraz administracji”. W planach prezydenta Trzaskowskiego są m.in.: „reaktywacja hostelu interwencyjnego dla osób LGBT+ będących w trudnej sytuacji życiowej, zmuszonych do opuszczenia domu”, „wprowadzenie edukacji antydyskryminacyjnej i seksualnej zgodnej ze standardami Światowej Organizacji Zdrowia”, czy „podpisanie Karty Różnorodności i współpracy z pracodawcami przyjaznymi osobom LGBT+.”.

Zdaniem przedstawicieli środowisk konserwatywnych w tej deklaracji nie chodzi o tolerancję, lecz o „narzucenie społeczeństwu ideologii LGBT” oraz o „seksualizację dzieci”. Sprawa budzi emocje w całej Polsce, zaś oliwy do ognia dodał **Paweł Rabiej**, zastępca Rafała Trzaskowskiego. – Najpierw przyzwyczajmy ludzi, że związki partnerskie to nie jest samo zło, że nie niszczą tkanki społecznej i polskiej rodziny. Potem łatwiej będzie o kolejne kroki, o równość małżeńską z adopcją – powiedział Rabiej w wywiadzie dla „Dziennika Gazety Prawnej”.

Wspomniana ideologia jest utopią...

Tomasz Pitucha z klubu PiS przygotował stanowisko w sprawie uznania Lublina za „miasto wolne od ideologii LGBT” i podczas czwartkowej sesji apelował o to, aby projekt został wprowadzony do porządku obrad. – Nie chcemy, aby Lublin był miastem wolnym od osób LGBT, lecz



Radnym PiS nie udało się przekonać będących w większości radnych klubu Krzysztofa Żuka do wprowadzenie do porządku sesji stanowiska w sprawie uznania Lublina za miasto wolne od ideologii LGBT

od ideologii LGBT, a to znacząca różnica. Wspomniana ideologia jest utopią, mającą na celu zbudowanie społeczeństwa złożonego z rodzin homoseksualnych – przekonywał radny. Na sali obrad obecny był m.in. **Bartosz Staszewski**, organizator lubelskiego marszu równości, który odbył się w październiku ubiegłego roku.

– Nie ma czegoś takiego jak ideologia LGBT, są tylko mieszkańcy Lublina, a część z nich stanowią właśnie geje, lesbijki, osoby biseksualne i transseksualne. Projekt jest skierowany przeciwko nim. To zła droga, która cofa nas w kierunku mrocznych czasów. Chodzi o to, aby osoby LGBT były niewidoczne w Lublinie – uważa Staszewski i dodaje, że gdyby radni PiS znali osoby LGBT, „to traktowaliby je z szacunkiem”. – Nikt z nas nie piętnuje osób homoseksualnych i biseksualnych. Nie działamy też na zlecenie polityczne – zapewniał T. Pitucha.

Jesteście współczesną inkwizycją...

Radni klubu Krzysztofa Żuka przekonywali, że głosowanie nad stanowiskiem jest bezzasadne, gdyż w Lublinie nikt nie chce wprowadzić deklaracji LGBT+. – Nie można mówić o tym, że problem nas nie dotyczy, tzw. programy antydyskryminacyj-

ne odbywają się już w lubelskich szkołach. Z kolei przedstawiciele środowiska LGBT bezpodstawnie oskarżają nas o to, że jesteśmy homofobami – odpowiadał T. Pitucha. **Dariusz Sadowski** z klubu K. Żuka nazwał jego działania „próbą wywołanie rozróby politycznej”. – To nieprawda. Lewica, której jest on reprezentantem (D. Sadowski jest członkiem SLD – **przyp. aut.**) ma przecież na sztandarach wyborczych hasła LGBT, stąd taka uwaga – ripostował radny PiS.

– Chcecie nas wciągnąć w niepotrzebną dyskusję, używając półprawd i kłamstw. Straszycie czymś, co się nie wydarzy, jesteście współczesną inkwizycją. Zapiszcie się na ciemnych kartach historii – grzmiał z kolei **Michał Krawczyk**, przewodniczący klubu K. Żuka.

– Radny Krawczyk nie użył żadnych argumentów na poparcie swoich wypowiedzi, tylko atakował mnie osobiście. Użył kilku ogólników, które każdemu można zarzucić – odpowiedział T. Pitucha. Przedstawiciele klubu Krzysztofa Żuka, mający większość w Radzie Miasta Lublin, nie zgodzili się jednak na wprowadzenie stanowiska do porządku obrad. – Nie rozumiem waszego uporu – skomentował **Marcin Jakóbczyk** z klubu PiS.

GRZEGORZ REKIEL

Jesteśmy proekologiczni

Lublin zgasił światła dla Ziemi



Ambasadorem kampanii „#nieniszczedomu” jest znany aktor Marcin Dorociński

30 marca, w sobotę od 20.30 do 21.30 wygaszono oświetlenie najważniejszych budowli na świecie. W akcji „Godzina dla Ziemi” wziął udział też Lublin i 87 polskich miast.

W tym roku akcję prowadzono pod hasłem „Ty też niszczysz swój dom”, aby zwrócić uwagę na wkład każdego z nas w proces niszczenia naszej planety. Podczas „Godziny dla Ziemi”, inicjatywie fundacji WWF Polska, na 60 minut w symbolicznym

geście solidarności z ideą ochrony naszej planety wyłączyła się iluminacja najważniejszych miejskich budowli. W Lublinie wygaszono oświetlenie Muzeum Lubelskiego, Wieży Trynitarzkiej czy budynków urzędu miasta. Do akcji może rokrocznie dołączyć każdy obywatel „W Godzinie dla Ziemi”, wyłączając w domu prąd i urządzenia elektryczne. Akcja po raz pierwszy odbyła się w roku 2007 w Sydney. Wzięło w niej udział 2,2 mln osób. **(EM.K.)**

Delegacja Lublina z wizytą w Austrii

List na dobry początek

Prezydent Krzysztof Żuk podpisał list intencyjny o współpracy Lublina z austriackim miastem Graz. Graz to niespełna 300-tysięczne miasto położone w południowo-wschodniej części Austrii.

Prezydent **Krzysztof Żuk** odwiedził je w połowie marca na zaproszenie miejscowego prezydenta **Siegfrieda Nagla**. Panowie podpisali list intencyjny o współpracę miast. – Obie strony podkreślają chęć wzmocnienia więzi i wymiany do-

świadczeń oraz wzajemnej promocji, zwłaszcza w obszarach: ekonomii, zrównoważonego rozwoju, kultury oraz we wdrażaniu projektów wymian międzynarodowych – informuje **Olga Mazurek-Podłęśna** z biura prasowego ratusza. **GR**

KOMPROMIS

w sprawie gór ek czechowskich

TBV, właściciel gór ek czechowskich, chce budować mieszkania tam, gdzie teraz może stawiać biura, hale czy galerię. – W podziękowaniu za taką zmianę stworzymy największy park w Lublinie – zapowiada firma.

Górki czechowskie są prywatną własnością. – Zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa to właściciel decyduje, kto i w jakim zakresie może z tego terenu korzystać. To od właściciela zależy, czy teren może być wykorzystywany przez mieszkańców miasta – przypomina prawnik **Krzysztof Klimkowski**.

A TBV chce przekazać miastu za złotówkę aż 70 proc. powierzchni swojego terenu i przeznaczyć ją na ogólnodostępny naturalistyczny park. Gwarantuje też sfinansowanie jego budowy. W zamian proponuje zmianę funkcji 30 proc. terenu gór ek czechowskich. Zgodnie z obowiązującym planem może tam prowadzić inwestycje o charakterze usług komercyjnych, handlowych i postawić duże obiekty handlowe, administracyjno-biurowe czy sportowo-rekreacyjne. TBV chce wybudować tam mieszkania

z niezbędną częścią usługową, ale nie zamierza zajmować żadnej nowej części zielonego terenu gór ek.

– Jesteśmy lubelską firmą, my również mieszkamy w Lublinie i rozwój naszego miasta jest dla nas ważny – podkreśla **Wojciech Dzioba**, prezes TBV. – To dlatego jako właściciel terenu na górkach czechowskich wyszliśmy z propozycją kompromisu dotyczącego jego zagospodarowania. – Chcielibyśmy budować mieszkania tam, gdzie teraz możemy stawiać np. biura, hale czy galerię – precyzuje. – W podziękowaniu za taką zmianę stworzymy największy w Lublinie park – prawdziwą zieloną wizytówkę miasta. Zamierzamy oddać Lublinowi i jego mieszkańcom 75 hektarów gór ek czechowskich.

Co szczególnie istotne, w parku zostanie zagwarantowana ochrona przyrody. To cieszy przyrodników. Prof. Marian Harasimiuk uważa, że jeżeli chcemy utrzymać system ochrony środowiska na obszarze gór ek czechowskich, trzeba przyjąć zasadę tzw. ochrony czynnej, czyli wspomagania wartościowych gatunków tam, gdzie one występują dzisiaj i gdzie powinny zyskać dobre warunki do rozwoju.

7 kwietnia idziemy do urn!

Podczas referendum głosujemy w lokalach wyborczych. Swoje miejsce głosowania znajdziesz na geoportal.lublin.eu.

LICZY SIĘ KAŻDY GŁOS!



– Od kilkunastu lat, na podstawie powtarzanych badań, obserwujemy stałe ubożenie wartości przyrodniczych tego terenu zarówno pod względem florystycznym, jak i faunistycznym podkreśla Harasimiuk. – Wynika to z ekspansji gatunków obcych, synantropijnych, czyli takich, które są związane z działalnością człowieka albo zostały przez

niego na dany teren wprowadzone. To powoduje stałe ubożenie i fragmentację roślinności cennej przyrodniczo.

W naturalistycznym parku mieszkańcy będą mogli spędzać czas na świeżym powietrzu w centrum miasta, w sąsiedztwie swoich domów

– To będzie jeden z najpiękniejszych parków w Polsce. Będzie

miał 3 strefy, czyli jakby trzy parki w jednym – zaznacza architekt **Bolesław Stelmach**.

Aby jednak tak się stało mieszkańcy Lublina muszą 7 kwietnia udać się do urn w swoich okręgach wyborczych i oddać głos na tak w referendum.

Więcej informacji na temat zagospodarowania gór ek czechowskich: www.gorkiczechowskie.pl

Ogłoszenie sfinansowane przez TBV Investment Sp. z o.o.

PARK NA GÓRKACH CZECHOWSKICH

Zielony.
Bezpieczny.
75 ha w centrum miasta.

www.gorkiczechowskie.pl



Szalona przejażdżka z finałem w sądzie

W Koloni Kielczewice Dolne koło Lublina 29-latek poczuł wiosnę i wskoczył na swój motorower romet. Zabrał też na przejażdżkę kumpla. Obaj pędzili na złamanie karku, jadąc bez kasków po publicznej drodze slalomem. Ich rajd zakończyli policjanci z komisariatu w Bychawie. Okazało się, że kierowca ma 2,5 promila alkoholu w organizmie. Teraz odpowie przed sądem. LL

Rozbroili gospodarza

Lubelscy policjanci dowiedzieli się, że 58-latek z gminy Krzczonów posiada nielegalnie broń. Postanowili to sprawdzić.

Podczas przeszukania jego domu i gospodarstwa mundurowi znaleźli broń palną długą oraz 30 sztuk ostrej amunicji.

Teraz gospodarzowi grozi do 8 lat więzienia. Policjanci zabezpieczyli także 2 tys. zł gotówki na poczet przyszłej kary. LL



Skonfiskowana broń była wyposażona w celownik optyczny

Zadali cios podatkowym gangsterom

Oszustwa szły w miliony

Jak z niczego wyczarować prawdziwe miliony? Gangsterzy zatrzymani przez lubelskich policjantów doskonale wiedzieli jak to się robi. Działali w międzynarodowej szajce, która zakładała firmy, aby wyłudzać podatek VAT. Państwo na ich machlojkach straciło aż 8 mln zł!



Policjanci, podczas akcji, podatkowych oszustów zatrzymywali w różnych częściach kraju

Sprawą od kilku miesięcy zajmuje się Wydział dw. z Przystępczością Gospodarczą Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie. Mundurowi jeżdżą po całej Polsce i wylapują nieuczciwych przedsiębiorców. W ubiegłym tygodniu wpadło w ich ręce 5 członków szajki w wieku od 31 do 43 lat. Trzech podejrzanych trafiło do aresztu, dwóch pozostałych zostało zwolnionych za kaucją.

Ustalono już w sumie aż 51 członków całej bandy. Zdaniem śledczych sieć kilkunastu firm udawała, że handluje towarami. Oszustwo opierało się na przesyłaniu

faktur i przelewaniu pieniędzy z kont na inne konta. Dokumentacja i gotówka krążyły, aby zmylić służby skarbowe i zatrzeć za sobą ślady. Oszuści nie dość, że nie odprowadzali podatku do fiskusa, to jeszcze występowali o jego zwrot, kiedy np. towar wędrował poza granice Unii Europejskiej. Państwo wypłacało im miliony. Kiedy potem szukano należnego podatku, okazywało się, że firma, która powinna go odprowadzić już nie istnieje, albo prowadzona jest

przez tzw. słupa. np. bezdomnego. Podejrzany mogą grozić surowe kary finansowe. Niewykluczone, że niektórzy odpowiedzą za tzw. zbrodnię vatowską. Za takie przestępstwo sąd może skazać nawet na 25 lat odsiadki. LL

Ukradł cenne smartwatche

Zuchwały rabuś grasował w galerii handlowej przy al. Witosa w Lublinie. Połasił się na dwa smartwatche, warte niemal 2 tys. zł. Kradzież została zarejestrowana przez monitoring. Pomimo nagrania sprawca nie został ustalony. Osoby, które rozpoznają złodzieja, proszone są o kontakt ze śledczymi - nr tel. (81) 535-46-61 lub 112. Informację można przekazać anonimowo! LL



Czas na dwa kółka



Nastała wiosna, czas wyciągnąć rowery i motory. Policja apeluje o ostrożność zwłaszcza, że miniony sezon nie należał do bezpiecznych. W ubiegłym roku zroverzyści uczestniczyli w 174 wypadkach drogowych, w wyniku, których 13 z nich poniosło śmierć, a 167 doznało obrażeń. Sami rowerzyści byli sprawcami 83 zdarzeń. Główną ich przyczyną było nieudzielanie pierwszeństwa przejazdu oraz nieprawidłowe skręcanie.

Motocykliści uczestniczyli w 127 wypadkach. 18 z nich zginęło, a 108 zostało rannych.

– Znaczny odsetek wypadków z udziałem kierowców jednośladów był spowodowany tym, że kierowcy samochodów po prostu ich nie zauważali. Dlatego jeżdżąc motocyklem, musimy zadbać o to, żeby być widocznym. Zamiast kupować czarny kask warto wybierać jasny. Fluorescencyjne wstawki w kurtce, spodniach, czy na butach sprawią, że zostaniesz szybciej zauważony na drodze – uczuła nadkom. Renata Laszcka-Rusek, rzecznik lubelskiej policji. LL

Kto widział potrącenie pieszej?

Lubelscy policjanci poszukują świadków potrącenia pieszej na parkingu przy ul. Turystycznej 1 w Lublinie. Do zdarzenia doszło 16 marca około godziny 14. Kierujący nieustalonym autem osobowym potrącił kobietę. Jeśli ktoś widział zdarzenie, niech da znać śledczym - tel. 81 535 53-34 lub 997. LL

Nie mógł wytrzymać na widok młodych lekarek

Ordynator z prawomocnym wyrokiem

Skazany lekarz do niczego się nie przyznał i nie wyraził skruchy

– Wzywał do siebie, bo chciał obmacywać, kazał nosić mini. Bałam się wsiąść do windy, bo często tam na mnie czekał – tak w mediach o swoim dramacie opowiadały młode lekarki, które miały molestować byłego ordynatora oddziału gastroenterologii Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego przy al. Kraśnickiej w Lublinie.

Antoni W. usłyszał prawomocny wyrok. Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy wcześniejsze orzeczenie. Kara dla lekarza to rok więzienia w zawieszeniu na trzy lata, a także 4500 zł grzywny. Doktor otrzymał również zakaz zbliżania się do pokrzywdzonych. Przez 4 lata nie może też sprawować funkcji kierowniczych w placówkach medycznych. Musi też zapłacić zadośćuczynienie – w sumie 31 tys. zł.

Skandal w szpitalu wybuchł zimą 2015 r., kiedy do dyrekcji zgłosiła się jedna z pracownic. Przyszła razem z mężem. Kobieta z płaczem opowiadała o koszmarze, który

przeżywała w pracy. Jej bezpośredni przełożony miał ją podszczypywać, obmacywać i składać seksualne propozycje. Jej relacja była na tyle wstrząsająca, że kierownictwo placówki podjęło szybkie wewnętrzne śledztwo. Okazało się, że podobne przykrości spotkały trzy inne młode lekarki. Dyrekcja wezwała ordynatora na dywanik. Po tej rozmowie doktor został zwolniony i dostał godzinę na opuszczenie swojego gabinetu.

Sprawa trafiła do prokuratury, która wszczęła postępowanie. W końcu zebrane dowody pozwoliły śledczym na przedstawienie byłemu ordynatorowi czterech zarzutów, dotyczących każdej z czterech pokrzywdzonych kobiet. Chodziło o nękanie, czyli stalking lekarek rezydentek oraz nakłanianie ich do poddania się innym czynnościom seksualnym, wykorzystując stosunki zależności zawodowej.

Lekarz do niczego się nie przyznał. Z relacji poszkodowanych lekarek wynika, że swój koszmar w pracy przeżywały co najmniej od 2012 r. LL

Rabuś maskował się przed kamerami



Złodziej pod osłoną nocy dostał się do jednej z restauracji w gminie Konopnica pod Lublinem. Obawiając się pozostawienia śladów mogących go zidentyfikować zdjął z nogi skarpetę i założył ją na rękę. Dla niepoznaki naciągnął także płaszcz na głowę.

Rabuś bał się kamer, bał się też pozostawić odciski palców. Ale widocznie pomyślał o tym w ostatniej chwili. Na szybko wykorzystał do kamuflażu to co miał pod ręką - elementy własnego stroju, a także to co znalazł na wieszaku.

Oprych przyświecał sobie latarką i splądrował pomieszczenia. Kiedy widział, że nawet w ciemnościach jego ruch śledzi monitoring, próbował unieszkodliwić urządzenia. Co chwila także poprawił swój „wygląd”. W końcu znalazł to, co szukał – szaszkę, a w niej tysiąc złotych. Rabuś zadowolony się łupem i uciekł. Teraz poszukują go policjanci. LL



Kandydaci do PE licytują się na miłość do Unii Europejskiej

Kto jest bardziej europejski?

Jak to jest, że każda kampania wyborcza na Lubelszczyźnie naturalnie zamienia się w mecz PiS-PSL?

Nie inaczej jest i tym razem – wojewoda lubelski, **Przemysław Czarnek**, znany „ulubieniec” ludowców, bez skrępowania i jawnie bierze udział w promowaniu partyjnego programu Prawa i Sprawiedliwości, a lider PSL, europoseł **Krzysztof Hetman**, przypomina mu sprawę wyniesienia z gabinetu flagi Unii Europejskiej.

Leitmotiwem kampanii lidera listy Koalicji Europejskiej ma być straszenie Polexitem, do którego dążyć ma PiS. Partia rządząca ka-

tegorycznie zaprzecza, co dobitnie podkreśla sam wojewoda, kategorycznie zaprzeczając swojej i swych kolegów niechęci do struktur unijnych. Również nie bardzo antyunijny stara się być Ruch Prawdziwa Europa europośła prof. **Mirosława Piotrowskiego**. Zachęcający do głosowania na tę listę były marszałek Sejmu RP **Marek Jurek** podkreślił, że zamiast wychodzić z UE, należy zapewnić mocniejszą w jej strukturach reprezentację środowisk chrześcijańskich. Z kolei zdaniem lidera sprzymierzonej z Piotrowskim Prawicy Rzeczypospolitej, dra **Krzysztofa Kawęckiego**, wyborcy przywiązani do wartości katolickich i rodzinnych powinni

w majowych wyborach „dać żółtą kartkę PiS-owi”.

Niechęci do struktur unijnych nie ukrywają natomiast inne komitety prawicowe: Konfederacja liberałów i narodowców oraz... startująca osobno partia o nazwie Polexit.

Dużo o Europie, ale bardziej wschodniej, mówiło się też w kampanii centro-lewicy. Kandydujący z Lubelszczyzny z ramienia kierowanej przez **Robertą Biedronia** Wiosny **Zbigniew Bujak** wezwał w Lublinie do „szerszego otwarcia wrót do Europy dla Ukrainy”. Bujak podkreślił, że nadaje się na przedstawiciela okręgu lubelskiego w Brukseli, właśnie bo „ma liczne związki z Ukrainą”. **TAK**

Konfederacja eurosceptyków przedstawiła swoich kandydatów

Antyunijni chcą być słyszalni w Brukseli



Prezentacja kandydatów odbyła się przed lubelskim oddziałem Krajowego Biura Wyborczego

W ubiegłym tygodniu posłowie Jakub Kulesza, wcześniej Kukiz, teraz KORWiN oraz Robert Winnicki, również poprzednio w Kukiz, a obecnie niezależny, przedstawili lubelskich kandydatów KONFEDERACJI KORWiN Braun Liroy Narodowcy do Parlamentu Europejskiego.

To m.in. przedstawiciele środowisk pro life, Stowarzyszenia Pobudka Grzegorza Brauna, a także przedstawiciele środowisk kresowych.

– Cieszymy się bardzo, że udało się doprowadzić do porozumienia nowej, młodej prawicy, do porozumienia ruchów niepodległościowych, które nie klękają przed brukselskimi urzędnikami – rozpoczął prezentację kandydatów poseł **Robert Winnicki** prezes Ruchu Narodowego.

Liderem lubelskiej listy Kon-

federatów będzie **Witold Tumanowicz**, wiceprezes stowarzyszenia Marsz Niepodległości.

– Bierzymy politykę na poważnie, szanujemy takie wartości, jak niepodległość i suwerenność. W Parlamencie Europejskim reprezentacja wolnościowców, narodowców i konserwatystów jest bardzo potrzebna, ponieważ prawdopodobnie ten Parlament Europejski będzie jednym z najbardziej uniosceptycznych parlamentów. Tym bardziej potrzebna szczerego głosu uniosceptycznego, którego nie zapewni PiS – zarysował swój program Tumanowicz.

„Dwójką” na liście będzie **Bartłomiej Pejo**, prezes lubelskiego regionu partii KORWiN, wieloletni radny powiatu świdnickiego, od tej kadencji wicestarosta świdnicki.

– Jesteśmy sojuszem antyunijnym. Zależy nam na tym, aby Polska stała się bogata, silna i suwerenna dlatego zaczynamy

od Parlamentu Europejskiego – zapowiedział Pejo.

Z trzeciego miejsca do PE kandydować będzie prof. **Włodzimierz Osadczy**. – To szczególnie kandydat na naszej liście. Jako Polak urodzony na Wołyniu i wybitny naukowiec, który zajmuje się tematyką zagrożenia banderyzmem, jest niezwykle potrzebny Polsce w europarlamencie – podkreślał poseł Winnicki.

Kandydatami Konfederacji do europarlamentu będą również: politolog **Natalia Wiślińska**, dr **Paweł Janulewicz**, przedstawiciel Federacji dla Rzeczypospolitej czy **Magdalena Chojnacka** z Ruchu Narodowego. Pełną listę kandydatów eurosceptycy przedstawiają w tym tygodniu.

– Na forum Parlamentu Europejskiego najważniejsze jest to, aby głos niepodległościowy był słyszany. Jako drużyna Konfederacji idziemy do PE z takim właśnie zadaniem – zakończył briefing Witold Tumanowicz. **RD**

Nie będzie dodatkowych transmisji

„Nie róbmy z komisji Big Brothera”...

Lubelscy radni odrzucili petycję ws. transmitowania posiedzeń komisji tematycznych rady miasta. Autorem pomysłu był Krzysztof Jakubowski, prezes Fundacji Wolności.

Jak go uzasadniał? – Na komisjach Rady Miasta Lublin można poznać merytoryczne argumenty, pytania i odpowiedzi, które nie padają podczas sesji – stwierdził, dodając, że koszt zakupu kilku kamer wyniosłby około 10 tysięcy złotych. W sali plenarnej, gdzie obraduje np. komisja budżetowo-ekonomiczna, kamery zostały już zainstalowane. Trzeba wyjaśnić, że właściwe obrady rady miasta są transmitowane przez ratusz, co wynika z ogólnopolskich przepisów. Transmisje śledzi przeważnie około 300 osób. – W przypadku komisji relacje nie wywołałyby żadnych kosztów, gdyż urząd ma zawartą umowę na świadczenie takich usług, co kosztuje 25 tysięcy złotych rocznie – dodał K. Jakubowski.

Czwartkowe głosowanie nad petycją poprzedziła burzliwa dyskusja radnych. – Bardzo cenię prezesa Jakubowskiego, ale nie popieram tego pomysłu. W razie jego poparcia ktoś inny mógłby wpaść na pomysł, abyśmy transmitowali również spotkania radnych z mieszkańcami, tworząc w ten sposób rodzaj „Big Brothera”. Poza tym komisje obradują niekiedy w terenie, ich transmitowanie stwarzałoby wówczas problemy techniczne – ocenił **Marcin Nowak** z klubu Krzysztofa Żuka.

– Jak się chce, to się da. Kwestie techniczne można dopracować, a komisje obradują w terenie tylko w niektórych sytuacjach – odpowiedział **Piotr Popiel** z Prawa i Sprawiedliwości.

– Na komisjach często poruszamy delikatne sprawy. Transmitowanie posiedzeń nie byłoby najlepszym pomysłem – skomentował **Bartosz Margul** z klubu Żuka.

– Posiedzenia komisji powinny być nagrywane. Miesz-

kańcy powinni wiedzieć, co się na nich dzieje – oceniła z kolei **Małgorzata Suchanowska** z klubu PiS.

Anna Ryfka z klubu K. Żuka uważa, że transmisje cieszyłyby się bardzo małym zainteresowaniem. – Nawet jeśli byłaby to niewielka grupa, to nie należy lekceważyć wartości zarchiwizowanych filmów, które lepiej oddają przebieg obrad od najdłuższego nawet protokołu – odpowiedział prezes Jakubowski. Głos zabrał też **Andrzej Wojewódzki**, sekretarz miasta. Przekonywał, że transmitowanie posiedzeń mogłoby naruszać przepisy o ochronie danych osobowych. – Dlaczego z takim uporem chcecie utajnienia posiedzeń? – zastanawiał się **Zbigniew Ławniczak** z Prawa i Sprawiedliwości. Argumenty sekretarza przekonały radnych prezydenckiego klubu, którzy zagłosowali za odrzuceniem petycji. Radni PiS byli przeciwni jej odrzuceniu.

GRZEGORZ REKIEL

REKLAMA

TARGI PRACY

WSTĘP WOLNY

różnorodne oferty pracy • możliwość nawiązania bezpośredniego kontaktu z pracodawcą

ORGANIZATOR

MIEJSKI URZĄD PRACY W LUBLINIE

10 KWIETNIA
w godz. 9.30-14.00

TARGI LUBLIN

Centrum Targowo-Wystawiennicze Targi Lublin SA
ul. Dworcowa 11 Park Ludowy

WSPÓŁORGANIZATORZY



Minister Rodziny,
Pracy i Polityki Społecznej
PATRONAT HONOROWY

PATRONAT MEDIALNY



PATRONAT HONOROWY



PREZIDENT MIASTA LUBLIN
KRZYSZTOF ŻUK



Komendant
Wojewódzki OHP
w Lublinie

(Nie)kulturalne maliny

W związku z artykułem „(Nie)kulturalne maliny”, który ukazał się w Nowym Tygodniu w Lublinie z dnia 21 marca 2019 r. oświadczam, że nie wypowiadałam się na temat łączenia instytucji Filharmonii Lubelskiej i Teatru Muzycznego, nie udzielałam żadnego wywiadu w tej sprawie. Nikt mnie nie pytał o moje zdanie, nie rozmawiałam z żadnym dziennikarzem. Nie jest też w mojej kompetencji wypowiadanie się na powyższe tematy. Moja praca polega na realizacji planów Dyrektora Naczelnego Filharmonii, a w nich nie ma takich zamierzeń.

z poważaniem
Zuzanna Dziedzic
Zastępca Dyrektora Filharmonii Lubelskiej

Nawet opozycja głosowała za

Odrzucili skargę na prezydenta

Lubelscy radni odrzucili skargę na bezczynność prezydenta Krzysztofa Żuka, którą złożyła jedna z mieszkanek.

Skarga dotyczyła nieudzielenia odpowiedzi na pismo z sierpnia ubiegłego roku. „Zdaniem skarżącej brak udzielenia odpowiedzi powoduje naruszenie przepisów kodeksu postępowania administracyjnego. Skargę uznajemy za bezzasadną” – w taki sposób zreferował sprawę **Marcin Bu-**

bicz z klubu K. Żuka, przewodniczący działającej przy radzie miasta komisji skarg, wniosków i petycji. Koalicyjni radni głosowali za odrzuceniem skargi, podobnie jak część przedstawicieli klubu Prawa i Sprawiedliwości: **Piotr Gawryszczak, Marcin Jakóbczyk i Radosław Skrzetuski**. Część radnych PiS wstrzymała się od głosu – wśród nich byli m.in.: **Eugeniusz Bielak, Piotr Breś, Stanisław Brzozowski** czy **Zdzisław Drozd**. **GR**

Zamiast dodatkowych znaków, pojawi się drogówka?

Na Krężnickiej cisną na gaz

O ograniczenie do 40 km/h dozwolonej prędkości na fragmencie ulicy Krężnickiej apeluje Leszek Daniewski, miejski radny klubu Krzysztofa Żuka. Na prośbę okolicznych mieszkańców złożył w tej sprawie interpelację do prezydenta.

Chodzi o odcinek Krężnickiej między skrzyżowaniami z Letniskową i Cienistą. Radny przypomniał, że „ten odcinek to ściśle centrum dzielnicy Zemborzyce, a przy ulicy zlokalizowane są: szkoła, poczta, sklep, przychodnia, biblioteka, kościół, restauracje i placówki handlowe”. Obecnie obowiązuje tam ograniczenie do 50 km/h. – Wykonany remont Krężnickiej zachęca kierowców do częstego łamania przepisów i znacznego przekraczania dozwolonej prędkości

w terenie zabudowanym – zauważa radny i dodaje, że „wspomniany fragment jest szczególnie niebezpieczny”. – „Wprowadzenie dodatkowego ograniczenia wpłynie na wyobraźnię kierowców, a tym samym zwiększy szanse na dostosowanie prędkości” – przekonuje radny w interpelacji, która trafiła na biurko prezydenta Żuka.

Urzędnicy nie przychyłili się jednak do prośby L. Daniewskiego. – Nie przewidujemy wprowadzenia dodatkowych ograniczeń na ul. Krężnickiej. Wydział Zarządzania Ruchem Zarządu Dróg i Mostów zwrócił się do Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji o zwiększenie liczby kontroli prędkości – odpowiada Artur Szymczyk, zastępca prezydenta ds. inwestycji i rozwoju. **GR**

WROTKÓW: Utworzą kolejne biuro?

Była obietnica, czekamy na jej wykonanie

O utworzenie Biura Obsługi Mieszkańców na terenie dzielnicy apeluje Piotr Popiel, miejski radny Prawa i Sprawiedliwości.

W Biurze Obsługi Mieszkańców można np. złożyć wniosek o wydanie dowodu osobistego i go odebrać; złożyć wniosek o przyznanie dodatku mieszkaniowego, a także załatwić sprawy meldunkowe. – „Dzielnica Wrotków jest zamieszkiwana przez 15 tysięcy osób i wciąż się rozwija, a najbliższy BOM znajduje się przy ulicy Pocztowej” (koło Dworca PKP – przyp.

aut.) – zauważył radny w interpelacji, która trafiła na biurko prezydenta **Krzysztofa Żuka**. – Mam nadzieję, że zapowiedź sprzed czterech lat o utworzeniu BOM-ów w każdej dzielnicy zostanie w końcu zrealizowana – dodaje **Piotr Popiel**. Obecnie w Lublinie znajduje się osiem tego typu punktów. Oprócz ul. Pocztowej BOM-y mieszczą się przy ulicach: Wieniawskiej, Filaretów, Szaserów, F. Kleeburga, Władysława Jagiełły, Wojciecha Żywnego i przy placu Króla Władysława Łokietka (budynek ratusza). **GR**

DZIESIĄTA: Rozstrzygną za pierwszym podejściem?

Tym razem zmieścili się w cenie

Dwie firmy stanęły do przetargu na przebudowę odcinka ulicy Tadeusza Boya-Żeleńskiego. Wiele wskazuje na to, że postępowanie uda się rozstrzygnąć już za pierwszym podejściem.

Chodzi o prawie 200-metrowy fragment między ulicami Elizy Orzeszkowej i Mikołaja Reja. Odcinek od dawna nie był remontowany, a stan nawierzchni jest zły, dlatego Zarząd Dróg i Mostów szuka firmy, która przebuduje ulicę. W planach jest m.in.: rozebranie istniejącej konstrukcji jezdni, chodników i zjazdów; przebudowa chodników i zjazdów; przebudowa odcinka sieci gazowej; demontaż i budowa nowych słupów oświetleniowych oraz

budowa nowych odcinków kanalizacji deszczowej.

Do przetargu stanęły dwie firmy. Pruszkowski Strabag za wykonanie inwestycji zażyczył sobie prawie 1,5 mln złotych brutto, z kolei Zakład Instalacji Przemysłowych i Sanitarnych Jan Pastwa z Lublina – nieco ponad 1,4 mln złotych. Wiele wskazuje na to, że przetarg zostanie rozstrzygnięty już za pierwszym podejściem, gdyż urzędnicy przeznaczili na wykonanie inwestycji prawie 1,6 mln złotych. Oficjalna decyzja w tej sprawie jeszcze nie zapadła. Roboty na ul. Tadeusza Boya-Żeleńskiego mają się zakończyć najpóźniej 30 kwietnia przyszłego roku. **GR**

WIENIAWA: Chcą remontu – zebrali prawie 800 podpisów

Ulica zapomniana od lat



Na Junoszy czas się zatrzymał

Remontu ulicy Junoszy domagają się dzielnicowi aktywiści. Do ratusza trafił już projekt uchwały w tej sprawie.

Ulica Klemensa Junoszy to boczna ul. Księdza Jerzego Popiełuszki. Stan jej nawierzchni jest zły, dlatego grupa miejscowych aktywistów domaga się remontu. **Tomasz Makarczuk, Rafał Gutowski i Dorota Ostrowska** z rady dzielnicy Wieniawa złożyli do ratusza projekt uchwały w tej sprawie. – „Ulica Junoszy nie była remontowana od początku swego istnienia. Od

wielu lat czekamy na jej generalny remont. W tym czasie zrealizowano tylko drobne prace polegające na łataniu dziur. Tak ruchliwa ulica, która jest wąska i zaniedbana, stanowi zagrożenie dla jej użytkowników. Trzeba ją dostosować do współczesnych wymogów” – czytamy w dokumencie, który trafił na biurko Jarosława Pakuły, przewodniczącego Rady Miasta Lublin.

Rada dzielnicy Wieniawa od lat postuluje remont ulicy w propozycjach do budżetu. – Jego wykonanie może stać się nie tylko koniecznością, ale też dowodem na to, że Lublin

jest piękny i zadbanej w całej swej okazałości – przekonują autorzy projektu, którzy zebrali prawie 800 podpisów mieszkańców. T. Makarczuk, R. Gutowski i D. Ostrowska chcą, aby remont Junoszy odbył się najpóźniej w 2023 roku. Radni prawdopodobnie zgłoszą nad projektem w kwietniu. – Mamy nadzieję, że nie zdejmy go z porządku obrad – mówi Makarczuk, nawiązując do sytuacji, jaka miała miejsce w lutym, gdy projekt uchwały w sprawie zwiększenia rezerwy celowej dla dzielnic został skierowany do dalszych prac w komisjach. **GR**

W Lublinie kręć film o księdzu Janie Ziei

Filmowe utrudnienia drogowe

W Lublinie będą kręcone zdjęcia do nowego filmu Roberta Glińskiego pt „Zieja”. Filmowcy zajmą ulice Starego Miasta. Będą utrudnienia w ruchu.

Do 1 kwietnia zostanie wyłączona możliwość przejazdu ul. Dominikańską. Ograniczenia będą także na skrzyżowaniu ul. Archidiałkońskiej, Złotej i ul. Dominikańskiej. W dniach 1-2 kwietnia 5 stanowisk parkingowych na pl. Zamkowym (po stronie kamienic) zostanie zarezerwowanych dla ekipy filmowej. W poniedziałkowe popołudnie 1 kwietnia: nie będzie można zaparkować przy ul. Niecałej

7 oraz ul. Niecałej 7A, w zamian za to będzie można parkować w zatoce parkingowej przy ul. Radziwiłłowskiej (przed budynkiem Uniwersytetu Medycznego). We wtorek, 2 kwietnia, nastąpi wyłączenie z ruchu ul. Podwale w rejonie skrzyżowania z ul. Wyszyńskiego (godz. 10 – 18) oraz wyłączenie z parkowania na części ul. Rybnej i ul. Noworybnej, a ograniczenia na ul. Ku Farze. W dniach 3 – 4 kwietnia nastąpi wyłączenie z ruchu ul. Agronomicznej (od al. Warszawskiej do Dworku Krychowskich) między godz. 7 a 12 pierwszego dnia i między godz. 18 a 2 drugiego dnia. W trakcie realizacji

zdjęć na wszystkich wymienionych wyżej ulicach będzie obowiązywał zakaz ruchu i parkowania.

„Zieja” to film biograficzny, powstający na kanwie życia księdza Jana Ziei, żołnierza wojny roku 1920, września 1939 r., kapelana Szarych Szeregów i AK oraz uczestnika powstania warszawskiego. Po zakończeniu wojny był działaczem opozycji, a także współzałożycielem Komitetu Obrony Robotników i Komitetu Samoobrony Społecznej „KOR”. Zdjęcia do filmu będą kręcone również w Janowcu i Wąwolnicy. **(EM.K.)**

Jest poprawa

Sprawdzili od hamulców po dzwonek

Porozumienie Rowerowe przeprowadziło audyt rowerów miejskich. To już druga taka kontrola jednośladów. W tym roku sprawdzono 104 rowery z 9 różnych stacji w Lublinie. Wyniki wypadły lepiej niż rok temu.

– Spośród wszystkich skontrolowanych rowerów 57% działało bez żadnych zastrzeżeń. To znaczna poprawa w porównaniu z rokiem 2018, w którym sprawnych było tylko 32% sprawdzonych rowerów. Na pierwszy rzut oka widać, że rowery są w lepszym stanie – wymieniono w nich m.in. dzwonki, kierownice, pedały. Liczymy, że serwis będzie na wysokim poziomie przez cały rok – mówi **Krzysztof Kowalik** z Porozumienia Rowerowego. W pozostałych 43% rowerach wykryto usterki, z czego w 9% – po dwie. W bieżącym roku nie było rowerów z 3 usterekami. Tylko w 3 rowerach stwierdzono usterki uniemożliwiające zgodną z przepisami ruchu drogowego jazdę po drogach publicznych. Usterki te to brak sprawnego przedniego albo tylnego oświetlenia.

Gdyby nie uwzględnić w raporcie rowerów z niesprawnym przednim hamulcem to liczba sprawnych rowerów wynosiłaby 81% – można uznać za dobry wynik (zgodnie z przepisami musimy mieć jeden sprawny hamulec). Podczas audytu wykryto 54 usterki. Trzy najpopularniejsze to: niesprawny przedni hamulec, niesprawny napęd, zbyt niskie ciśnie-



Rowerowi aktywiści sprawdzili wszystkie miejskie jednoślady

nie w oponach. – Najwięcej, bo aż 25 usterek, dotyczyło braku sprawnego przedniego hamulca. Usterka w większości polegała na zbyt słabym działaniu hamulca. Usterki odnotowano tam, gdzie na zaciągniętym hamulcu można spokojnie jechać. Zbyt mocno działający hamulec może prowadzić do wywrotek, jednak zbyt słabo działający hamulec w sytuacji awaryjnej

nie będzie skuteczny – podkreślają rowerowi aktywiści.

W Lublinie miejską sieć rowerów obsługuje Nextbike Polska. Od 21 marca do dyspozycji jest 950 rowerów, które można wypożyczać na 97 stacjach zlokalizowanych w Lublinie i Świdniku. Obok rowerów standardowych dostępne są tandemy i rowery dziecięce. **(OPRAC. EM.K.)**

Nauczyciele gotowi do strajku, a rząd zapowiada, że jeśli nawet do niego dojdzie, ma plan „B” i egzaminy gimnazjalne i ósmoklasistów się odbędą

Nauczyciele mówią: Strajk!

Trzy czwarte szkół i przedszkoli w województwie lubelskim przystąpi do organizowanego przez ZNP strajku, który w całym kraju ma rozpocząć się 8 kwietnia i trwać aż do skutku. W samym Lublinie strajkować będą pedagodzy ze 118 na 155 wszystkich placówek, a w Świdniku w 12 na 15. Nauczyciele domagają 1000 złotych podwyżki brutto. Rząd odpowiada, że nie ma możliwości spełniania takich oczekiwań, ale strony umówiły się na rozmowy ostatniej szansy na ten poniedziałek.

– Nauczyciele z 75% wszystkich placówek na terenie województwa lubelskiego opowiedzieli się w referendum za przystąpieniem do strajku. Jesteśmy do niego przygotowani i bezterminowego kontynuowania protestu – mówi **Adam Sosnowski**, prezes Okręgu Lubelskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego. – W szkołach wybierane są w tym momencie komitety strajkowe. 1 kwietnia odbędzie się ostatnie spotkanie ze stroną rządową. Nasze postulaty pozostają niezmiennie. Jest to tysiąc złotych podwyżki brutto z wyrównaniem od 1 stycznia. Liczymy na porozumienie, bo strajk to rozwiązanie ostateczne – dodaje. Jak tłumaczy, chciałby przeprosić dzieci i rodziców, że będą uczestnikami akcji strajkowej, ale nie da się zorganizować go bez udziału trzech stron: nauczycieli, rodziców i dzieci.

Nauczyciele zdeterminowani

Podwyżki, które nauczyciele już otrzymali w roku ubiegłym i w styczniu tego roku (w sumie niecałe 200 zł, jak wyliczają pedagodzy) oraz obietnica podniesienia zarobków od września tego roku nie satysfakcjonują środowiska nauczycielskiego. Jak wyliczają nauczyciele, pierwszą podwyżkę dostali 1 kwietnia 2018 roku i ich zarobki wzrosły wtedy zaledwie o 5%. Kolejną równie symboliczną, bo 5-procentową podwyżkę, dostali od stycznia tego roku. Trzecia, zapowiadana przez rząd podwyżka, ma pojawić się od 1 września br. – To tylko na razie rządowa obietnica, a ministerstwo już podaje, że nasze wynagrodzenia wzrosły w ciągu roku o 16% – wskazują prezes Sosnowski.

– Do tego te podwyżki zostały sfinansowane z naszych pieniędzy. Żadnej grupie zawodowej nie odbiera się przywilejów, po to, by dać im taką jałmużnę. W przeciągu ostatnich trzech lat wydłużono ścieżkę awansu zawodowego z 10 do 15 lat. Tylko w tym roku rząd zyskał w ten sposób 23 miliony oszczędności, odebra-

no nauczycielom dodatek mieszkaniowy – oszczędności z tego tytułu to 127 milionów, odebrano możliwość korzystania z urlopu na poratowanie zdrowia na starych zasadach – rząd oszczędził 137 milionów. To są ogromne pieniądze, które odpłynęły ze szkół – dodaje **Bogumiła Błaziak**, wiceprezes Okręgu Lubelskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego

– Środowisko nauczycielskie jest już zdesperowane. My jesteśmy liczną grupą w społeczeństwie – liczącą 650 tysięcy osób. To grupa bardzo rozsądna, która nie żąda cudów. My chcemy, by nas dobrze traktowano w społeczeństwie. Jeśli nauczyciel stażysta zarabia 1826 zł, to proszę mi znaleźć inżyniera, który przyjdzie do szkoły technicznej za taką kwotę. To pieniądze, z których nie da się umrzeć, ale nie da się też godnie żyć, a nauczyciel stażysta taką kwotę otrzymuje przez dwa lata stażu – podkreśla Adam Sosnowski. – My jak na razie nie strajkujemy w trakcie egzaminów, strajk rozpocznie się oficjalnie na dwa dni przed egzaminami, choć nie ukrywamy, że może on trwać także w ich trakcie. Wiele zależy od strony rządowej – podkreśla Adam Sosnowski.

Strona rządowa, jak deklaruje chce rozmawiać, ale jednocześnie zapewnia, że ma przygotowane rozwiązanie, które pozwoli przeprowadzić egzamin gimnazjalny i ósmoklasistów we wszystkich szkołach, również w tych, gdzie nauczyciele będą strajkować.

Ale co ich czeka w razie strajku, chcą również wiedzieć uczniowie i ich rodzice. Jeśli faktycznie dojdzie do strajku w szkołach, które do niego przystąpią, zapewne nie będą prowadzone zajęcia, bo udział w proteście zapowiedziało ponad 70 proc., a w wielu przypadkach niemal 100 proc., pracujących w nich nauczycieli.

Jeszcze większy problem będą mieli rodzice przedszkolaków, bo ich nie da się zostawić samych w domu. – W strajkujących przedszkolach ma być prowadzony dyżur. Dyrektorzy na pięć dni przed jego terminem powinni powiadomić rodziców, jak placówka będzie funkcjonowała w trakcie strajku – uspokaja prezes Sosnowski.

Organizatorzy protestu przypominają również, że rodzicom dzieci do lat ośmiu w przypadku strajku i niefunkcjonowania placówki, do której uczęszcza dziecko, przysługuje zasiłek opiekuńczy taki jak w przypadku opieki nad chorym dzieckiem. Co ma zrobić rodzic, aby w takiej sytuacji otrzymać zasiłek? Trzeba złożyć swojemu pracodawcy wniosek, do którego dołącza się oświadczenie o nieprzewidzianym zamknięciu placówki.

EMILIA KALWIŃSKA

Wolontariat w skansenie

Tylko do 5 kwietnia Muzeum Wsi Lubelskiej czeka na wolontariuszy. Liczą się dobre chęci i dyspozycyjność. Wiek nie ma znaczenia. Wolontariusze pomagają w organizowanych w skansenie wydarzeniach.

Ważna jest otwartość na ludzi i energia. Wolontariusze przez cały rok biorą udział w odbywających się w skansenie wydarzeniach muzealnych, pokazach, promocjach

czy animacjach. W zamian mogą liczyć na bezpłatne wejścia do skansenu i zaświadczenie z referencjami. Ich praca jest głównie weekendowa i społeczna – nie otrzymują wynagrodzenia. Zgłoszenia przyjmowane są internetowo pod adresem: wolontariat@skansen.lublin.pl. Należy przesłać wypełniony formularz rekrutacyjny do pobrania ze strony Muzeum Wsi Lubelskiej.

(EM.K.)

ŚWIDNIK: Groźny wypadek na ul. Raclawickiej

Wymusił pierwszeństwo, trafi do sądu

Do groźnego wypadku doszło w minioną środę na skrzyżowaniu ul. Raclawickiej i Kosynierów w Świdniku. Zderzyły się trzy pojazdy: bus i dwa auta osobowe. Troje rannych, w tym dwoje dzieci, przewieziono do szpitala,

Z wstępnych ustaleń policji wynika, że przyczyną wypadku było wymuszenie pierwszeństwa przez kierowcę opla. Jego auto uderzyło w hyundaia, a ten wpadł na

busa relacji Lublin – Świdnik.

Na miejsce wezwano policję, straż pożarną i ratowników medycznych, którzy zabrali kobietę kierującą hyundaitem i dwojkę jej dzieci do szpitala. Pozostali uczestnicy wypadku nie odnieśli obrażeń.

– Kierowca opla poniesie konsekwencje. Zatrzymaliśmy mu prawo jazdy. O jego dalszym losie i wysokości kary zdecyduje sąd – informuje podinspektor **Paweł Leśny** z Komendy Powiatowej Policji. **JN**

Instytut Medycyny Wsi bez kontraktu na walkę z boreliozą

Bezbronni przed kleszczami

Nawet odpłatnie ciężko zdobyć pomoc. przeciw boreliozie w lubelskim Instytucie Medycyny Wsi. Placówce skończył się kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia, ten rozkłada bezradnie ręce, dyrekcja nie stara się o dodatkowe środki, a pacjenci tłoczą się w kolejkach.

Pieniądze (może) się znajdują, ale...

Czeka się na wszystko. Na przyjęcie przez dr **Grację Semczuk**, wybitną zakaźniczkę, na miejsce w kolejce, nawet na odbiór wyników badań. A jeśli zrobiło się je jeszcze „pod kontraktem”, – nie da się ich odebrać w ogóle. W tej chwili pacjenci płacą za wizyty (120 zł), a i tak czeka ich przed gabinetami po 60-70 osób dziennie, nie tracąc nadziei, że być może w drugiej połowie roku uda się odnowić kontrakt. A przecież w leczeniu boreliozy liczy się każdy tydzień. NFZ nie zaprzecza, że dodatkowe pieniądze faktycznie się znajdują, choć i nie obiecuje zbyt wiele. – Po zakończeniu kwartału Lubelski Oddział Wojewódzki NFZ przeprowadzi monitorowanie wykonanych świadczeń we wszystkich rodzajach i zakresach, po przeprowadzeniu analizy dostępności do świadczeń, w tym liczby osób oczekujących oraz czasu oczekiwania na świadczenie w zakresie boreliozy – zaznacza dyrektor Oddziału, **Karol Tarkowski**. Podobne jest to do modlitwy o wygraną – nie wystarczy prosić, trzeba jeszcze zagrać. A tym-



IMW skończył się kontrakt z NFZ na leczenie boreliozy

czasem od władz Instytutu nie sposób się dowiedzieć, czy w ogóle podejmuje jakieś działania na rzecz odnowienia, no i powiększenia kontraktu. Lekarze więc robią co mogą, a administracja... Cóż, jest tylko administracją, czegoś od niej wymagać.

Bardzo poważny problem

Borelioza to najbardziej znana i bardzo poważna choroba odkleszczowa. Może mieć wiele objawów. Do najczęstszych należą rumień (pojawiający się od 3 dni do 3 miesięcy po zakażeniu) lub chłoniak limfocytowy skóry. W formie rozsianej choroba objawia się zapaleniem stawów (nawracających, trwających kilka tygodni, epizodów obrzęku i bólu jednego lub rzadziej dwóch stawów) neuroboreliozą (zaburzenie funkcji poznawczych i pamięci), zaburzeniem rytmu serca. U dorosłych zwykle przebiega pod postacią zapalenia oponowo-korzeniowego, zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych, rzadziej zapalenia mózgu, zapalenia rdzenia, z rzadka

tylko powoduje zakażenie naczyń mózgowych. U dzieci najczęściej występuje zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych i zapalenie nerwu twarzewego. Najważniejsze jest oczywiście jak najszybsze jej wykrycie, a wówczas pomaga kilku-tygodniowa kuracja antybiotykowa. W cięższych przypadkach konieczna jest hospitalizacja

Lubelszczyzna, choć jest najsłabiej zalesionym w województwie, rok w rok stanowi ognisko coraz szerszego rozlewania się choroby. Rocznie liczba wykrytych przypadków sięgała dotąd nawet 1500 stąd właśnie IMW podjął starania w celu organizacji Centrum Boreliozy na potrzeby dwóch województw, lubelskiego i podlaskiego, pozyskując dodatkowe środki na badania (1,5 mln zł rocznie), porozumiewając się w tej sprawie z KRUS i szukając finansowania zewnętrznego. Jak się jednak wydaje – wyczerpały się nie tylko pieniądze, ale i pula aktywności dyrekcji Instytutu.

TAK

Jeden telefon dużo może

Numer alarmowy? To działa

Przekonała się o tym nasza czytelniczka, wracająca 4 marca do domu nocnym autobusem.

O 23.30 na pl. Wolności wsiadła przednim wejściem do pojazdu linii N1. Jedno miejsce przy wejściu było wolne. To od okna zajmował starszy mężczyzna w kaszkiecie. Kobieta zapytała pasażera, na którym przystanku wysiada. Mężczyzna podał nazwę ulicy, na którą chciał się dostać, sprawiał jednak wrażenie osoby zdezorientowanej, zagubionej. Był wyraźnie oszołomiony ruchem, jaki panował wokół, ale był trzeźwy. To zastanowiło naszą czytelniczkę. Podczas podróży usiłowała nieco wypytac pasażera, myśląc, że może jest spoza Lublina, że nie zna miasta. Okazało się, że jest z Lublina, ale przyznał się, że rzadko jeździ autobusami. Kiedy jechali,

kobieta objaśniała sąsiadowi, gdzie się znajdują. W momencie, kiedy zbliżali się do przystanku, na którym powinien wysiąść, by resztę trasy pokonać pieszo, wytłumaczyła mu, jak ma iść.

Kiedy wysiadł, zobaczyła, że ruszył w odwrotnym kierunku. Bojąc się, że się zgubi, wybrała numer alarmowy i opowiedziała operatorowi o swoim sąsiedzie z autobusu z prośbą o interwencję. Po kilkunastu minutach, kiedy była już w domu, zabręczała jej komórka – dzwonił funkcjonariusz policji. Jeszcze raz wypytal naszą czytelniczkę o pasażera z autobusu. Kiedy powtórzyła całą historię i pytała, skąd ten telefon, usłyszała, że pan jest poszukiwany przez rodzinę, która zgłosiła jego zaginięcie. By sprawdzić, czy się odnalazł, zadzwoniliśmy do Zespołu Komunikacji Społecznej

Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie. Jak poinformował nas sierżant sztabowy **Kamil Karbowniczek**, chodziło o 82-letniego mieszkańca Lublina, który wyszedł z domu 4 marca między godziną 10 a 11 i po wyjściu nie nawiązał kontaktu z rodziną. O godz. 23:45 żona mężczyzny zgłosiła jego zaginięcie na policji. Ponieważ w planach miał wizytę u lekarza, funkcjonariusze najpierw szukali go w szpitalach. Telefon naszej czytelniczki szczęśliwie pomógł go zlokalizować – jak się okazało, 82-latek po wyjściu z autobusu kontynuował marsz w niewłaściwym kierunku – w stronę Czubów, oddalając się od miejsca zamieszkania i to na Czubach odnaleźli go po godzinie pierwszej w nocy funkcjonariusze z VII komisariatu z Wyżynnej. Zaginiony wrócił do domu.

JD

REKLAMA

POMÓŻ
Zuzi
w walce
z nieuleczalną
chorobą

Przekaż 1% podatku
MUKOWISCYDOZA
Choroba, której nie widać...

Fundacja Polskiego Towarzystwa Walki z Mukowiscydozą
W formularzu pit wpisz numer:
KRS 0000064892

W rubryce "informacje uzupełniające" - cel szczegółowy 1% podaj:
836/63/18 Mirosław Zuzanna

Polskie Towarzystwo Walki z Mukowiscydozą

NASZ PATRONAT: Gala Konkursu „7. Talent”

Młodzi artyści oczarowali publiczność w Radiu Lublin

Utalentowani młodzi artyści z całego województwa lubelskiego zajęli w środę, 28 marca scenę w Studio im. Budki Suflera w Polskim Radiu Lublin podczas Finałowej Gali IX Konkursu Artystycznego „7. Talent”, organizowanego przez VII LO im. M. Konopnickiej przy ul. Farbiarskiej w Lublinie.



Występy laureatów na scenie Finałowej Gali IX Konkursu Artystycznego „7. Talent

Tegoroczna edycja konkursu zgromadziła około 150 uczestników. Najlepsi z nich mieli okazję zaprezentować swoje talenty na scenie przy licznej widowni. Dla wielu solistów był to sceniczny debiut. – W tym roku jury nagrodziło

20 osób, najlepszych spośród tegorocznych uczestników. Laureaci otrzymali bardzo atrakcyjne nagrody i mamy nadzieję, że z roku na rok będzie coraz więcej młodzieży chętnej do udziału w naszym konkursie – mówiła **Dorota Iwanicka-Przybysz**, koordynator Konkursu „7. Talent”, nauczycielka j. polskiego w VII LO. – Dzisiaj do Lublina przyjechała młodzież z najodleglejszych miejscowości w Lubelskim.

Niektórzy mieli do pokonania ponad 140 kilometrów – dodała. Na scenie Radia Lublin zaprezentowali się utalentowani wokaliści, soliści i zespoły taneczne.

EMILIA KALWIŃSKA

Laureaci IX Wojewódzkiego Konkursu Artystycznego 7 Talent

Kategoria wokalna: I miejsce: Adriana Różańska, Młodzieżowy Dom Kultury im. Kornela Makuszyńskiego w Zamościu, instruktor: Paweł Kołodziejczyk; II miejsce: Jakub Rogala, Puławski Ośrodek Kultury „Dom Chemika”, instruktor: Zbigniew Jonak; III miejsce: Aleksandra Maciejewska, Szkoła Podstawowa w Nowodworze, instruktor: Artur Kamiński

Wyróżnienia: Nikola Wojciechowska, Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnych w Lublinie, instruktor: Renata Sieńko-Kreft; Weronika Flis, Zespół Szkół Budowlanych i Ogólnokształcących im. Józefa Dechnika w Biłgoraju, instruktor: Adam Pintal; Aleksandra Halusiak, Szkoła Podstawowa nr 2 w Tomaszowie Lubelskim, instruktor: Małgorzata Giska; Natalia Niderla, Młodzieżowy Dom Kultury „Pod Akacją” w Lublinie, instruktor: Ewa Małecka; Emil Wójcik, Społeczna Szkoła Muzyczna Towarzystwa Muzycznego im. Henryka Wieniawskiego w Lublinie, instruktor: Anika Chlebiak

Kategoria taniec: I miejsce ex aequo: Grupa Taneczna CHEERS, Centrum Kultury w Łęcznej, instruktor: Aleksandra Murat-Bochen, Milena Murat-Malec oraz Zespół Tańca

Nowoczesnego FUX, Miejski Ośrodek Kultury w Świdniku, instruktor: Iwona Syroka. II miejsce: Pola Walatek, Centrum Kultury w Łęcznej, instruktor: Aleksandra Murat-Bochen, Milena Murat-Malec; III miejsce: Liwia Majcher, Oliwia Stefaniak, Szkoła Podstawowa nr 5 w Świdniku, instruktor: Bożena Zabiegły

Kategoria popis instrumentalny: I miejsce: Krzysztof Dawidowicz, Młodzieżowy Dom Kultury „Pod Akacją” w Lublinie, instruktor: Piotr Tesarowicz; II miejsce ex aequo: Michał Walkowski, Szkoła Podstawowa w Sobieszczanach, instruktor: Urszula Wnuk oraz Bartosz Ryś, Szkoła Muzyczna Towarzystwa Muzycznego im. Henryka Wieniawskiego w Lublinie, VII LO w Lublinie, instruktor: Elwira Śliwkiewicz-Cisak; III miejsce: Aleksandra Lasota, Szkoła Muzyczna CASIO w Sułcu, instruktor: Zdzisław Hacia.

Kategoria zespoły: nagroda: Zespół Gitarowy Milonga, Młodzieżowy Dom Kultury „Pod Akacją” w Lublinie, instruktor: Piotr Tesarowicz.

Wyróżnienia: Młodzieżowy Zespół Wokalny Opolskiego Domu Kultury, instruktor: Ewelina Oroń i Młodzieżowy Zespół Wokalny, III LO im. Cypriana Kamila Norwida w Zamościu, instruktor: Beata Pisarczyk-Zabiciel.

Dla tych, którzy kochają kreskówki

O! Polska Animacja

We wtorek, 2 kwietnia 2019 r. o godzinie 10:00 w ACK UMCS „Chatka Żaka” (ul. Radziszewskiego 16) rozpoczną się pokazy filmowe organizowane w ramach 7. Ogólnopolskiego Festiwalu Animacji O!PLA.

Nazwa festiwalu O!PLA oznacza: „O! Polska Animacja”, ale też „Oh! People Love Animation”. Jest to niezależna inicjatywa Piotra Kardasa, realizowana od 2013 r. w ścisłej współpracy z lokalnymi organizatorami. Festiwal, za sprawą projektów towarzyszących, promuje animację jako ważną dziedzinę polskiej sztuki.

O!PLA prezentuje mieszankę technik, stylów i emocji, ukazujący to, co we współczesnej polskiej animacji najlepsze. Tym razem festiwal zawita do ponad 100 miejscowości w całej Polsce.

W tym roku odnotowano rekordową liczbę zgłoszeń, aż 245. Zakwalifikowano 80 tytułów: 64 do konkursu głównego (6 kategorii) oraz 16 do Konkursu Teraz Dzieci Mają Głos! (2 kategorie).

Po każdym pokazie odbędzie się głosowanie na najlepsze filmy. Na pokazy filmów w kategorii przedszkolnej i wczesnoszkolnej obowiązują zapisy, pod numerem tel. 81-533-32-01 w. 120 (ilość miejsc ograniczona).



Szczegółowy program dostępny jest na stronie wydarzenia: <https://www.facebook.com/events/283129752577583/>. Wstęp na wszystkie pokazy jest wolny.

MG

Wkrótce dodatkowe wydarzenia kulturalne warte uwagi

Wiosna na scenach Lublina

Centrum Spotkania Kultur oraz Teatr Stary przypominają o kilku wydarzeniach ze swoich wiosennych repertuarów: pierwsze odbędzie się w CSK w ramach Festiwalu Scenografii i Kostiumów „Scena w Budowie”, drugie – z końcem wiosny na kameralnej scenie Starego Miasta.

Najpierw, 25 kwietnia o godz. 16, czeka nas „Uczta” prezentowana przez Nowy Teatr (Warszawa). Na dużym ekranie obejrzymy zapis wideo spektaklu na podstawie „Uczty” Platona. Reżyseria: **Krzysztof Garbaczewski**, przekład i dramaturgia: **Andrzej Serafin**, scenografia: **Aleksandra Wasilkowska**, obsada m.in.: **Bartosz Bielenia**, **Magdalena Cielecka**, **Jacek Poniedziałek**. To spektakl dla widzów dorosłych.

Rzecz jest o Erosie, może też trochę o miłości. Sokrates na ucztę przyszedł boso. W ogóle taki miał zwyczaj, chodził boso po piaszczystej ziemi, kiedy myśl ludzka była jeszcze młoda i nieskazana. Kiedy skazano go na śmierć, nie zmienił swojego przyzwyczajenia, nie wdział butów, by wyruszyć w drogę, na wygnanie. Nie, zupełnie spokojnie wypił truciznę i przesunął bose stopy po kamiennej posadzce. Odrętwienie przyszło pierwsze właśnie na stopy. Później stopniowo przesunęło się ku górze ciała, aby na koniec zamienić mózg w martwą myśl. Może człowiek przegapił tam coś? Jaką szansę, żeby już więcej nie myśleć.

Ta projekcja będzie zachętą do rozmów na tematy stricte festiwalowe, z udziałem dyrektora **Leszka Mądzika**. W dyskusyjnym wieczorze wystąpią: **Sławomir Blaszczyński** (kostiumy), **Paweł Paciorek** (dekoracje), **Aleksandra Wasilkowska** (scenografia). Bezpłatne wejściówki są dostępne w kasie CSK.

Z kolei na wielkiej scenie CSK...

...tego samego dnia w ramach Festiwalu o godz. 19 obejrzymy spektakl „Bella Figura” Teatru Wyrzeże z Gdańska. Reżyseria: **Grzegorz Wiśniewski**, scenografia, kostiumy: **Mirek Kaczmarek**, obsada: **Katarzyna Figura**, **Agata Bykowska**, **Katarzyna Dałek**, **Michał Jaros**, **Jakub Nosiadek**. Spektakl przewidziany dla widzów od 16 roku życia.

Jedną z najsłynniejszych francuskich dramatopisarek **Yasmina Reza** tworzy słodko-gorzki obraz świata, którego fundamenty się rozpadają. Każdy z bohaterów tej sztuki robi dobrą minę aż do rychłego upadku.

Oto mężczyzna i kobieta na parkingu przed restauracją. Ona, Andrea, samotna matka i farmaceutka i jej kochanek, przedsiębiorca Boris, który właśnie wspominał, że restaurację tę polecił mu jego żona... Chwilę później na scenę wkracza kolejna para: Eric i Françoise w towarzystwie matki Erica, Yvonne. Szybko okazuje się, że los splótł ich z pierwszą parą w niezwykle niefortunny sposób...

Bilety (od 40 do 60 zł) są dostępne w kasie Centrum Spotkania Kultur lub on-line na stronie: bilety.spotkaniakultur.com

Zakończenie III edycji Festiwalu Scenografii i Kostiumów „Scena w Budowie” w piątek 26 kwietnia o godz. 20 uświetni występ zespołu Dakh Daughters z Ukrainy. To aktorsko-muzyczny kabaret osobliwości, a także jedno z najbardziej niezwykłych, prowokujących i elektryzujących zjawisk artystycznych na Ukrainie. W zespole występuje



W maju na scenie Teatru Starego będzie okazja obejrzyć niezwyklej tercet aktorski: Wojciech Pszoniak, Jerzy Radziwiłowicz i Wojciech Malajkat, w spektaklu „Nasze żony”

siedem młodych kobiet wyglądających jak aktorki z czarno-białych, niemych filmów. Frapują ich wybielone twarze, przydymione oczy i krwistoczerwone usta.

Również w Teatrze Starym

...dwa wyjątkowe wydarzenia wzbogacą jego wiosenny repertuar. W maju na tej kameralnej scenie będzie okazja obejrzyć niezwyklej tercet aktorski: **Wojciech Pszoniak**, **Jerzy Radziwiłowicz** i **Wojciech Malajkat**, którzy zaprezentują się w spektaklu „Nasze żony”. Autor: **Eric Assous**, tłumaczenie: **Bogusław Frosztęga**, reżyseria: Wojciech Pszoniak, scenografia: **Barbara Hanicka**. W Lublinie wystawi je Teatr Syrena z Warszawy: 31 maja, godz. 17 i 20.

– Trzej przyjaciele mają się spotkać, jak zwykle, by pograć w karty. Tego wieczoru jednak wszystko potoczy się inaczej. A zaczyna się od tego, że jeden z mężczyzn się spóźnia. Trzęsienie ziemi nastąpi, gdy wreszcie się zjawi, a przede wszystkim zdradzi, co jest powodem spóźnienia. Przyjaciele już nie siadają do kart, za to rozpoczną emocjonującą rozgrywkę o własne życie. Jakie ono było, jakie jest, jakie są postawy i wzajemne relacje przyjaciół? No i jeszcze jeden ważny temat do rozmowy, nie dający spokoju: tytułowe kobiety. Bo choć żadna z nich się nie pojawi, to przecież będą bardzo mocno obecne podczas spotkania trójki facetów. Sztuka francuskiego dramatopisarza zawiera w sobie sensacyjną intrygę, jest niepozabawiona humorem, ale też można w niej odkryć głębsze znaczenie i pomyśleć po jej zakończeniu: jak to z nami, mężami i żonami, jest? Jeśli „Nasze żony” ogląda się z zainteresowaniem, to jest w tym również zasługa aktorów: Wojciecha Pszoniaka, Jerzego Radziwiłowicza i Wojciecha Malajkata. Każdy ma swój wspaniały dorobek i niepowtarzalny styl, ale warto zobaczyć, jak tworzą tercet bohaterów sztuki Erica Assousa, jak nadają im indywidualne cechy i sprawiają, że przez półtorej godziny żyjemy ich życiem – tak „Nasze żony” widzi **Wojciech Majcherek**, kurator programu teatralnego w Teatrze Starym.

Zakończenie sezonu ubarwi

...wyjątkowy, przygotowany specjalnie na lubelską scenę koncert Anny Marii

Jopek „AMJSTET”. Jest zakochana w naszym teatrze, mieście, regionie, dlatego właśnie w Teatrze Starym postanowiła zarejestrować swoją nową płytę DVD. Artystka wystąpi 18 czerwca dwukrotnie: godz. 18 i 21. Ten drugi koncert będzie połączony z rejestracją dźwięku.

Wraz z nią wystąpi grono przyjaciół i pasjonatów. W zespole Anny Marii Jopek wszyscy są frontmanami własnych projektów. – Wolność i nieograniczoność wyobraźni jest tym, co kocham najbardziej u tych, z którymi stoję na scenie – twierdzi Jopek i dodaje: – Tylko spełnieni twórcy potrafią być prawdziwymi dawcami. W muzyce działamy na otwartym sercu.

Annie Marii Jopek na scenie towarzyszyć będą: **Krzysztof Herdzin** (fortepian), **Robert Kubiszyn** (bas), **Piotr Nazaruk** (flety, głos, cytra) oraz **Paweł Dobrowolski** (perkusja). To kwintet wirtuozów, multiinstrumentalistów swobodnie żonglujący gatunkami, stylami i kolorami. Znaczna część tworzonej na scenie muzyki to improwizacja, uważne słuchanie siebie nawzajem, muzyków i publiczności. – Nie ma czasu na granie nieprawdy. Każdy akt tworzenia jest u nas aktem wspierania życia. Tym się zawsze chciałam zajmować – muzyką, która powstaje na poczekaniu, ze szczęścia bicia w niej razem – dodaje gwiazda. – Muzyka mojego dzieciństwa, wszystkie „Ptaszki”, „Serduszką” i „Cyraneczki”, na zawsze zdeterminowały mój śpiew i myślenie o muzyce. Noszę w sobie płaski pejzaż Mazowsza z całą jego melancholią i bezkresem.

W tej atmosferze usłyszymy utwory z ostatniej płyty „Ulotne”, inspirowanej dzieciństwem artystki spędzonym na kulisami legendarnej Spółdzielni Pieśni i Tańca „Mazowsze”, w którym tańczyli i śpiewali jej rodzice.

– W naszym teatrze, z którym Jopek i Kubiszyn mają szczególnie mocną, emocjonalną więź (występują tu w spektaklu „Czas kobiety” Leszka Mądzika), tym razem powstanie trwały ślad tego występu na płycie DVD – podkreśla **Karolina Rozwód**, dyrektor.

– Teatr Stary to miejsce wymarzone do fotografowania. Wzajemna bliskość sceny i widowni, uroda teatru i magia samego Lublina – wszystko to warto zatrzymać w nagraniu i posłać dalej w świat – zachęca Anna Maria Jopek.

MAREK RYBOŁOWICZ

Jubileusz prawosławnej diecezji

Wschodnie współistnienie

Cerkiew, jej mrok rozjaśniany światłem świec, wyłaniające się z niego liczne ikony – taki obraz z reguły przywołuje w nas hasło „prawosławie”. To jednak tylko część bogactwa, jakie ono w sobie zawiera. Przekonuje o tym świeżo wydany album pt. „Prawosławna Diecezja Lubelsko-Chełmska 1989-2018”, którego promocja, z udziałem arcybiskupa prawosławnego oraz katolickiego, miała miejsce 25 marca br. w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego przy ul. Narutowicza.

to miejsce tylko przy wyjątkowych wydarzeniach.

Podczas uroczystości wystąpiły cztery chóry śpiewając pieśni ku czci Bogurodzicy. Dwa spośród nich związane są z prawosławną parafią Przemienienia Pańskiego przy ul. Ruskiej w Lublinie: Chór Dziecięco-Młodzieżowy wspomnianej parafii oraz Chór Katedry Prawosławnej Przemienienia Pańskiego w Lublinie. Wystąpił też Chór CHOŁMSZCZYNA oraz Chór Żeńskiego Monasteru Opieki Matki Bożej w Turkowicach, który tworzy sześć prawosławnych mniszek. Całość wydarzenia poprowadził **Stanisław Dąbrowski**,



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

Promocja albumu „Prawosławna Diecezja Lubelsko-Chełmska 1989-2018” w WBP w Lublinie

Data niezwykle uroczystej promocji nie była przypadkowa. Święto Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny w obu chrześcijańskich Kościołach: katolickim i prawosławnym, jest bardzo ważne, ale w tym roku miało ono szczególne znaczenie dla wyznawców prawosławia – mieszkańców naszego miasta oraz regionu. Dokładnie trzydzieści lat temu: – 25 marca 1989 r. – nastąpił tzw. chirotonia biskupa archimandryty **Abla** (imię świeckie **Andrzej Popławski**). Tego uroczystego dnia abp Abel stanął na czele Diecezji Lubelsko-Chełmskiej. Chirotonia ta odbyła się w soborze św. Marii Magdaleny w Warszawie.

Kilka tygodni później – 14 maja 1989 r. – nastąpił uroczysty ingres biskupa Abla na katedrę biskupów lubelskich i chełmskich w soborze Przemienienia Pańskiego w Lublinie.

Bieżący 2019 rok to nie tylko jubileusz trzydziestolecia posługi biskupiej prawosławnego metropolity. To także jubileusz trzydziestolecia powołania do życia samej prawosławnej diecezji lubelsko-chełmskiej. Należy przy tym zaznaczyć, że obecna diecezja jest bezpośrednią kontynuacją tradycji dawnej diecezji chełmskiej. Do restytuowania diecezji doszło trzydzieści lat temu 1 marca 1989 r. decyzją Świętego Soboru Biskupów prawosławnej Cerkwi.

Uroczysta promocja albumu „Prawosławna Diecezja Lubelsko-Chełmska 1989-2018” (wydany przez Prawosławną Diecezję Lubelsko-Chełmską, i Lubelski Instytut Kultury Prawosławnej w 2019 r.) odbyła się w obecności licznych przedstawicieli, także hierarchów Kościoła prawosławnego, w tym abp. Abla oraz metropolity archidiecezji lubelskiej, abp **Stanisława Budzika**. Ponieważ miała ona charakter eklezjalny, więc nie mogło zabraknąć ks. prof. **Sławomira Pawłowskiego** (SAC), dyrektora Instytutu Ekumenicznego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Stronę świecką reprezentował m.in. obecny na uroczystości dyrektor WBP im. H. Łopacińskiego, **Tadeusz Sławecki**. Wśród gości był obecny dr **Jarosław Charkiewicz**, sekretarz Wydawnictwa Warszawskiej Metropolii Prawosławnej, zarazem redaktor promowanego albumu. Trzeba podkreślić, że galeria WBP przy ul. Narutowicza była wypełniona gośćmi i publicznością tak szczerze, jak ma

Trzydzieści siedem świątyni

„A chociaż nas miało tutaj, na tej Ziemi, już nie być, to jednak przetrwaliśmy, i choć ciągle jesteśmy małą diasporalną odczyną, to wytrwale dochowujemy wierności Bogu w Świętej Trójcy w wierze naszych przodków!” – takim stwierdzeniem zakończył abp Abel wstęp do jubileuszowego albumu, promowanego podczas poniedziałkowej uroczystości. Wydawnictwo „Prawosławna Diecezja Lubelsko-Chełmska 1989-2018” składa się z dwóch zasadniczych części: pierwsza to typowo albumowa, w której znajdziemy 37 minirozdziłów z opisami cerkwi, parafii prawosławnych i monasterów. Świątynie zaprezentowano w układzie dekanalnym – od dekanatu lubelskiego, poprzez chełmski, zamojski, bialski i terespoński, po na monasterze św. Onufrego w Jabłecznej. Kończąc rozdziały są bogato ilustrowane barwnymi oraz czarno – białymi fotografiami prawosławnych świątyni, w tym zdjęciami wewnątrz z charakterystycznymi dla nich ikonami z wizerunkami świętych postaci oraz ikonostasami-rodzajem ołtarza, w którego strukturę wbudowane są ikony.

W części historycznej albumu znajdziemy trzy publikacje: opisujące dzieje diecezji lubelsko-chełmskiej, jej poprzedniczki, a więc diecezji chełmskiej, oraz prawosławia na terenach Polski. Ks. **Jan Grajko** opisuje wschodniosłowiańskie prawosławne dziedzictwo na terenach obecnej diecezji lubelsko-chełmskiej. „W momencie przyłączenia przez Bolesława Chrobrego Grodów Czerwieńskich struktury cerkiewne zagodziły na stałe w granicach państwa polskiego” – przypomina. Odnosi się też fakty z lat 80-tych XX wieku, do których należy budowa nowych cerkwi w Białej Podlaskiej, Siedlcach, Międzyzlesiu, Holeszowie i Kilowcu. Podkreśla przy tym fakt odrodzenia duchowego prawosławia na tych ziemiach. Ostatnie trzydzieści lat restytuowanej w 1989 r. diecezji, w tym z wyszczególnieniem roli abp Abla, opisuje ks. **Andrzej Konachowicz**. Natomiast tekst piera **Jarosława Charkiewicza** opisuje sylwetki świętych związanych z diecezją lubelsko-chełmską: bojowników i męczenników za prawosławie, oraz współczesnych wyznawców wiary spośród w sumie ponad 12 tysięcy wiernych należących do 32 parafii, na które dzieli się lubelsko-chełmska diecezja.

MONIKA SKARZYŃSKA

Pomoc najuboższym potrzebna jest zawsze, bez względu na przebyty kryzys

Odbudowują skalane miłosierdzie

Bractwo Miłosierdzia im. św. Brata Alberta już od trzydziestu sześciu lat wspiera najuboższych lublinian. Dziś, bardziej niż kiedykolwiek potrzebuje pomocy ludzi dobrych woli.

Medialny wizerunek Bractwa został pod koniec ubiegłego roku poważnie nadszarpnięty przez skandal związany z byłą panią prezes, która przywłaszczyła sobie ponad 220 tysięcy złotych, okradając tym samym podopiecznych Bractwa – ludzi najuboższych. Pod koniec zeszłego roku postawiono jej zarzuty prokuratorskie a prezes przyznała się do winy. Zarzuty współudziału postawiono także księgowej i skarbnicze. Wszystkie pojechały się z pracą. Bractwo liczy na odzyskanie środków od byłych pracownic.

Straty w wielu wymiarach

Od początku tego roku Bractwo Miłosierdzia im. św. Brata Alberta zatrudniło na stanowisku pani prezes **Monikę Zielińską**, absolwentkę finansów i rachunkowości UMCS, specjalistkę z dziedziny księgowości. Nowa pani prezes nie ukrywa, że jej sytuacja jest trudna, ma jednak pomysł na uzdrowienie i reformę Bractwa. – Chaos dokumentacyjny, jaki tu zastałam, był po prostu straszny – mówi Monika Zielińska. – Niestety, uważam, że zawiódł system kontroli – dodaje.

Jak tłumaczy prezes Zielińska, Bractwo nie tylko straciło materialnie, ale i wizerunkowo. – Teraz nasi dotychczasowi sponsorzy dwa razy obrócą każdą złotówkę w dłoni, zanim nam ją przekażą. Nie dziwi mnie to. Pragnę jednak z całą mocą podkreślić, że my działamy dalej. Nie możemy po prostu się zatrzymać. Tak jak nasz patron, św. Adam Chmielowski, bez względu na okoliczności niesieme pomoc ludziom wykluczonym i najuboższym – podkreśla.

Mimo ciosu zadanego przez oszustwo Lubelskie Bractwo Miłosierdzia im. św. Brata Alberta nie przerwało swojej działalności ani na moment. Codziennie przy ulicy Zielonej oferowało ciepłą zupę liczny ubogim – osobom samotnym, rencistom i rodzinom, nieprzerwanie oferowało też ciepły kąt i schronienie bezdomnym mężczyznom przy ul. Dolnej Panny Marii. Nie odmówiło schronienia i pomocy osobom zamieszkującym mieszkanie adaptacyjne czy Ośrodek Aktywizacji Społecznej i Zawodowej w Bystrzejowicach. Zorganizowało ponownie doroczne spotkanie wigilijne dla tych najbardziej potrzebujących. – Niestety, w nowy rok wchodzimy z o wiele mniejszymi środkami. Była pani prezes nie zadbała o to, by złożyć na czas i przygotować dokumenty o dofinansowanie Bractwa ze środków miejskich i ministerialnych. Pieniądże z tych źródeł to dla nas rokrocznie był spory zastrzyk gotówki – przyznaje Monika Zielińska.

Nodegownia

Bractwo Miłosierdzia im. św. Brata Alberta ma w Lublinie dwie placówki: jadłodajnię przy ul. Zielonej, w której wydaje codziennie około 500 ciepłych posiłków i Ośrodek Wsparcia dla Bezdomnych przy ulicy Dolnej Panny Marii 32, gdzie mieści się nodegownia dla mężczyzn. – W tym roku była dość łagodna zima, ale i tak udało nam się do końca 2018 roku pomieścić 251 osobom. Na co dzień w nodegowni może przebywać około 35 mężczyzn, ale w czasie siarczystych mrozów nikomu nie odmawiamy pomocy. Bywały takie lata, w których w jednej sali, na łóżkach i materacach rozłożonych na podłodze spało



Nowa pani prezes Bractwa Miłosierdzia im. Świętego Brata Alberta w Lublinie Monika Zielińska z panią Marią, kucharką przy garze, w którym gotuje się zupę dla bezdomnych i najuboższych

ponad 60 bezdomnych. Przyjmowani są wyłącznie mężczyźni. Wielu z nich to osoby w podeszłym wieku, samotne, więc zdarzają się sytuacje, że na Dolnej Panny Marii przebywają przez wiele lat.

Mieszkanie adaptacyjne

Tym, którzy mają wolę poprawienia swojej sytuacji i chcą wychodzić z bezdomności, Bractwo oferuje możliwość pobytu w mieszkaniu adaptacyjnym. Warunkiem jest znalezienie pracy i bezwzględna trzeźwość. – Takie mieszkanie to początek powrotu do normalnego życia. Osobom długotrwale bezdomnym ciężko jest zadbać o takie podstawowe rzeczy, jak co dzieńne zakupy, czy płacenie rachunków na czas. Muszą ponownie nauczyć się, jak funkcjonować w społeczeństwie. Ułatwia im to właśnie samodzielne mieszkanie adaptacyjne i pomoc opiekuna – tłumaczy Monika Zielińska.

Mieszkanie adaptacyjne nie jest lokalem na całe życie – osoby już usamodzielnione przechodzą do lokali socjalnych, a mieszkanie adaptacyjne zamieszkują kolejni mężczyźni. Bractwo od dekady prowadzi także ośrodek w Bystrzejowicach, gdzie byli bezdomni mogą tymczasowo zamieszkać z opiekunami przyuczając się do zawodu np. brukarza. – Chciałabym wprowadzić tu znaczne zmiany, bo ten lokal jest duży – jest to budynek po dawnej szkole, więc z powodzeniem mógłby służyć większej liczbie osób – tłumaczy pani prezes. Bractwo wspólnie z MOPR-em w Lublinie prowadzi także Klub Integracji Społecznej w którym stara się aktywizować zawodowo osoby bezrobotne. – Udało nam się np. przeszkolić sześć pań, które pomagają nam teraz na co dzień w kuchni przy ulicy Zielonej – mówi pani prezes.

– Staram się nie oceniać naszych podopiecznych, choć przyznaję, że wielokrotnie bywa to po prostu trudne. Często są to osoby bardzo roszczeniowe i kłótlive. Wiem, że niejednokrotnie jest to ich taki system obrony przed światem. To w wielu przypadkach osoby, którym nie powiodło się w życiu. Wypadek, choroba, dług, samotność, to może spotkać naprawdę każdego – tłumaczy Monika Zielińska.

W kolejce po zupę i dobre słowo

Wielu osobom Bractwo Miłosierdzia im. św. Brata Alberta kojarzy się z budynkiem na Zielonej i wydawaniem ciepłych posiłków. – Tak, jest to najbardziej widoczna część naszej działalności – przyznaje pani prezes. – Wielu z tych, którzy ustawiają się codziennie w tej kolejce, zjada tylko jeden ciepły

posiłek dziennie. Gdyby nas zabrakło, to nie mieliby za bardzo gdzie pójść. Mieścimy się w centrum, łatwo do nas dojechać – dodaje. – Staramy się, jak możemy by to jedzenie było w miarę obfite i pożywne, ale brakuje nam obecnie funduszy – tłumaczy pani prezes. Podobnego zdania są panie odpowiedzialne za kuchnię Bractwa.

– Pracuję przy ulicy Zielonej już siedem lat, układam jadłospisy z tego, co mam. Najbardziej potrzebne nam są kasze, makarony, mięso, smalec, śmietana i warzywa. Bardzo nam potrzeba warzyw, one są o tej porze roku po prostu drogie – wylicza pani Maria Zielonka (60 lat).

– Staram się codziennie robić mięso, a raz w tygodniu planuję dodatkowo drugie danie: makaron z serem, gulasz z kaszą, pulpety. W kuchni na stałe pracują dwie osoby, cztery kolejne nam pomagają. Dziennie obieramy 50 kilogramów ziemniaków, dziesięć, dwadzieścia kilo warzyw. Gotuję na wywarach, staram się by te zupy były treściwe. Do pracy przyjeżdżam o 7.30, posiłki wydajemy od 10.00. Dziennie karmimy ponad 300 osób, biorą też posiłki na wynos. Nie odmawiamy drugim porcji, ludzie zabierają też porcje do domu – tłumaczy pani Maria. – Jeśli ktoś z czytelników „Nowego Tygodnia” ma w domu przetwory takie jak sałatki w słoikach czy ogórki kiszzone, domowe dżemy czy inne przetwory – to też chętnie je przyjmujemy. Może ktoś miałby też dostęp do warzyw – prosimy o takie darowizny, bo jest gorzej z zaopatrzeniem niż rok temu – dodaje pani Maria.

Być dobrym jak chleb

Bractwo zamierza w dalszym ciągu kontynuować dzieło swojego założyciela, ś.p. księdza Jana Mazura, nazywanego lubelskim Bratem Albertem. To on 8 lutego 1988 roku uruchomił w budynku przykościelnym przy ul. Zielonej w Lublinie kuchnię i jadłodajnię dla ubogich. Następna powstała w Świdniku. Wkrótce po tym uruchomił schronisko dla bezdomnych mężczyzn w Lublinie, a potem jeszcze w Chełmie, Zamościu i Puławach. Udało mu się również otworzyć przychodnię lekarską dla bezdomnych przy ul. Zielonej w Lublinie. Pod koniec 1991 roku lubelskie koło Towarzystwa Pomocy przekształciło się w samodzielne stowarzyszenie, które przyjęło nazwę Bractwo Miłosierdzia im. św. Brata Alberta.

Działalność księdza Jana Mazura budziła coraz większy podziw i uznanie. W 1992 roku został on odznaczony Medalem Ludzi Gorących Serc, a w 1998 został Człowiekiem Roku Lubelszczyzny. Rok później otrzymał tytuł Dobroczyńcy Roku. Uwieńczeniem działalności księdza Mazura był Złoty Medal Zasługi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej za szczególną działalność na polu pomocy społecznej, który otrzymał w roku 2005. Od samego początku kierował się w swojej działalności przesłaniem patrona Towarzystwa, św. Brata Alberta: „Powinno się być dobrym jak chleb, który dla wszystkich leży na stole, z którego każdy może kęs dla siebie ukroić i nakarmić się, jeśli jest głodny.”

EMILIA KALWIŃSKA

Bractwu można również pomóc poprzez wpłaty finansowe na konto ING Bank Śląski: 23 1050 1953 1000 0023 3387 2428. Wpłat można dokonywać także bezpośrednio w siedzibie Bractwa Miłosierdzia im. św. Brata Alberta w Lublinie przy ul. Zielonej 3 w godzinach: 8.00-15.00 (od poniedziałku do piątku). Bractwo przyjmuje też 1% podatku. W zeznaniu podatkowym należy wpisać: Bractwo Miłosierdzia im. św. Brata Alberta, KRS: 0000135612. Przyjmowane są również dary materialne: Każdy z podopiecznych Bractwa Miłosierdzia im. św. Brata Alberta potrzebuje podstawowych środków do życia: proszków do prania, płynów do zmywania, mydła. Coraz częściej wśród grona potrzebujących pojawiają się także osoby z małymi dziećmi. Zwracają się do nas z prośbą o ubranka dla maluchów, zabawki, środki do pielęgnacji niemowląt. Na Zieloną dostarczać można też trwałe produkty żywnościowe: maki, kasze, makarony oraz pościel, koce, koldry, ubrania i buty. Chętnie zostaną przyjęte też znajdujące się w dobrym stanie meble – w tym celu należy się wcześniej skontaktować z pracownikami Bractwa pod numerem tel. 81 532 64 37 lub mailowo: bractwo@albert.lublin.pl



Kolejny rok LPEC znalazł się wśród najlepszych przedsiębiorstw ciepłowniczych w kraju

Lubelska firma w czołówce najlepszych przedsiębiorstw energetyki ciepłej!

LPEC na podium

Lubelskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej S.A. uplasowało się na drugim miejscu w Ogólnopolskim Rankingu Przedsiębiorstw Energetyki Ciepłej 2019, przygotowanym przez magazyn „Strefa Gospodarki”, dodatek do „Gazety Prawnej”. To już kolejny rok, kiedy lubelska firma znajduje się w czołówce najlepszych przedsiębiorstw ciepłowniczych w kraju.

W rankingu brano pod uwagę zaangażowanie firmy na rzecz poprawy środowiska, potencjał techniczny, wyniki finansowe, skuteczne pozyskiwanie środków unijnych, politykę personalną i współpracę ze społecznością lokalną.

– Jest to dla nas bardzo ważne wyróżnienie, ponieważ ochrona środowiska i działania na rzecz kształtowania zachowań proekologicznych są jednym z naszych priorytetów w codziennej działalności. Jestem bardzo dumny, że nasze starania w tych aspektach są doceniane – mówi **Marrek Goluch**, prezes zarządu Lubelskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej.

Wyłaniając zwycięzców, kapituła konkursu oceniała efekty przedsięwzięć finansowanych z funduszy przeznaczonych na ochronę środowiska oraz inwestycje, które mają szczególny wpływ na życie mieszkańców.

170 mln zł na wdrażanie innowacji przez MŚP

Firmy MŚP z Polski Wschodniej, działające w ponadregionalnych powiązaniach kooperacyjnych od 30 kwietnia będą mogły ubiegać się o dofinansowanie w wysokości nawet 20 mln zł na inwestycje potrzebne do wdrożenia innowacji produktowych lub innowacyjnych procesów technologicznych.

Dofinansowanie można otrzymać na projekty o wartości od 1 mln zł do 50 mln euro. Wsparcie z konkursu może stanowić nawet 70% wartości projektu.

Wnioski przyjmowane w ramach naboru muszą dotyczyć realizacji wydatków związanych z procesem rynkowego wdrażania wyników prac badawczo-rozwojowych. W tegorocznej edycji podniesiono maksymalną kwotę dofinansowania – teraz wynosi ona 20 mln zł. Jednocześnie został zniesiony wymóg zatrudniania co najmniej 5 pracowników. W tej edycji do konkursu dopuszczono projekty dotyczące wdroże-

LPEC w przeszłości korzystało ze środków Unii Europejskiej, realizując projekty dotyczące poprawy efektywności energetycznej lubelskiego systemu ciepłowniczego oraz inwestując w odnawialne źródła energii na potrzeby spółki.

Obecnie LPEC jest w trakcie realizacji trzech projektów inwestycyjnych dotyczących: modernizacji i rozbudowy sieci ciepłowniczej w Lublinie oraz przebudowy węzłów grupowych na indywidualne. Łączna wartość tych projektów wynosi 122,5 mln zł. Wartość dotacji z UE to 73,6 mln zł.

Najważniejsze korzyści prowadzonych inwestycji to zmniejszenie strat ciepła, spadek zużycia paliw, ograniczenie emisji dwutlenku węgla do atmosfery oraz poprawa dostępności do czystego ciepła systemowego dla mieszkańców Lublina.

RANKING PRZEDSIĘBIORSTW ENERGETYKI CIEPŁEJ 2019

1. Komunalne Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Bydgoszczy
2. Miejska Energetyka Ciepła w Koszalinie
3. Lubelskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej

nia technologicznej innowacji w procesie produkcji. Jako wystarczające do spełnienia kryterium będą uznawane innowacje na poziomie regionalnym, jeśli wynikają z prac badawczo-rozwojowych. Niezależnie od rodzaju innowacji muszą one być konsekwencją prac badawczo-rozwojowych. Wsparcie można przeznaczyć na:

- * nabycie albo wytworzenie środków trwałych – maszyn i urządzeń, linii produkcyjnej lub technologicznej;
- * zakup nieruchomości;
- * zakup robót i materiałów budowlanych;
- * zakup wartości niematerialnych i prawnych w formie patentów, licencji, know-how oraz innych praw własności intelektualnej;
- * zakup usług doradczych na rzecz przygotowania do wdrożenia;
- * ustanowienie i utrzymanie zabezpieczenia dla zaliczki.



Targi Lublin w... teledysku BRONKI Targi Lublin to nie tylko wydarzenia targowe i wystawy – jedna z hal wystawienniczych posłużyła jako tło do muzycznego klipu. Przy Dworcowej powstał teledysk do piosenki „Po nieboskłonach” autorstwa Bronki, który od kilku dni można oglądać w sieci.

Plantalux Mikroprzedsiębiorcą Roku!

Firma Plantalux Sp. z o. o., rodzinne przedsiębiorstwo z Lublina, produkujące inteligentne lampy LED oraz specjalizujące się w zaawansowanych technologiach wspomagania wzrostu roślin w uprawach szklarniowych, zostało laureatem konkursu Mikroprzedsiębiorca Roku, będącego częścią programu Citi Microentrepreneurship Awards, realizowanego przez Citi Foundation.

Już po raz czternasty kapituła konkursu, którą tworzyli przedstawiciele różnych organizacji i instytucji m. in. Citi Handlowy, Fundacji Kronenberga przy Citi Handlowy, Krajowej Izby Gospodarczej, Fundacji Sieć Przedsiębiorczych Kobiety czy Startup Poland), stanęła przed trudnym zadaniem wyłonienia najlepszego mikroprzedsiębiorcy minionego roku. Łącznie do konkursu zgłoszono ponad 240 firm reprezentujących różne specjalizacje i produkty na rynku polskim i międzynarodowym. Kryteria udziału w konkursie, to: liczba zatrudnionych pracowników, wyno-

sząca maksymalnie 10 osób oraz obroty nieprzekraczające 2 mln euro.

Biorąc pod uwagę różnorodność firm nie tylko pod względem branży, ale również etapu rozwoju, lokalizacji, nowatorstwa czy funkcjonowania w określonej społeczności, poza nagrodą główną w wysokości 40 tysięcy złotych, którą zdobyła lubelska firma Plantalux, kapituła konkursu przyznała cztery wyróżnienia w kategorii Start, Progres, Senior, Młody Biznes oraz 8 specjalnych wyróżnień dla firm najefektywniej rozwijających się w różnych regionach Polski.



Przedstawiciele firmy Plantalux odebrali nagrodę 28 marca podczas uroczystej gali finałowej, która odbyła się w siedzibie Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie

KB

Plantalux Sp. z o. o. to rodzinne przedsiębiorstwo mieszczące się w Konopnicy. Firmę wspólnie od samego początku tworzą: **Jacek Lachowski** (ojciec) oraz synowie **Rafał** i **Jakub Lachowscy**. Plantalux opiera się na ponad 30-letnim doświadczeniu inżyniera Jacka Lachowskiego oraz innowacyjnym podejściu do prowadzenia firmy jego synów. W branży oświetleniowej przedsiębiorstwo działa już od 7 lat, w trakcie których nawiązało ścisłą współpracę z jednostkami naukowymi oraz międzynarodowymi dostawcami komponentów. Plantalux dostarcza oświetlenie najwyższej jakości, zaprojektowane tak, aby spełniało wszystkie oczekiwania klientów.

Cukierki z Lublina podbijają Zjednoczone Emiraty Arabskie

Lubelską fabrykę słodczy Pszczółka odwiedził przedsiębiorcy z Dubaju. Wizyta przedstawicieli Admiral Foodstuff Trading ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich to pokłosie współpracy, jaką w grudniu lubelski producentem słodczy nawiązał z kontrahentami z Bliskiego Wschodu.

Podpisany przed czterema miesiącami kontrakt przewiduje dostawę całego asortymentu lubelskiej fabryki, w tym także czekoladowych nowości.

– Bliski Wschód traktujemy jako szansę i wiążemy z nim duże nadzieje. Potencjał współpracy jest ogromny i wykracza znacznie poza same relacje biznesowe. Nasi kontrahenci chwalą jakość naszych produktów i chcą z nami odkrywać polskie smaki – mówi **Robert Rudnicki**, prezes Zarządu Fabryki Cukierków Pszczółka.

Realizacja kontraktu to szansa dla lubelskiej firmy na potrojenie eksportu i podwojenie całości obrotów spółki.

Obecny na środowowej konferencji marszałek województwa **Jarosław Stawiarski** podkreślał, że otwarcie na rynki Bliskiego Wschodu jest szansą na nawiązanie współpracy gospodarczej z innymi lubelskimi producentami z branży rolno-spożywczej, przede wszystkim dlatego, że polska żywność ma bardzo wysoką markę, jest ekologiczna i zdrowa.



W konferencji inaugurującej współpracę pomiędzy lubelskim producentem słodczy a Admiral Foodstuff Trading ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich, oprócz przedstawicieli obu stron, udział wzięli także Jarosław Stawiarski, marszałek Województwa Lubelskiego

Pierwsza partia słodczy z Fabryki Cukierków Pszczółka poleciała do Dubaju w lutym. Słodczy z Lublina można kupić

w największych sieciach supermarketów, a także na stacjach benzynowych Enoc. Pszczółka pracuje również nad marką eksportową dla agencji rządowej przy Ministerstwie Gospodarki Dubaju – Dubai FDI.

KB

Pszczółka ratuje dziko żyjące pszczoły

Fabryka Cukierków Pszczółka we współpracy z Uniwersytetem Przyrodniczym rozpoczęła akcję edukacyjną, której celem jest ochrona dziko żyjących pszczoł. To już trzecia edycja wspólnych działań z lubelskimi uczelniami. W tym roku działania proekologiczne po raz pierwszy, będą miały zasięg ogólnopolski.

– Liczba pszczoł, także tych dziko żyjących, zmniejsza się z roku na rok. Naszym celem jest kształtowanie proekologicznych postaw oraz inspirowanie lokalnych społeczności do podejmowania działań na rzecz poprawy warunków życia tych owadów. Chcemy w ten sposób wzmacniać świadomość społeczną, zwracając uwagę na istotną rolę pszczoł w ekosystemie – mówi **Robert Rudnicki**, prezes Fabryki Cukierków Pszczółka.

Wspólnie z uczelniami w Lublinie (Uniwersytetem Przyrodniczym i Uniwersyte-

tem Marii Curie-Skłodowskiej) Pszczółka” objęła ochroną dziko żyjące pszczoły – murarki ogrodowe, fundując m.in. specjalne hotele dla pszczoł, które, wypełnione rurkami trzcinowymi, zapewnią schronienie tym owadom. W ramach pierwszego etapu współpracy, domki zostały ustawione na terenach zielonych pięciu szkół podstawowych i liceów w Lublinie. W drugim etapie akcja objęła województwo lubelskie. Hotele dla pszczoł pojawiły się w siedmiu szkołach, m.in. w Kraśniku, Puławach, Werbkowicach. Pszczole hotele znajdują się także na terenie fabryki cukierków w specjalnej strefie ekonomicznej w Lublinie, gdzie opiekują się nimi pracownicy.

Tegoroczna umowa podpisana z prof. dr hab. **Zygmunt Litwińczukiem**, rektorem Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie, przewiduje szereg wspólnych działań, jak m.in.



Robert Rudnicki, prezes Zarządu Fabryki Cukierków Pszczółka (z prawej) i prof. dr hab. Zygmunt Litwińczuk, rektor Uniwersytetu Przyrodniczego podpisują umowę

prowadzenie badań i współorganizowanie wystaw i stoisk podczas konferencji naukowych i popularyzatorskich, współpracy naukową i biznesową pomiędzy Pszczółką i uniwersytetem, a także – wzorem lat ubiegłych – budowę i propagowanie specjalnych hoteli dla pszczoł. Pierwsze wspólne działania zaplanowane są na kwiecień. Pszczoły

dziko żyjące to gatunki, które zazwyczaj prowadzą samotny tryb życia. Mają zredukowane żądło i są łagodne, dlatego nie stanowią zagrożenia dla osób, przebywających w pobliżu ich siedlisk. Pszczoły dziko żyjące nie produkują miodu, jednak często są bardziej wydajne w zapylaniu niż pszczoły miodne.

KB

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA: Regionalna konferencja Banku Gospodarstwa Krajowego w Lublinie już za nami

Rozwijamy się dużo szybciej niż średnia unijna

Z myślą o lokalnych przedsiębiorcach, przedstawicielach samorządu terytorialnego i administracji w Lubelskim Centrum Konferencyjnym odbyła się Regionalna Konferencja Banku Gospodarstwa Krajowego.

BGK jako państwowy bank od lat wspiera rozwój społeczno-ekonomiczny przedsiębiorstw oraz samorządu terytorialnego. Wtorkowe spotkanie odbywało się pod hasłem „Biznes. Samorząd. Rozwój Regionalny” i było platformą nawiązywania współpracy, dzięki której samorządowcy będą bardziej przedsiębiorczy, a przedstawiciele biznesu w większym stopniu będą uwzględniali w codziennej działalności element społeczny. Takie spotkania, których nadrzędnym celem jest stworzenie płaszczyzny do wymiany doświadczeń pomiędzy przedstawicielami lokalnych władz, a przedstawicielami biznesu odbywają się w blisko 50 miastach w całej Polsce.

Podczas konferencji w Lublinie o prognozach gospodarczych i rozwoju Polski w ujęciu makroekonomicznym i regionalnym uczestnikom opowiedział dr inż. **Wojciech Myślecki**, analityk polityki i strategii geopolityki z Politechniki Wrocławskiej. Autor kilkudziesięciu publikacji naukowych z zakresu telekomunikacji, informatyki przemysłowej oraz zagadnień politycznych i gospodarczych podkreślał, że obecnie Polska jest w najlepszym okresie rozwoju gospodarczego od stuleci. – Rozwijamy się dużo szybciej niż średnia unijna – podkreślał dr inż. Wojciech Myślecki. Obecnie mamy najwyższy w historii wzrost PKB jako odsetek PKB PSN lidera technologicznego w okresie od 1800 do 2017 roku – pokazywał na wznoszącą się od 1989 roku linię na wykresie dr inż. Myślecki. Tak źle w stosunku do światowych liderów jak w czasach gdy upadała komuna, było jedynie, tuż po zakończeniu II wojny światowej!

Wiele miejsca w swoim wystąpieniu dr inż. Myślecki poświęcił Strategii odpowiedzialnego rozwoju (POR/SOR) **Mateusza Morawieckiego**, chwalać premiera za program, który definiuje nowe miejsce

dla Polski w szybko zmieniającym się gospodarczo świecie.

Kolejny z prelegentów, mówca motywacyjny mjr **Rocco A. Spencer** opowiedział uczestnikom spotkania co robić aby stawać się coraz skuteczniejszym liderem w regionie. Pokazał jak przekładać strategię i taktykę wojskową na sukcesy w życiu zawodowym.

W blokach tematycznych zarówno samorządowcy, jak i przedsiębiorcy mogli poznać możliwości skorzystania z pomocy Banku Gospodarstwa Krajowego. **BS**



Dr inż. Wojciech Myślecki, analityk polityki i strategii geopolityki z Politechniki Wrocławskiej, mówi o aktualnej sytuacji oraz prognozach gospodarczych i rozwoju Polski w ujęciu makroekonomicznym i regionalnym



Podczas wtorkowej konferencji mjr Rocco A. Spencer, mówca motywacyjny opowiedział uczestnikom spotkania, co robić, aby stawać się coraz skuteczniejszym liderem w regionie

Park na górkach czechowskich zaprojektowano z myślą o mieszkańcach Lublina i przyrodzie

Ekofarma z owcami, Dog Park i cztery place zabaw dla dzieci

Jeśli lublinianie zgłoszą 7 kwietnia w referendum dotyczącym przyszłości gór czechowskich na „tak”, będą mogli już w niedalekiej przyszłości korzystać z parku, który właściciel terenu – TBV Investment zobowiązał się na piśmie urządzić i przekazać na własność Lublinowi w terminie 5 lat od rozpoczęcia pierwszego etapu inwestycji mieszkaniowych. W piątek lubelska spółka pokazała, jak park miałby wyglądać.

Dla dzieci przewidziano cztery place zabaw, z czego największy – tzw. centralny – będzie służył również młodzieży i dorosłym, ponieważ tuż obok niego znajdują się boiska do gry zespołowej. Pozostałe place zabaw mają być podzielone tematycznie i nawiązywać do natury.

– Leśny plac zabaw, zgodnie z nazwą, zaprojektowano na skraju zalesionej części gór czechowskich – mówi dr **Piotr Szkółut**, architekt krajobrazu, przedstawiając w piątek najnowsze wizualizacje. – Przygodę gwarantują indywidualnie zaprojektowane wielopoziomowe pomosty. pomiędzy

nimi można się ślizgać na zjeżdżalniach czy wspinać po siatkach lub drabinkach. Zabawę uatrakcyjnią naturalne kłody drzew, swobodnie rozmieszczone pnie, huśtawka linowa, tunele, w których można się skryć, drewniane bujaki czy hamaki, a także drewniana ścianka wspinaczkowa. W tej pełnej natury scenarii każde dziecko poczuje się jak bohater niezwyklej przygody. Natomiast terenowy plac zabaw to dwupoziomowa przestrzeń wkomponowana w istniejącą ukształtowanie terenu, przeznaczona do zabaw dla najmłodszych. Pomiędzy dwiema strefami – dolną i górną – zostały zaprojektowane różnego typu ścianki wspinaczkowe, a wokół nich umieszczono urządzenia zabawowe umożliwiające huśtanie, balansowanie, bujanie, wspinanie, ślizganie. Dodatkową atrakcją stanowią ogromna piaskownica, która umożliwi budowę nieskończonej liczby zamków z piasku – zachwala architekt.

W projekcie nie zapomniano także o właścicielach psów – na terenie nowego parku zostanie wydzielona przestrzeń obejmująca strefę wejściową z podwójnymi



Ciekawym pomysłem jest sprowadzenie na teren naturalistycznego parku stada owiec, które przede wszystkim mogłyby zastąpić mechaniczne kosiarki do trawy

bramkami, drewnianym pomostem widokowym i pagórkami – część z torem przeszkód – a także rozległy trawnik i miejsce do zabaw z czworonogiem. – Różnorodne przeszkody, śluzki, kładki, równoważnie, rozległe trawniki i piaskownice tworzą atrakcyjną, specjalnie wydzieloną strefę aktywności dla psów – mówi dr **Piotr Szkółut**. – W przyszłości Dog Park może stać się także punktem spotkań miłośników psów i wspólnych treningów

Portal rynekpierwotny.pl sprawdził ceny i oferty deweloperów na ścianie wschodniej. Jak w zestawieniu wypadł Kozi Gród?

Ile w Lublinie trzeba zapłacić za metr kwadratowy mieszkania?

Rynek nieruchomości na tzw. ścianie wschodniej kojarzony jest przede wszystkim z tanimi mieszkaniami. Czy słusznie? Portal rynekpierwotny.pl sprawdził ceny i oferty deweloperów w największych miastach. Jak na tle Białegostoku, Rzeszowa i Olsztyna wypadł Lublin?

Autorzy raportu już na wstępie podkreślają, że duże zapotrzebowanie sprawia, że ceny mieszkań w niektórych stolicach wschodnich województw idą mocno do góry. Z informacji Narodowego Banku Polskiego wynika, że w ciągu 12 miesięcy mieszkania na rynkach pierwotnych w tych regionach podrożały od 5 do aż 20 procent.

Ostatnie dane NBP mówią o średnich cenowych w III kw. 2018. W tym okresie w Rzeszowie za 1 mkw. nowego mieszkania płacono 5318 zł. Rok wcześniej – w III kw. 2017 – średnia cen wynosiła 4952 zł. Oznacza to, że w ciągu 12 miesięcy mieszkania w tym mieście podrożały o blisko 7,5 proc.

W Lublinie w III kw. 2017 1 mkw. kosztował 5242 zł. Rok później było to 5479 zł. Wzrost wyniósł niecałe 5 proc. Zdecydowanie mocniej zdrożały mieszkania w Białymstoku. W III kw. 2017 za 1 mkw. nowego

lokalu płacono się w tym mieście 4463 zł. Rok później było to już 5351 zł. Wzrost cen wyniósł w tym przypadku aż blisko 20 procent! Białystok okazał się liderem wśród miast na wschodzie, jeśli chodzi o wzrost cen.

W Olsztynie mieszkania drożały podobnie do Rzeszowa. Za 1 mkw. w III kw. 2017 płacono się tam 4929 zł. Rok później – 5326 zł. Roczny wzrost cen wyniósł ponad 8 proc.

Rynekpierwotny.pl zaznacza, że ściana wschodnia nie jest już obszarem Polski z najtańszymi mieszkaniami. Ceny zrównały się, a nawet przekroczyły (w przypadku Lublina) stawki w Łodzi, a przecież to jeden z największych ośrodków w Polsce. Wśród stolic województw tańsze mieszkania są także w Opolu, Zielonej Górze i Kielcach.

Jakie nieruchomości znajdują się obecnie w ofertach deweloperów w Lublinie?

Za najtańsze mieszkania od deweloperów płaci się poniżej 4000 zł/mkw. W grę wchodzi dalsze lokalizacje i większe metraże – np. w zabudowie szeregowej. Im bliżej centrum, tym oczywiście drożej. Za mieszkanie na osiedlu Apartamenty Sławinkowska w centrum Lublina trzeba zapłacić od 4404 zł



Ceny w atrakcyjnie położonych nieruchomościach w centrum miasta (tak jak ta na zdjęciu powstająca przy ul. Lubartowskiej) przekraczają 7000 zł/mkw

Jeśli chodzi o wyższy standard – tu stawki za bardzo dobrze położone nieruchomości w centrum miasta przekraczają 7000 zł/mkw. Przykładowo: za mieszkania o charakterze inwestycyjnym (małe dwa pokoje lub kawalerka) przy ul. Narutowicza, a więc w ścisłym centrum Lublina, zapłacimy od 7 do nawet ponad 10 tys. zł za metr kw. Za 19-metrową kawalerkę pod klucz trzeba będzie zapłacić niecałe 200 tys. zł. **BS**

Finał akcji ProcentujeMY

W miniony weekend w Lublinie odbył się wielki finał akcji ProcentujeMY, organizowanej przez SKENDE i IKEA we współpracy z Urzędem Miasta Lublin.

Przez trzy dni, od piątku do niedzieli, w centrum handlowym przy Al. Spółdzielczości Pracy mieszkańcy Lublina mogli spotkać się z organizacjami, które zgłosiły się do projektu.

Przy stoiskach promocyjnych można było porozmawiać z przedstawicielami OPP i poznać realizowane przez nich przedsięwzięcia. Odbyły się także kreatywne warsztaty, niecodzienne wystawy, pokazy oraz spotkania z ciekawymi ludźmi.

Wszystko po to, aby zachęcić lublinian do oddawania 1% po-



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

datku m.in. na stowarzyszenia i fundacje, które działają na terenie naszego miasta.

Honorowy patronat nad akcją sprawował **Krzysztof Żuk**, prezydent Lublina. **AL**



Dla dzieci przewidziano cztery place zabaw, z czego największy – tzw. centralny – będzie służył również młodzieży i dorosłym, ponieważ tuż obok niego znajdują się boiska do gier zespołowych

ma, na której mogłyby zamieszkać stado, byłaby interesująca zarówno dla dzieci, z uwagi na zwierzęta, jak i dorosłych, którzy mogliby wziąć udział w warsztatach ekologicznych czy przyjść na targi zdrowej żywności. Według pomysłodawców gospodarstwo ekologiczne będzie można wykorzystać też do terapii poprzez organizowanie zajęć terapeutycznych czy uprawiania jogi w towarzystwie zwierząt oraz wszechstronnej edukacji przyrodniczej.

Planowany projekt ekologiczno-przyrodniczy będzie obejmował wszystkie strefy parku, tj. część ze stanowiskami gatunków chronionych, obszar z wydzielonymi ścieżkami edukacyjnymi oraz ogólnodostępny teren służący do rekreacji i wypoczynku. Lublin otrzyma na własność tak przygotowane 75 ha parku naturalistycznego w przypadku wiążącego i pozytywnego wyniku referendum, które odbędzie się już 7 kwietnia. **BS**

Honory dla profesora A. James McAdamsa

Wybitny uczony i przyjaciel KUL

W piątek w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II odbyła się uroczystość nadania tytułu doktora honoris causa KUL A. Jamesowi McAdamsowi, profesorowi stosunków międzynarodowych w University of Notre Dame.



Profesor A. James McAdams – nowy doktor honoris causa KUL

Prof. **A. James McAdams** w latach 2002-2018 pełnił funkcję dyrektora Nanovic Institute for European Studies – interdyscyplinarnego centrum badawczego, zajmującego się rozwojem idei, kultury, wiary i instytucji wpływają

jących współcześnie na Europę. Rozprawę doktorską dotyczącą charakteru politycznego Niemiec Wschodnich po zbudowaniu muru obronił na University of California w Berkley w 1983 r. W latach 1985-1992 prof. McAdams pracował w Princeton University, gdzie pełnił również funkcję

ze szczególnym uwzględnieniem Europy Środkowej i Wschodniej, polityki niemieckiej, relacji między niemieckimi przed 1989 r. oraz polityki niemieckiej po zjednoczeniu w kontekście europejskim. Jest także jednym z najwybitniejszych amerykańskich znawców marksizmu i komunizmu w Europie Wschodniej. Opublikował m.in. monografie autorskie: *“East Germany and Detente”* (Cambridge University Press, 1985), *“Germany Divided: From the Wall to Reunification”* (Princeton University Press, 1994), *“Judging the Past in Unified Germany”* (Cambridge University Press, 2001), *“Vanguard of the Revolution: The Global Idea of the Communist Party”* (Princeton University Press, 2017).

Prof. McAdams to wyjątkowy przyjaciel KUL i promotor lubelskiej uczelni w USA. Jest pomysłodawcą i przewodniczącym Catholic Universities Partnership (CUP), do którego obok University of Notre Dame, należą uniwersytety katolickie z Europy.

Tytułu doktora honoris causa KUL prof. McAdams odebrał z rąk JM Rektora KUL, ks. prof. dr. hab. **Antoni Dębińskiego**. Wcześniej laudację wygłosił dr hab. **Andrzej Podraza**, prof. KUL.

KB

Dwa miesiące darmowych kursów

UMCS nauczyci programowania

Ruszyły zapisy na kurs programowania na UMCS. Mogą wziąć w nim udział uczniowie wszystkich typów i poziomów szkół z województwa lubelskiego. Darmowe lekcje przygotowuje Instytut Informatyki UMCS. Potrwają dwa miesiące.

– W kursie mogą wziąć udział osoby zupełnie początkujące, które nie muszą mieć żadnych umiejętności ani wiedzy programistycznej. W trakcie szkolenia omawiane będą coraz bardziej złożone zagadnienia programistyczne, ilustrowane kodem mającym charakter gry kom-

puterowej – podkreśla **Beata Wielowińska-Pawlak** z biura promocji UMCS. Co tydzień będzie publikowana nowa porcja materiałów oraz zadań do własnoręcznego zaprogramowania. Wśród osób, które nadesłały w terminie prawidłowe rozwiązania zadań, rozlosowane zostaną atrakcyjne upominki. Rejestracja prowadzona jest na stronie: www.ap.umcs.pl/kurs/kurs-1/. Wśród starszych uczniów jedynie komputer z systemem Windows lub Linuxa.

Uczelnia zaprasza także wszystkich uczniów do udziału w konkursie „Algorytmy i

struktury danych”. Co tydzień, od 1 kwietnia do 13 maja br., na stronie Akademii Programowania UMCS (www.ap.umcs.pl) pojawiać się będą nowe zadania programistyczne z zakresu algorytmów i struktur danych. Na rozwiązania zadań organizatorzy czekają do 19 maja 2019 r. Osoby, które zdobędą największą liczbę punktów, zostaną zaproszone 31 maja br. do Instytutu Informatyki UMCS na finał konkursu. Dla najlepszych przewidziane są atrakcyjne nagrody. Rejestracja odbywa się na stronie: www.ap.umcs.pl/konkurs/konkurs-1/ (**EM.K.**)

Na KUL rozmawiali o pszczołach

Zakładajmy miejskie pasieki

W Centrum Transferu Wiedzy Katolickiego Uniwersytetu Jana Pawła II w Lublinie w ubiegły piątek odbyła się IV Ogólnopolska Konferencja „Pszczoła w mieście”. Miejsce spotkania wybrano nieprzypadkowo – od kilku lat na dachu lubelskiej uczelni znajdują się pasieki, które do Lublina przywiózł ks. Tomasz Gałuszka, na co dzień opiekujący się pszczołami rodzinną.

Gościem konferencji był między innymi prof. **Jerzy Wilde**, autor podręczników i jeden z największych autorytetów w dziedzinie pszczelarstwa. Naukowiec przypomniał, że pszczoły to nie tylko miód.

– Ich najważniejszą rolą jest zapylanie roślin entomofilnych, a tym samym zwiększanie ich plonowania oraz zachowanie bioróżnorodności w przyrodzie. Pszczoły, zapylając, uczestniczą w produkcji 1/3 żywności, a wartość z tego tytułu jest wielokrotnie większa niż korzyści, jakie osiągają pszczelarze z pozyskiwania wszystkich produk-



Tematem pszczelarstwa interesuje się również młodzież, która aktywnie uczestniczyła w towarzyszących konferencji prelekcjach

tów pszczelich: miodu, propolisu, mleczka, czy jadła pszczelego – podkreślał naukowiec. Prof. Wilde przypomniał, jak katastrofalne skutki dla przyrody miałyby wyginiecie pszczoł. Inny z gości spotkania, **Kazimierz Szabla**, kierownik projektu Zdrowa Żywność z Polskich Lasów, opowiadał, dlaczego „Pszczoły wracają do lasów”.

Organizatorzy konferencji zachęcali też do zaglądania na profil „KUL ma ul” na Facebooku.

IV Ogólnopolskiej Konferencji „Pszczoła w mieście” towarzyszył III ogólnopolski konkurs „Bliżej pszczoł”, w którym uczestniczyło blisko 50 uczniów ze szkół z całego kraju. Zwycięzcami okazali się **Maciej Tatys** ze Społecznego Gimnazjum Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Legnicy oraz **Karol Frączek** z I Liceum Ogólnokształcącego w Limanowej. Wśród starszych uczniów szóste miejsce zajął **Mateusz Twardy** z Zespołu Szkół w Pszczelej Woli.

BS

NASZ PATRONAT: Setki młodych na Uniwersytecie Przyrodniczym

Warto zostać inżynierem



Ponad 400 uczniów wzięło udział w III Konferencji „Inżynierowie dla Lublina”, która odbyła się 28 marca na Uniwersytecie Przyrodniczym.

Organizatorzy promowali wśród młodzieży szkolnictwo zawodowe oraz techniczne kierunki kształcenia.

– Gościmy dzisiaj młodzież ze szkół podstawowych i ponadgimnazjalnych, dla której przygotowaliśmy specjalny program. Będziecie mogli z bliska poznać pracę naukowca i zagłębnić do zamkniętych zazwyczaj pomieszczeń laboratoryjnych. To doskonała okazja, by zobaczyć na przykład, jakie testy przechodzi pojazd, nim zostanie dopuszczony do ruchu, dowiedzieć się jak transportuje się materiały, co to jest biokosmetyk lub na czym polega naturalne piękno – mówił dr inż. **Paweł Michalski** z Działu Promocji Uczelni i Wymiany Międzynarodowej Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie. – Chcielibyśmy przekazać również tegoroczną ofertę edukacyjną i zaproponować przybyłej młodzieży Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie jako miejsce ciekawych studiów. Uniwersytet ma do zaoferowania 39 kierunków, w tym 7 nowych. Nowościami w tegorocznej ofercie edukacyjnej są: mleczarstwo, zarządzanie zasobami Ziemi, zielarstwo i fitoprodukty, pielęgnacja zwierząt i animaloterapia, sztuka ogrodu i aranżacje roślinne, biobezpieczeństwo i zarządzanie kryzysowe oraz analityka weterynaryjna – dodał.

Jedną z najbardziej poszukiwanych specjalności na rynku pracy jest startujące w UP mleczarstwo – pracodaw-

cy już teraz zwracają się do uczelni zapytaniem o absolwentów, których chcieliby zatrudnić.

Błyskawicznie skończona rezerwacja

Podczas konferencji uczniowie mieli także możliwość zapoznania się z ofertą edukacyjną lubelskich szkół zawodowych i uczelni wyższych oraz poznania firm z branży przemysłowej, z sukcesem prowadzących działalność na terenie aglomeracji lubelskiej. W części wykładowej prelekcje przygotowali przedstawiciele lubelskich szkół technicznych oraz uczelni wyższych. Dla uczestników przewidziano także warsztaty „Zaprojektuj swoją karierę z Randstad” czy „Ścieżka Inżyniera Uniwersytetu Przyrodniczego”. W tym roku wydarzenie cieszyło się ogromnym zainteresowaniem, a elektroniczna rezerwacja przebiegała błyskawicznie.

Konferencję, organizowaną przez Wydział Strategii i Przedsiębiorczości wraz z Wydziałem Oświaty Urzędu Miasta Lublin, wspierały Uniwersytet Przyrodniczy, Fundacja Lubelska Wyżyna Motoryzacyjna i Maszynowa oraz Stowarzyszenie Lubelski Klaster Zaawansowanych Technologii Lotniczych a także lubelskie przedsiębiorstwa. – Już po raz trzeci organizujemy konferencję „Inżynierowie dla Lublina” skierowaną do uczniów szkół ponadpodstawowych i gimnazjalnych. W tegorocznej edycji uczestniczy ponad 400 osób. Chcielibyśmy już od najmłodszych lat pokazywać młodym ludziom i ich rodzicom, że techniczne kierunki

kształcenia są dobrym wyborem dalszej ścieżki zawodowej – podkreślała **Paulina Olchowska** z Wydziału Strategii i Przedsiębiorczości Urzędu Miasta Lublin, specjalista ds. przedsiębiorczości. Ważnym punktem konferencji, szczególnie popularnym wśród młodzieży, były wizyty studyjne w zakładach produkcyjnych. – Uczniowie zwiedzili firmy zlokalizowane w Lubelskiej Strefie Ekonomicznej, Lublinie i Świdniku. Mogli samodzielnie przekonać się, jak wygląda dzień w firmie produkcyjnej. Odwiedzili m.in. siedzibę firmy ABM Greiffenberger Polska, zajmującej się produkcją silników i napędów elektrycznych, firmy Noyen sp. z o.o., zajmującej się produkcją chemii i maszyn czyszczących dla przemysłu, Asquini Polska – produkującej m.in. części do boeingów, firmę poligraficzną Intrograf, piekarnię Europej, zakłady Lubella, MPK Lublin czy PZL-Świdnik – podkreśla Paulina Olchowska. – Chcemy już teraz zapobiegać brakom pracowników w firmach przemysłowych, w atrakcyjny sposób pokazując młodym ludziom, stojącym na początku wyboru zawodu, że wybór technicznej ścieżki kształcenia może być bardzo atrakcyjny. Dodatkowo widzimy, że z roku na rok zainteresowanie konferencją „Inżynierowie dla Lublina” jest coraz większe, a uczestników często rejestrują rodzice. Bardzo nas to cieszy, bo to właśnie rodzice są najczęściej doradcami zawodowymi swoich dzieci i niejednokrotnie to na ich opinii polegają młodzi ludzie, kierując się wyborem szkoły ponadgimnazjalnej czy uczelni wyższej – dodaje.

EMILIA KALWIŃSKA

Jak wykorzystać ostatnie dni przed egzaminem?

Na egzaminy bez stresu

Jak przygotować się i zdać dobrze egzamin gimnazjalny i ósmoklasisty radzą specjaliści z grupy Adamed.

W tym roku uczniowie kończący naukę w gimnazjach i podstawówkach mogą mieć dodatkową porcję stresu w związku z niepewnymi terminami egzaminów ze względu na strajk nauczycieli zapowiadany na 8 kwietnia. Egzaminy gimnazjalne wyznaczono na dni od 10 do 12 kwietnia, a od 15 do 17 kwietnia – sprawdziany na zakończenie szkoły podstawowej. Czy te terminy są realne? Ta niepewność wpływa na pewno na młodych ludzi, stąd rady specjalistów.

Własny system nauki

W ostatnich dniach przed egzaminem skuteczniejsze od studiowania całej książki będzie wybranie i rozwiązanie tylko kilku przykładowych zadań. Naukę należy rozłożyć na krótsze etapy. Ważne jest również, by opracować własny system nauki. – Każdy z nas jest w jakimś stopniu wrokołcem. Im więcej rzeczy zaznaczymy kolorem, im więcej razy użyjemy mnemotechniki do zapamiętywania, tym łatwiej będzie nam przyswoić nawet trudniejsze treści. Bardzo dobrą metodą nauki jest też mapa skojarzeń, pozwalająca zapamiętać zagadnienia, które początkowo wydają

się nam niemożliwe do przyswojenia – mówi **Anna Ostrowska-Tywanek**, nauczycielka matematyki w Ogólnokształcącym Liceum Lotniczym w Dęblinie.

Nie zaszkodzi także powtórzyć sobie dostępne testy z poprzednich lat, które pomogą w zapoznaniu się z konstrukcją samego egzaminu. – Po zrobieniu kilku, kilkunastu czy kilkudziesięciu próbnych arkuszy wiesz, jak one wyglądają, ile jest zadań, jaki jest stopień ich trudności, a także, ile czasu masz na ich rozwiązanie – dodaje nauczycielka. Przypomina również, by rozwiązywać testy w całości, bez opuszczania tych zadań, które wydają się najprostsze, bo przed egzaminem warto powtórzyć wszystkie zagadnienia.

Czytaj, patrz, słuchaj

Najlepsze efekty w nauce możemy uzyskać, kiedy uczymy się aktywnie i angażujemy jak najwięcej zmysłów – przypominają specjaliści. W 1969 r. Edgar Dale opracował tzw. trójkąt efektywności zapamiętywania, według którego po 2 tygodniach pamiętamy tylko 10% z tego, co przeczytaliśmy, 20% tego, co usłyszeliśmy i 30% tego, co zobaczyliśmy. Według tej teorii skuteczna nauka to taka, która wymaga od nas podjęcia dodatkowych

czynności, jak np. czytanie na głos czy wytłumaczenie danego zagadnienia drugiej osobie. W przygotowaniu do egzaminu z części matematyczno-przyrodniczej pomocne są dodatkowe eksperymenty przeprowadzane na lekcjach, które ułatwiają zapamiętywanie. – Kluczem do zrozumienia wyjątkowo trudnych zagadnień jest odpowiednie połączenie teorii i praktyki. Nauki ścisłe i przyrodnicze dzięki swojej różnorodności pasjonują wielu młodych ludzi, ponieważ wiedza z ich zakresu pozwala na zrozumienie otaczającego świata i występujących w nim zjawisk. W tym kontekście tak ważne wydaje się umożliwienie uczniom pracy w laboratoriach czy chociażby przeprowadzenia samodzielnie eksperymentów naukowych. Takie zaangażowanie kilku zmysłów z pewnością wpływa na efektywność nauki – podkreśla **Martyna Strupczewska**, kierownik programu edukacyjnego ADAMED SmartUP, który promuje dziedziny ścisłe i przyrodnicze wśród młodzieży w całej Polsce.

Równie ważny jak nauka jest... odpoczynek, zwłaszcza w przeddzień egzaminu. Warto zdecydować wtedy na spacer w parku czy aktywność fizyczną. (**EM.K.**)

Kreatywność uwolniona!

Przedszkole bez zabawek

Dzieciaki z Przedszkola nr 43 przy ulicy Skautów w Lublinie przez cały ubiegły tydzień bawiły się bez tradycyjnych zabawek. Maskotki, misie, klocki, lalki i samochodziki zostały schowane, a dzieciaki zrobili sobie własne zabawki z materiałów recyklingowych. – Było świetnie – twierdzą zachwycone maluchy.

Pomysł na dni bez zabawek to wspólna inicjatywa pani dyrektor **Barbary Nawrockiej** i wychowawczynie grupy trzeciej pani **Anety Pawełczak**.

– Był to projekt edukacyjny. Same nie wiedziałyśmy do końca jak zareagują dzieci, ale – jak się okazało – już nas pytały, kiedy będzie następny taki tydzień – przyznaje pani Aneta. Dzieci od poniedziałku do piątku same robiły swoje zabawki z materiałów recyklingowych. W ruch poszły nożyczki,



Wykonane własnoręcznie zabawki są o wiele ciekawsze – uznały przedszkolaki z „43”

taśma klejąca, opakowania po produktach spożywczych i kartony. Tematem tygodnia bez zabawek były „Służby ratunkowe”, więc maluchy wykonywały znaki drogowe, pojazdy strażackie czy ratownicze. – Przez cały tydzień w żadnej z grup nikt nie dopytywał o zabawki – to było naprawdę zaskakujące, jak entuzjastycznie dzieci podeszły do tego projektu – podkreślała w piątek pani Aneta. W przedszkolu nr 43 już planowany jest kolejny taki tydzień. (EM.K.)

Kodowanie – pierwsze koty za płoty

Młodzi „mObywatele” z „mLegitymacjami”

Najmłodszy uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 51 im. Jana Pawła II w Lublinie wzięli 29 marca udział w Dniu Kodowania. Wydarzeniu patronowało Ministerstwo Cyfryzacji.

W ramach godzin wychowawczych dla uczniów klas 1-4 w szkole przy Bursztynowej przeprowadzone zostały zajęcia kodowania bez komputera według przygotowanych przez ministerstwo scenariuszy. Uczniowie programowali gry w środowisku Scratch. Dodatkowo, dla całej społeczności szkoły przygotowano liczne konkursy QR Code oraz Kahoot z wykorzystaniem smartfonów.

W SP 51 po raz pierwszy w Lublinie wprowadzono „mLegitymację” szkolną, która jest dostępna w uczniowskich telefonach. Znajdują się w niej takie dane, jak w każdej innej legitymacji szkolnej: imię i nazwisko ucznia, data wydania, numer legitymacji, termin ważności, data urodzenia, PESEL, adres zamieszkania, czy nazwa i adres szkoły. Okres ważności nowego dokumentu jest tożsamy z okresem ważności wydanej uczniowi odpowiednio legitymacji szkolnej.

„mLegitymacja” to część rządowej aplikacji „mObywatel” wydawanej przez Ministerstwo Cyfryzacji. To bezpieczne i trudne do podrobienia narzędzie. Można ją zweryfikować wizualnie – ma takie zabezpieczenia jak hologram i animowana flaga (EM.K.)



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

Lubelskie maluchy wiedzą, co dobre i zdrowe

Festiwal Zdrowia Przedszkolaka

W środę 27 marca w Centrum Kongresowym Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie odbyła się gala finałowa VI edycji Festiwalu Zdrowia Przedszkolaka „Jem kolorowo, ale zdrowo!”. Punktem kulminacyjnym wydarzenia był koncert, podczas którego na scenie zaprezentowała się ponad setka laureatów zorganizowanych w ramach festiwalu konkursów.

W tegorocznej edycji festiwalu wzięła udział rekordowa liczba ponad 470 przedszkolaków z blisko 50 placówek z Lublina i województwa.

W ubiegłą środę laureaci przedszkolnych konkursów spotkali się na finałowej gali w Centrum Kongresowym Uniwersytetu Przyrodniczego. Poprzedziły ją warsztaty, muzyczne pokazy i występy artystyczne.

Festiwal organizowany jest przez przedszkola należące do miejskiej sieci przedszkoli i szkół promujących zdrowie we współpracy ze Studentkim Kołem Naukowym Dietetyków Wydziału Nauk o Żywności i Biotechnologii Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie. lubelski.pl



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

Pielęgnują pamięć o swoim patronie

Warto czytać Kraszewskiego

W imieniny Józefa Szkoła Podstawowa nr 47 w Lublinie obchodziła święto patrona – Józefa Ignacego Kraszewskiego.

Rokrocznie odbywa się też międzyszkolny konkurs wiedzy „Józef Ignacy Kraszewski – wzorem dla współczesnego człowieka”, objęty patronatem honorowym Prezydenta Miasta Lublin. W tegorocznej, VII edycji rywalizowali uczniowie szkół podstawowych z całego województwa – najlepsze okazały się uczennice kl. Va: **Lena Dragan, Oliwia Stańko i Martyna Terlecka** ze Szkoły Podstawowej z Oddziałami Przedszkola im. J. I. Kraszewskiego w Wisznicach. Dziewczyny doskonale napisały test składający się z 50 pytań dotyczących życia J. I. Kraszewskiego i odpowiedziały na pytania związane z „Obroną Głogową” i fragmentami „Starej baśni”. Przygotowały także pracę plastyczną dotyczącą dzieł Kraszewskiego pt. „Motyw zakładania grodu”.

Kraszewski, choć obecnie nieco zapomniany, wciąż jest popularnym autorem, zwłaszcza wśród starszych czytelników. – Jego książki wciąż są wy-



Dzień Patrona w SP nr 47 w Lublinie

pożyczane, zarówno przez panie jak i panów. Niestety, nie jest już obecnie wznawianym autorem, a egzemplarze, które mamy w bibliotece, są mocno „zaczytane”. Chcielibyśmy dokupić nowe, ale niestety nie ma gdzie – powiedziała „Nowemu Tygodniowi” pracownica jednej z filii MBP w Lublinie. Uczniowie SP

nr 47 dokładają swoją cegiełkę do upamiętnienia autora nie tylko przez konkurs – tradycją szkoły kierowanej przez **Pawła Krysa** jest także doroczna wizyta uczniów klas szóstych w muzeum J. I. Kraszewskiego w Romanowie. To placówka zaprzyjaźniona ze szkołą. EMILIA KALWIŃSKA

Oryginalna gra IPN

Z misiem Wojtkiem szlakiem Armii Andersa

28 marca w siedzibie Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Lublinie odbyły się lubelskie eliminacje do I ogólnopolskiego turnieju gry „Miś Wojtek”.

Uczniowie szkół podstawowych i gimnazjaliści rywalizowali w dwóch kategoriach: kadeci (klasy 4-6) oraz juniorzy (klasy 7 i 8 oraz gimnazjaliści). Drużyny, które zajęły pierwsze miejsce w regionalnych rozgrywkach, dostały się do wielkiego finału, który odbędzie od 20 do 22 maja 2019 w Wesołej w siedzibie 1 Brygady Pancernej. „Miś Wojtek” to edukacyjna gra planszowa oparta na prawdziwej historii. Gra dostępna w IPN przeznaczona jest dla 2-5 graczy w wieku od 6 lat; przeciętny czas rozgrywki to ok. 30 min. – „Miś Wojtek” ukazuje dzieje Polaków wywiezionych z terenów okupowanych przez Związek Sowiecki i ich długą wędrówkę z Rosji, przez Iran, Palestynę, Egipt i Włochy aż do Szkocji – mówi **David Florczak** z IPN Lublin.

Gra rozpoczyna się we wrześniu 1939 r., kiedy Polskę zaatakowały Niemcy i Związek Sowiecki. Z ziem okupowanych przez ZSRR tysiące polskich rodzin wywieziono wówczas pociągami w głąb Rosji. W 1941 r. Niemcy nieoczekiwanie napadły na Związek Sowiecki. Wtedy Józef Stalin wyraził zgodę, aby z wywiezionych i osadzonych w obozach pracy Polaków utworzyć polskie wojsko. Po pogorszeniu się stosunków polsko-so-



Zwycięzcy lubelskich eliminacji

wieckich w marcu 1942 r. polscy żołnierze i cywile, pod wodzą gen. Władysława Andersa, opuścili ZSRR, aby wesprzeć siły brytyjskie w walce z Niemcami. W drodze do Iranu uciekinierzy ze Związku Sowieckiego, żołnierze jednego z oddziałów, kupili od przygodnie napotkanego chłopca małego niedźwiadka. Nadali mu imię Wojtek i wcielili do polskiej armii. Wojtek przeszedł z żołnierzami cały szlak bojowy. Dzielił ich dole i niedole, radości

i smutki, dając im wiele okazji do uśmiechu i pomagając w potrzebie. Pilnował wyposażenia, a w czasie słynnej bitwy o Monte Cassino donosił żołnierzom amunicję. W grze, podążając szlakiem żołnierzy 2. Korpusu Polskiego, zbieramy pamiątki związane z losami żołnierzy i ich słynnego niedźwiadka. Kto zbierze najlepszy zbiór pamiątek, zwycięża. (OPRAC. EM.K.)

Juniorzy: I miejsce – drużyna ze Szkoły Podstawowej im. Józefa Piłsudskiego w Mełgwi, II miejsce ex aequo – dwie drużyny ze Szkoły Podstawowej im. Ireny Kosmowskiej w Krasieninie, III miejsce – drużyna ze Szkoły Podstawowej im. Marii Skłodowskiej-Curie w Stołpiu. Kadeci: I miejsce – Drużyna z Zespołu Szkół im. ks. Stanisława Brzóska w Zalesiu, II miejsce – drużyna z Zespołu Szkół im. ks. Stanisława Brzóska w Zalesiu, III miejsce ex aequo – drużyny ze Szkoły Podstawowej im. ks. Jerzego Popiełuszki w Kolechowicach i ze Szkoły Podstawowej w Opatkowicach.

Turniej pełen emocji

Dołączyli do „Gwiazdzistej Eskadry”

19 marca 2019 r. w sali multimedialnej lubelskiego oddziału IPN odbyły się eliminacje do II Turnieju Gwiazdzistej Eskadry. Młodzi pasjonaci lotnictwa grali w gry planszowe poświęcone samolotom bojowym i rozwiązywali zadania.

Uczestnikom udostępniono w IPN następujące gry: „7. obrona Lwowa”,

„111. alarm dla Warszawy” i „303. bitwa o Wielką Brytanię”.

– Trwające przez wiele godzin rozgrywki, pełne emocji do ostatniej chwili, wyłoniły zwycięskie drużyny, które będą reprezentować barwy naszego regionu w czerwcowym, wielkim finale w Dęblinie – mówi **David Florczak** z IPN Lublin. Wielki finał odbędzie się w stolicy pol-

skiego lotnictwa, w dniach 10-12 czerwca 2019 r. W zeszłym roku jedną z nagród był lot samolotem nad Dęblinem. Trzyosobowe drużyny startowały w dwóch kategoriach wiekowych: kadeci – szkoły podstawowe i juniorzy – szkoły średnie. Pomysłodawcą turnieju i jego ogólnopolskim koordynatorem jest dr **Mateusz Marek** z IPN w Warszawie. (EM.K.)

WITAJCIE!

Co TYDZIEŃ UPAMIĘTNIAMY NARODZINY LUBLINIAN I ŚWIDNICZAN



Hannie i Danielowi 28 marca o godzinie 16.45 urodziła się córka Tosi



Joannie i Rafałowi 23 marca o godzinie 19.40 urodziła się córka Maria



Justynie i Emilowi 28 marca o godzinie 17.30 urodził się syn Antoś



Natalii i Piotrowi 26 marca o godzinie 10.30 urodziła się córka Zuzia



Patrycji i Jarosławowi 27 marca o godzinie 18.05 urodził się syn Fabian



Sylwii i Tomaszowi 26 marca o godzinie 6.35 urodziła się córka Daria



Angelice i Piotrowi 27 marca o godzinie 13.50 urodził się syn Filip



Annie i Dawidowi 28 marca o godzinie 1.20 urodził się syn Krzysztof



Beacie i Kamilowi 25 marca o godzinie 1.55 urodził się syn Cezary



Darii i Darkowi 27 marca o godzinie 9.03 urodziła się córka Luiza



Karolinie i Andrzejowi 23 marca o godzinie 2.00 urodził się syn Oliwier



Karolinie i Grzegorzowi 26 marca o godzinie 20.25 urodził się syn Ignacy



Magdalenie i Rafałowi 26 marca o godzinie 12.00 urodziła się córka Julia



Marcie i Łukaszowi 28 marca o godzinie 14.20 urodził się syn Michał

Jedenastka laureatów i czwórka wyróżnionych

Przedszkolaki malowały piłkarza stulecia



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

Laureaci konkursu

Znamy już laureatów konkursu plastycznego „Piłkarz”, zorganizowanego dla przedszkolaków przez Ognisko TKKF Omega i Młodzieżowy Dom Kultury nr 2 w Lublinie. Jury pod przewodnictwem artysty grafika Stanisława Bałdygi nagrodziło autorów, jak przystało na konkurs o tematyce piłkarskiej, jedenastu prac, a czterem przyznało wyróżnienia.

Prace, które stworzyły dzieci, były inspirowane plebiscytem z okazji setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, w którym wybraliśmy „Piłka-

rza Stulecia” – Władysława Żmudę i najlepszą „11” oraz czterech rezerwowych. Konkursowa kapituła miała nie lada orzech do zgryzienia, bo poziom prac był bardzo wysoki – mówi Zbigniew Furman, prezes Ogniska TKKF Omega, współorganizator konkursu. Laureatami konkursu zostali: Laura Jabłońska i Jadwiga Kowalczyk (Przedszkole nr 50, nauczyciel: Jolanta Ipnar), Jan Niewiadomski (Szkoła Podstawowa nr 24, nauczyciel: Renata Ślusarczyk), Mateusz Miedziak, Milena Jońska i Piotr Nazarkiewicz (Przedszkole nr 22, nauczyciel: Ewa Nazarkiewicz), Lena Celińska (Przedszkole nr 63, nauczyciel: Beata Kaznowska), Jakub Budzyński (Przedszkole nr

64, nauczyciel: Daria Fuszara), Jakub Raciborski (Przedszkole nr 84, nauczyciel: Ewelina Bodys) i Martyna Chmielik (Przedszkole nr 7, nauczyciel: Anna Janek). Wspaniałą rezerwę (wyróżnieni) tworzą: Hubert Sykuła (Przedszkole Integracyjne nr 39, nauczyciel: Ewa Szewczyk), Lena Bartuzi (Przedszkole nr 25, nauczyciel: Monika Gardas), Jan Głanowski (Przedszkole nr 64, nauczyciel: Daria Fuszara), Kaja Smolińska (Przedszkole nr 50, nauczyciel: Joanna Kokoszkiewicz), Katarzyna Jagiełło (Przedszkole nr 7, nauczyciel: Anna Janek). Prace młodych artystów można oglądać w Galerii po 111 Schodach w MDK nr 2 przy ul. Bernardyńskiej. BS

Horoskop na nowy tydzień

Baran (21.03 – 20.04)

Barany będą łagodne, miłe oraz spragnione dowodów troski i sympatii. Tydzień sprzyja zawodowym pomysłom, które przyniosą wam uznanie. Możecie dużo zyskać. W środę miła niespodzianka.

Byk (21.04 – 20.05)

Byki będą miały ochotę ruszyć się z domu na duże zakupy, odnowić garderobę i ozdobić się modnymi dodatkami. Przy okazji umówią się z kilkoma znajomymi na ważne rozmowy. W piątek szansa na niezwykle spotkanie.

Bliźnięta (21.05 – 21.06)

Bliźnięta będą energiczne i wesołe. Warto rozpocząć nowe przedsięwzięcia i omawiać zawodowe plany. Już w poniedziałek okaże się, że zasłużyliście na nagrodę – nie żałujcie sobie ulubionej potrawy lub wybierzcie się z przyjaciółmi do kina.

Rak (22.06 – 22.07)

Raki będą nerwowe i rozkojarzone. Zalecany odpoczynek i relaks. Nie przejmujcie się tylko za bardzo towarzyskimi nieporozumieniami. Wszystko i tak wyjaśni się na waszą korzyść.

Lew (23.07 – 23.08)

Lwy czeka bardzo dobry tydzień pełen miłych wzruszeń. Lwy będą spotykać się z ważnymi osobami i zdolają przekonać kogoś do swoich planów. Macie też szczęście w miłości, ale unikajcie niepotrzebnych przechwałek.

Panna (24.08 – 22.09)

Panny będą ostrożne i niechętne nowym pomysłom. Nawet jeśli pojawią się korzystne okazje czy możliwość rozpoczęcia nowych spraw, to zachowacie dystans. Humor odzyskacie wśród przyjaciół i przy dobrym jedzeniu.

Waga (23.09 – 23.10)

Wagi zapragną iść do kina lub teatru i wrócić do ulubionej lektury. Sprawom zawodowym nie poświęć więcej czasu, niż jest to niezbędne. Warto zadbać o zdrowie i nie przejmować się tak bardzo odchudzającą dietę.

Skorpion (24.10 – 22.11)

Skorpiony będą bardzo zapracowane. Chętnie uporają się z zaległymi sprawami, a wobec konkurentów okażą się bezwzględnie i silnie. Tydzień sprzyja sukcesom zawodowym. W miłości unikajcie wladczego tonu – nie każdy jest waszym podwładnym!

Strzelec (23.11 – 21.12)

Strzelce czeka nerwowy tydzień. Mogą nawet ujawnić się ukryci dotąd wrogowie. Lepiej spotkać się w gronie wypróbowanych przyjaciół i nie zdradzać wszystkim swoich genialnych pomysłów zawodowych.

Koziorożec (22.12 – 20.01)

Koziorożce zapragną zadbać o swoje zdrowie, poćwiczą na siłowni z samego rana, a potem zjedzą zdrowy posiłek. Tydzień będzie udany, ale w uczuciach zapowiada się trochę zazdrości i drobnych nieporozumień.

Wodnik (21.01 – 19.02)

Wodniki czeka bardzo dobry tydzień. Będą czarować wszystkich swoim wyjątkowym urokiem. Nikt im się nie oprze – warto umówić się na randkę. Przyśni się wam ciekawy sen. Pomyślcie chwilę, co też może on znaczyć.

Ryby (20.02 – 20.03)

Ryby zajmą się rodzinnymi sprawami. Będziecie opiekować się dziećmi, podlewać kwiatki i prasować obrusy. Ryby, które lubią gotować, mają szansę odnieść wielki sukces kulinarny. Być może słodkie ciasto sprawi, że ktoś straci dla was głowę.

HUMOR NA NOWY TYDZIEŃ

– Nauczycielka wysłała mnie do gabinetu dyrektora za coś, czego nie zrobiłem...
– A czego nie zrobiłeś?
– Pracy domowej.

Pani od biologii pyta Jasia:
– Jasiu, wymień mi 5 zwierząt mieszkających w Afryce.
Na to Jaś:
– 2 małpy i 3 słonie.

Dzieci piszą wypracowanie o tym, jak wyobrażają sobie pracę informatyka. Nie pisze tylko Karol.
– Dlaczego nie piszesz? – pyta go nauczycielka.
– Czekam, aż mi się otworzy edytor tekstu.

Benedykt XVI miał wszystkie teksty obcojęzyczne zapisane fonetycznie po niemiecku. Podczas zakończenia nabożeństwa w Polsce chciał pozdrowić Polaków. Szuka po kieszeniach, w notatkach – nic. Nagle znajduje jakąś bardzo starą kartkę. Uradowany czyta:
– „Obrońcy Westerplatte! Pod-

dajcie się! Nie macie żadnych szans”.

Jaki jest najbardziej ateistyczny znak zakazu? Zakaz nawracania.

Dwóch chłopców chwali się posadami wujków:
– A mój wujek to jest dyrektorem! I wszyscy mówią do niego „Proszę Pana!”

Drugi chłopiec na to:
– Ha! A mój wujek jest biskupem i wszyscy mówią do niego „Eksceleńco!”

Wtedy wtrąca się Jasio:
– He! A mój wujek waży 200 kilo i wszyscy mówią do niego „O Boże!”

– Czym się różni mąż od narzeczonego?
– Zamiast kwiatów kupuje warzywa.

Rozmawiają dwaj psychiatry:
– Wiesz co, mam rewelacyjnego pacjenta. Cierpi na rozdwojenie jaźni.
– A co w tym rewelacyjnego?

– Obydwaj mi płacą.

W gabinecie lekarskim pacjent łamiącym się głosem pyta:
– Panie doktorze, te tabletki, które mi pan przepisał, są na wzmocnienie?
– Tak, a w czym problem?
– Nie mogę odkręcić fiołki.

Bliźniaki wracają ze szkoły i od progu wołają:
– Mamo, mam! Wygrałaś konkurs klasowy „Czyja mama jest najpiękniejsza?”. Wszyscy głosowali na swoje własne mamy, a ty dostałaś dwa głosy....

Byłem dzisiaj na siłowni. Przywieźli nową maszynę, całkiem fajna. Po pół godziny jednak miałem dość: spuściłem, rzygać mi się chciało.
Ale naprawdę ma wszystko! Żelki, snickersy, marsy, kit-katy.

Przychodzi baba do sklepu i pyta:
– Jest kiełbasa?
– Jest, beskidzka – odpowiada sprzedawca
– Bes czego?

W kręgu wielkiej Tajemnicy

Zwiastowanie Nadziei

25 marca Kościół obchodził uroczystość Zwiastowania Pańskiego. W Kościele prawosławnym jest to jedno z dwunastu najważniejszych świąt – Zwiastowanie Bogurodzicy zostało tam wprowadzone już w V w. W Kościele katolickim przyjęło się od panowania papieża św. Grzegorza na przełomie VI/VII w.

Dotyczy ono zdarzenia dokładnie opisanego w Ewangelii św. Łukasza (Łk, 1 26 – 31, 35, 38), kiedy to archanioł Gabriel zwiastował Pannie Maryi, że zstąpi na nią Duch Święty i porodzi syna, którego nazwie imieniem Jezus, a będzie to Syn Boży. Od 25 marca do 25 grudnia – Bożego Narodzenia mija równo dziewięć miesięcy, tyle ile trwa ciąża.

Znaki w Nazarecie

W swoich początkach wydarzenie to miało wysoką rangę, gdyż było uważane za święto Pańskie. Akcentowano nie tylko moment zwiastowania, co wciele nie Chrystusa Pana, czyli pierwszy akt Jego przyjścia na ziemię i rozpoczęcie dzieła naszego zbawienia. Z czasem lud nadał mu charakter maryjny, pierwszą osobą czyniąc Maryję jako „Błogosławioną między niewiastami”, wybraną w planach Boga na Matkę Zbawiciela.

Już w IV w. w Nazarecie powstała bazylika Zwiastowania. Józef z Tyberiadu – Żyd, który przeszedł na chrześcijaństwo, wybudował kościół w miejscu, gdzie według podania miał stać domek

św. Rodziny. Budowla przetrwała do XI w., kiedy krzyżowcy zbudowali większą świątynię, która z kolei przetrwała aż do 1955 roku, kiedy to franciszkanie wystawili nowy, bardziej okazały kościół, który istnieje do dzisiaj W jego pobliżu znajduje się synagoga zbudowana na miejscu tej, w której Chrystus często przebywał i nauczał. W Nazarecie jest też studnia Maryi. Na tym miejscu stał kiedyś kościół poświęcony św. Gabrielowi, którego imię oznacza „Bóg jest moją siłą”

Błogosławionaś Ty...

Powszechnie, moment Zwiastowania upamiętniają dwie modlitwy: „Pozdrowienie Anielskie” i „Anioł Pański”. Pierwsza z nich składa się z pozdrowienia archanioła, z radosnego okrzyku św. Elżbiety i z modlitwy Kościoła. Na słowach pozdrowienia Gabriela „Jaski pełna” – Kościół oparł wiarę w Niepokalane Poczęcie Maryi. Słowa św. Elżbiety „Błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławiony owoc żywota Twojego” zawierają część pozdrowienia anioła „Błogosławionaś między niewiastami”. Do XVI w. odmawiano tylko słowa anioła i św. Elżbiety. Papież św. Pius V oficjalnie wprowadził resztę słów, które są odmawiane do dnia dzisiejszego, a przez wieki odmawiały ją miliony wiernych i święci. Do rozpowszechnienia „Pozdrowienia Anielskiego” przyczyniło się „Nabożeństwo do trzech Zdrowaś”. Propagowało je wielu świętych, jak np.

w XVIII w. św. Leonard z Porto Maurizio i św. Alfons Liguori, a w XIX w. Jan Bosko. Jedni rozpowszechniali to nabożeństwo dla uproszenia sobie trzech cnót: wiary, nadziei i miłości; inni dla zachowania potrójnej czystości: niewinności, czystości i celibatu; jeszcze inni dla uproszenia sobie łaski dobrej śmierci i zbawienia duszy. W XII w. „Pozdrowienie Anielskie” zostało wprowadzone do liturgii w formie antyfony do mszy św. w IV Niedzielę Adwentu.

Najbardziej jednak do rozpowszechnienia modlitwy „Zdrowaś Maryjo” przyczyniła się praktyka odmawiania różańca świętego.

Anioł Pański

Historia drugiej modlitwy związanej ze Zwiastowaniem sięga wieków średnich, kiedy to biciem dzwonów wyznaczano trzy pory dnia: rane, południe i wieczór. Z powodu braku zegarów był to zwyczaj bardzo praktyczny. „Anioł Pański” odmawiany w południe przypomina scenę Zwiastowania i to, co się w niej dokonało. Mimo upływu wieków ta prosta modlitwa zaczerpnięta z Pisma Świętego zachowała do tej pory swoją siłę, radość i blask. Codziennie o 12-tej odmawia ją papież, często spotykając się przy tej okazji z wiernymi gromadzącymi się na placu św. Piotra, którym po modlitwie udziela błogosławieństwa.

Scena Zwiastowania, to jeden z ulubionych tematów malarstwa religijnego. Najdawniejsze zachowane przedstawienie sceny Zwiastowania Maryi pochodzi z II w. i zachowało się w katakumbach św. Pryscyli. Maryja siedzi na krześle, przed nią stoi anioł w postaci

młodzięcia, w tunice i paliuszu, bez skrzydeł, gestem ręki wyraża rozmowę. Podobne malowidło znajduje się w katakumbach św. Piotra i Marcelina. Od IV w. Gabriel malowany jest ze skrzydłami. Ma on zwykle w ręce łaskę podróżną lub lilie, symbol czystości. Często nad Maryją unosi się Duch Święty w postaci gołębic, a Matka Boża trzyma w dłoni gałązkę oliwną.

W tradycji ludowej wierzone, że od święta Zwiastowania za sprawą Maryi, ziemia otwiera się na przyjęcie ziarna, a także, że Matka Boża, której anioł zwiastował macierzyństwo, ogrzewa ziemię i dzięki temu topnieją lody, ziemia pokrywa się zielenią i kwiatami, Z radością wypatrywano pierwszych bocianów na niebie, bo jeśli nie przyleciały na św. Józefa – 19 marca, to na pewno: „Na zwiastowanie, bocian na gnieździe stanie”. Bociany uchodziły za symbole szczęścia, dostatku i powodzenia, dlatego gospodarze naprawiali stare gniazda bocianie. Na przylot tych ptaków pieczono też z ciasta tzw. „pieczone łapki” i wkładano do gniazd. Niektórzy wciągali na dachy stare drewniane koła, które miały zachęcać te ptaki do budowania gniazd. Zgodnie z innym przysłowiem: „Na Maryi Zwiastowanie, jaskółka ze snu powstanie” wierzone, że obecność jaskółczych gniazd w zagrodzie wróży pomyślność, dlatego tradycja ludowa zakazywała ich niszczenia. Tego dnia obserwowano też pogodę, gdyż: „Jakie Zwiastowanie, takie Zmartwychwstanie”. A gdy zdarzyła się burza, zapowiadał się urodzajny rok.

ELŻBIETA KASPRZYCKA

ZAPOWIEDŹ III SYNODU ARCHIDIECEZJI LUBELSKIEJ

Odnović wiarę na ziemi lubelskiej

Św. Jan Paweł II będzie patronem III Synodu Archidiecezji Lubelskiej. Zwolanie tego zgromadzenia zapowiedział metropolita lubelski, abp Stanisław Budzik, w swoim liście pasterskim, odczytanym wiernym w IV niedzielę Wielkiego Postu.

Pierwszy Synod Diecezji Lubelskiej został zwołany przez biskupa Mariana Leona Fulmana w 1928 roku. Odbył się on w dniach 25-27 września 1928 roku, a jego celem było uporządkowanie prawa diecezjalnego w oparciu o opublikowany wcześniej Kodeks Prawa

Kanonicznego. Statuty synodalne, po opublikowaniu, zaczęły obowiązywać 31 marca, dokładnie 90 lat temu.

II Synod Diecezji Lubelskiej był przeprowadzony w latach 1977-1985 z inicjatywy biskupa **Bolesława Pyłaka**. Przedmiotem obrad było osiem szerokokich zagadnień z życia lokalnego Kościoła: przepowiadanie słowa Bożego, posługa katechetyczna, życie liturgiczne, kapłani diecezjalni, posługa instytucji zakonnych, apostołat świeckich, struktury duszpasterskie i działalność pastoralna. Dokumenty tego synodu obowiązują nadal i wiele

z nich nie straciło swej aktualności. „Niemniej jednak, od zakończenia tamtego synodu upłynęły już 34 lata, w czasie których nastąpiły w naszej ojczyźnie i na świecie gruntowne, wręcz rewolucyjne przemiany polityczne, społeczne i kulturowe, mające wielki wpływ na sytuację w jakiej Kościół powszechny i Kościoły lokalne pełnią swoją misję” – podkreśla w swoim liście abp **Stanisław Budzik**. – „Chodzi o to, aby nasz Kościół, będący częścią Kościoła powszechnego stawał się coraz bardziej domem i szkołą komunii. Komunia, to w tym wypadku wspólnota serc zakorzeniona w Bogu i

solidarna z człowiekiem. Takie zadanie postawił przed nami na początku tego tysiąclecia św. Jan Paweł II.”

Przygotowania do synodu potrwał rok. Jego ustalenia we wspólnotach parafialnych, mają być szkołą dla rozdarłego konfliktami świata i dla naszej podzielonej ojczyzny. „Tak więc przed nami duże wyzwanie, na miarę słów św. Jana Pawła II, który wołał czterdzieści lat temu: „Niech zstąpi Duch Twój – i odnowi oblicze ziemi”. W tym wypadku, jak pisze z przekonaniem nasz arcybiskup, oblicze Archidiecezji Lubelskiej.

ELŻBIETA KASPRZYCKA

Cykl wykładów na setną rocznicę urodzin św. Jana Pawła II

Zniszczone papieskie buty

Wielkimi krokami zbliża się setna rocznica urodzin Jana Pawła II, która przypadnie 18 maja 2020 roku. Jubileusz zainspirował naukowców z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego do zorganizowania cyklu intrygujących wykładów. Ostatni z nich, pełen anegdot, odbędzie się w środę 20 marca i był niekonwencjonalnie zatytułowany „Od zniszczonych butów do antropologii daru. Geneza personalizmu św. Jana Pawła II”.

Wspomniany wykład wygłosił, a w zasadzie opowiedział – wykład był przeplatany licznymi anegdotami o ks. Karolu Wojtyłe – Janie Pawle II, ks. dr hab. **Krzysztof Gryz**, wykładowca Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Poświęcił w nim uwagę tematowi, który dla papieża Polaka był od zawsze niezwykle ważny, czyli człowiekowi, stąd w tytule fraza „Od zniszczonych butów do antropologii daru”, antropologia jest bowiem nauką o człowieku; o różnych przejawach jego egzystencji (na przestrzeni dziejów): od biologicznej, po kulturową i religijną. Papieża interesował człowiek m.in. w zdolności i umiejętności do bezinteresownego daru siebie samego. Człowiek może w pełni się zrealizować, w pełni siebie urzeczywistnić tylko w aktach bezinteresownego daru siebie samego. Człowiek jest do tego zdolny

dzięki miłości. Oczywiście najdoskonalszym i niedoścignionym wzorcem tej miłości, a także wzorcem bycia darem dla innych, jest Jezus Chrystus i jego ofiara na krzyżu.

Chrystus – Człowiek

Chrystus jako najdoskonalszy Człowiek, ale także jak każdy zwykły człowiek – ze swoją konkretną, niepowtarzalną indywidualnością, własną historią życia – znajdował się w kręgu zainteresowań św. Jana Pawła II od zawsze. Jak wyjaśnił ks. prof. K. Gryz, człowiek interesował przyszłego papieża w czasach jeszcze w pełni „świeckich”, gdy fascynował się literaturą, dramatem – wytworami ludzkiej kultury; w czasach gdy był aktorem Teatru Rapsodycznego.

Kiedy był już księdzem, duszpasterzem, poznawał konkretne ludzkie historie, szczególnie ludzi młodych, studentów. Modlitwa, przemyślenia i osobiste doświadczenia osób, z którymi się stykał, przyczyniały się do ukształtowania tego, co dzisiaj rozumiemy pod pojęciem nauczania św. Jana Pawła II.

Mija właśnie siedemdziesiąt lat, od kiedy został wikariuszem w parafii pw. św. Floriana w Krakowie. Tam właśnie – jak mówi jedna z historii przytoczonych przez krakowskiego wykładowcę o młodym Karolu Wojtyłe – miały go zobaczyć studentki poszukujące duszpasterza. Według ich kryteriów

był „odpowiedni” na duszpasterza akademickiego: miał m.in. niesforny kosmyk nad czołem, wskazujący na intelektualne zacięcie oraz niezwykle zniszczone buty. Jak później oceniały we wspomnieniach, te zniszczone buty wskazywały na osobowość, która dojdzie wszędzie tam, gdzie postanowi. Jak bardzo było to trafne, wskazał na wykładzie ks. K. Gryz, przedstawiając planszę z trasami wszystkich międzynarodowych pielgrzymek papieża Polaka – odbył ich 104 do 129 państw położonych na wszystkich kontynentach świata.

Tytan pracy

Papież był nie tylko niestrudzonym pielgrzymem, ale też tytanem pracy. Wciąż pisał: listy, encykliki, kazania, przemówienia. Ks. K. Gryz zapytał ks. abp. **Mieczysława Mokrzyckiego**, osobistego sekretarza papieża Jana Pawła II w latach 1996 – 2005, (a obecnie metropolitę lwowskiego), w jaki sposób powstawały te setki, jeśli nie tysiące tekstów. Wyglądało to tak, że Papież siadał, pochylony podierał obiema dłońmi głowę i... dyktował. Przy sprawdzaniu tekstu z reguły wystarczyło nanieść jedną – dwie poprawki! – przytaczał ks. Gryz opis pracy Papieża nad tekstem wy słów ks. M. Mokrzyckiego. Papieżowi wystarczyło od pół godziny do półtorej godziny dyktowania, gdy chodziło o jakies szczególnie ważne i dłuższe spotkania.

Pogrążony w modlitwie

Modlitwa ks. Karola Wojtyły, a potem papieża Jana Pawła II też była niezwykła,

bardzo głęboka i bardzo długa. Ks. K. Gryz przytoczył własną obserwację z czasu pobytu w Rzymie, gdy widział przed poranną mszą św. modlącego się Ojca Świętego. Wyglądało to tak, jakby z kimś rzeczywistym, ale niewidocznym dla innych, prowadził dialog.

Z humorem opowiedział też historię dotyczącą, anegdotycznej długości modlitwy papieża. Podczas jednej z pielgrzymek do Polski Jan Paweł II miał się modlić w kościele, ale potrzebne było oświetlenie do odczytywanych przez niego tekstów. Jeden z księży z parafii zaproponował, że potrzyma nad tekstami małą lampkę. Nie spodziewał się jednak, że będzie to doświadczenie niemal ekstremalne, ze względu na czas modlitwy. Potem w kregach duchownych – jak opowiadał ks. K. Gryz – żartowano, że to były okoliczności, które przyczyniły się do powstania czwartej tajemnicy różańca świętego, czyli Tajemnicy Świata.

Cykl wykładów, w ramach którego powyższy wykład został zaprezentowany nosi tytuł Konwersatorium Myśli Karola Wojtyły – Jana Pawła II „Filozof, teolog, poeta, papież”. Jego organizatorem jest Instytut Jana Pawła II KUL.

Odnotujemy, że pierwszy wykład z tego cyklu pt. „Alienacja – problem wciąż aktualny” wygłosił w styczniu br. ks. prof. **Andrzej Szostek** (były rektor KUL), a drugi, pt. „Natura osoby ludzkiej jako projekt antropologii Jana Pawła II” wygłosił w lutym br. ks. prof. **Ireneusz Mroczkowski** (UKSW).

MONIKA SKARZYŃSKA

31 MARCA. IV NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

W owym czasie przybliżali się do Jezusa wszyscy celnicy i grzesznicy, aby Go słuchać. Na to szemrali faryzeusze i uczeni w Piśmie, mówiąc: «Ten przyjmuje grzeszników i jada z nimi». Opowiedział im wtedy następującą przypowieść: «Pewien człowiek miał dwóch synów. Młodszy z nich rzekł do ojca: „Ojczu, daj mi część własności, która na mnie przypada”. Podzielił więc majątek między nich. Niedługo potem młodszy syn, zabrawszy wszystko, odjechał w dalekie strony i tam roztrwonil swoją własność, żyjąc rozrzutnie. A gdy wszystko wydał, nastał ciężki głód w owej krainie, i on sam zaczął cierpieć niedostatek. Poszedł i przstał na służbę do jednego z obywateli owej krainy, a ten posłał go na swoje pola, żeby paść świnię. Pragnął on napelnić swój żołądek strąkami, którymi żywiły się świnię, lecz nikt mu ich nie dawał. Wtedy zastanowił się i rzekł: „Iluz to najemników mojego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja tu przymieram głodem. Zbiore się i pójdę do mego ojca, i powiem mu: Ojczu, zgrzeszyłem przeciw Niebu i względem ciebie; już nie jestem godzien nazywać się twoim synem: uczyni mnie choćby jednym z twoich najemników”. Zabrał się więc i poszedł do swojego ojca. A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go. A syn rzekł do niego: „Ojczu, zgrzeszyłem przeciw Niebu i wobec ciebie, już nie jestem godzien nazywać się twoim synem”. Lecz ojciec powiedział do swoich sług: „Przynieście szybko najlepszą szatę i ubierzcie go; dajcie mu też pierścierń na rękę i sandały na nogi! Przyprawdźcie utuczone ciele i zabijcie: będziemy ucztować i weselić się, ponieważ ten syn mój był umarły, a znowu ożył; zaginął, a odnalazł się”. I zaczęli się weselić. Tymczasem starszy jego syn przebywał na polu. Gdy wracał i był blisko domu, usłyszał muzykę i tańce. Przywołał jednego ze sług i pytał go, co to ma znaczyć. Ten mu rzekł: „Twój brat powrócił, a ojciec twój kazał zabić utuczone ciele, ponieważ odzyskał go zdrowego”. Rozgniewał się na to i nie chciał wejść; wtedy ojciec jego wyszedł i tłumaczył mu. Lecz on odpowiedział ojcu: „Oto tyle lat ci służy i nie przekroczyłem nigdy twojego nakazu; ale mnie nigdy nie dałeś koźlęcia, żebym się zabawił z przyjaciółmi. Skoro jednak wrócił ten syn twój, który roztrwonil twój majątek z nierządnicami, kazałeś zabić dla niego utuczone ciele”. Lecz on mu odpowiedział: „Moje dziecko, ty zawsze jesteś ze mną i wszystko, co moje, do ciebie należy. A trzeba było weselić się i cieszyć z tego, że ten brat twój był umarły, a znowu ożył; zaginął, a odnalazł się”». (Łk 15, 1-31-32)

Nasze powroty

Pod koniec swojego życia siedemnastowieczny malarz Rembrandt namalował słynny obraz „Powrót syna marnotrawnego”. Na pierwszym planie artysta umieścił postaci: powracającego syna i witającego go ojca. Postać syna wskazuje na dramat bólu. Na nogach widoczne są rozpadające się chodaki, ukazujące poranione stopy, a brudne zniszczone ubranie jest w strzępach. Na twarzy syna widać wyraźne rysy i ból. Postać ojca wyraża wybaczenie i ulgę z powrotu już oplakanego syna. Dłonie ojca są symbolicznie różne. Jedna jest szeroka, twarda, spracowana, jakby męska. Druga zaś smukła i biała, jakby kobieca. Ojciec jest ubrany starannie, ale ubogo. Wybaczta synowi grzechy opłatając go dłońmi.

Jedną z postaci drugiego planu jest wierny syn, który pozostał z ojcem w domu. Jest on bogato ubrany, a jego twarz wyraża zdziwienie i niezadowolenie z reakcji ojca na powrót niewiernego syna. Złości go to, że z taką czułością ojciec przyjął swego syna, który opuścił go i roztrwonil ofiarowane mu bogactwo. Widocznie nie jest zadowolony z powrotu swego brata. Rembrandt chciał w jak najlepszy sposób przedstawić treść chyba najbardziej znanej biblijnej przypowieści o nawróceniu. Droga powrotu była dla młodsze go syna bardzo długa i bolesna. Prowadziła od momentu zdemaskowania pozornego szczęścia, aż do powrotu do rodzinnego domu, porzuconego wcześniej. A w domu cierpliwie czekał ojciec, który pomógł swojemu synowi na nowo odkryć godność dziecka. Swoim spojrzeniem potrafił wydobyć z marnotrawnego dobro, które zostało zakryte przez iluzję szczęścia.

Młodość jest często związana ze złym wykorzystaniem daru wolności. Bóg, podobnie jak ojciec z przypowieści ewangelicznej, jest pełen dobroci i zaufania. Jego miłość nie pozwala jednak na to, by ograniczał wolność człowieka. Dopiero kiedy ten odkrywa, że wolność przeradza się w swawolę i powoduje zniewolenie, otwierają się mu oczy. Przekonany wcześniej co do słuszności podjętej decyzji, nagle traci grunt pod nogami. Zaczyna dostrzegać, jak krótkowzroczne były plany z dala od domu ojca i marzenia na przyszłość. Koniec pozornej pomysłowości ma swoje miejsce pomiędzy świniami. Ta tragiczna po ludzku sytuacja robi miejsce na refleksję: „Wtedy zastanowił się...”. Zaczyna się zmiana myślenia. Powrót do tego miejsca, które porzucił. Nawrócenie. Prawdziwe nawrócenie człowieka to nie tylko zaniechanie grzesznych czynów, ale rzeczywista przemiana serca, uznanie „za stratę” wszystkiego, co oddalało mnie od tego pędu „ku wyznaczonej mecie”.

Wielki Post przynosi spodziewane owoce w naszym życiu wtedy, gdy odkrywamy w nim okazję do osobistego powrotu do Boga, pomnożenia dobra i świadczenia miłości w codziennych sytuacjach. Zwykle bardzo łatwo przychodzi nam usprawiedliwiać siebie, a jeszcze łatwiej oceniać i potępiać innych. Nasze grzechy przerażają nas, wolimy więc przed nimi uciec, zamaskować je pięknie brzmiącymi słowami i wyszukanimi motywacjami. Przyczyną się do słabości, błędów, własnej niewystarczalności – to bardzo trudne. O wiele łatwiej jest żyć w przekonaniu, że w naszym życiu i postawach wszystko jest w porządku, że nic nie wymaga zmiany.

KS. LESZEK SMOLIŃSKI, ZA WWW.LITURGIA.WIARA.PL

- Poradnie specjalistyczne
- Laboratorium
- Badania i zabiegi diagnostyczne

tel. 81 532 37 11
www.luxmedlublin.pl

ZDROWIE

Pomogę osobie starszej w zamian za wynajęcie pokoju z niewielką dopłatą do pokoju. Proszę o telefon w godzinach 20:00 – 21:00. Tel. 794 671 561

Stomatolog, doświadczenie, delikatność. Leczenie, protetyka. Czeremchowa 29 (boczna Warszawskiej). Tel. 81 740 12 26, 501 293 289

Zapiekuję się małym dzieckiem lub osoba starszą. Tel. 888 031 082

NAUKA

Korepetycje z języka francuskiego z możliwym dojazdem do ucznia. Tel. 517 843 909

Korepetycje z ochrony środowiska i BHP - uprawnienia. Tel. 609 708 308

Niemiecki – tłumaczenia, egzaminy, lekcje. Tel. 797 913 171

Angielski – doświadczony nauczyciel wytłumaczy solidnie, wszystkie poziomy, możliwy dojazd, c. 35 zł/h. Tel. 517 779 729

SPRZEDAM

Sprzedam dwa nieużywane, solidne fotele, kolor beżowy z lekkim nadrukiem, wys. 90 cm, szer. 85 cm, cena 500 zł. Tel. 511 37 77 95

Sprzedam dwie nowe opony zimowe 185/65/R14 i dwie nowe opony zimowe z felgami do VW Passata. Tel. 81 450 53 72

Sprzedam elementy ogrodzenia przesła 150x320 – 8 sztuk. Tel. 531 307 170

Sprzedam kopaczkę ziemniaczaną gwiazdową, stan bardzo dobry, cena do uzgodnienia. Tel. 81 721 67 12 (wieczorem)

Sprzedam drzewo olcha do wyjęcia 10 szt. Tel. 725 725 701

Sprzedam nowe odłączniki OZK 3x600A – 2 szt, OZK 3x400A – 2 szt. Cena 400-300 zł. Tel. 725 725 701

Sprzedam błotnik prawy do Volkswagena Craftera r. 2012, zderzak srebrny do Audi A-6 oraz błotnik i uszkodzony reflektor do Mercedesa Sprintera r. 2014. Tel. 506 337 128

Sprzedam narożnik pokrycie skóropodobne, kolor czarny oraz 2 fotele, stan dobry, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam drzwi tylne, prawe do Forda Fokusa z małym wgnieceniem bez tapicerki, kolor grafit, cena 95 zł. Tel. 513 348 687

Akumulator Centra 44AH360A typ CC4400 nowy (na gwarancji) cena 100 zł. Tel. 605 585 313

Felgi stalowe 6x15 HZ EE47 (5x112) – 4 szt. (m.in. vw golf V, jetta, skoda oktavia) w dobrym stanie, cena 240 zł za komplet. Tel. 605 585 313

Sprzedam paski klinowe, art. metalowe, łożysk różne, elektrody 3.25, cena do uzgodnienia. Tel. 81 743 57 23

Sprzedam komplet mebli z bambusa, 4 fotele, stół okrągły, 2 taborety. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lustro okrągłe śr. 30 cm, w oprawie z bambusa śr. 50 cm. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam wieszak stalowy, długość 50 cm, 4 uchwyty, wyrób kowalstwa artystycznego. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam opryskiwacz plecakowy 5l z blachy nierdzewnej. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam kanister 20l. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam łóżko żelazne prod. USA. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam grzejnik olejowo-elektryczny prod. włoskiej na kółkach. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam radiomagnetofon 3200 automatic z Kasprzaka oraz radio Okiean. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lunetę 10x30 oraz lornetkę teatralną. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam wieszak na ubrania, garderoba długość 200 cm. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam klatkę dla ptaków nową, bardzo ładną. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam powiększalnik walizkowy. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam komplet (po 60 sztuk) slajdów kolor, Kodak Film, z Rzymu, Watykanu, Wenecji. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam rzutnik do slajdów, bajek, itp. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam zderzak tylny do samochodu Peugeot 206. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam ekran rozwijalny ze stojakiem. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam dwa fotele, nieużywane, w kolorze beżowym z lekkim nadrukiem, wys. 90 cm, szer. 85 cm. Tel. 511 37 77 95

Sprzedam odłączniki nowe OZK 3x400 amperów – 2 szt., OZK 3 x 600 amperów – 2 sztuki, cena 300-400 zł/sztuka. Tel. 725 181 783

Sprzedam książki, kalendarze lubelskie, przewodniki po Lublinie i Lubelszczyźnie. Tel. 514 118 643

Sprzedam toaletkę Fremo, przedwojenną. Tel. 725 725 701

Sprzedam piły spalinowe do drewna STIHL. Cena 1000zł, tel. 604 858 729

Sprzedam zegary wiszące do małego remontu-naprawy. Tel. 725 725 701

Sprzedam 100 m blachy ocynkowanej z rozbiórki. Tel. 602 839 559

Sprzedam pierzynie z gęsich piór, na reumatyzm. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam tanio drzewo opałowe do kominka. 90 zł/m3, tel. 604 858 729

Sprzedam drzwi pancerne od schronu kolejowego 1100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam gąsiory na wino, soki. Cena do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kotwicę z holownika Marynarki wojennej. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam grzejniki aluminiowe, większą ilość z Niemiec. Cena 50 zł/szt., tel. 604 858 729

Sprzedam tanio aparat słuchowy Siemens. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam starą kanapę antyk. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ozdoby betonowe na ogród: konie, lwy itp. Cena 200 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kwiatnik stojący, żeliwny, antyk. Cena 300 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam skrzynie po amunicji. Cena 120 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam gilzy p/pancerne. Cena 200 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam duże drzwi garażowe na tira-12 m, ze słupami. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam lampy i kinkiety z mosiądzu, zabytkowe. Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Poszukuję pustego przelotu TIR-a Innsbruck (Austria)- Lublin, tel. 604 858 729

Sprzedam wóz żelazny z kołami, do dekoracji. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam osprzęt na konia kantarowy, szory. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam dom drewniany z bali, starodrzewie, do przeniesienia (zabrania). Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam przyczepę campingową lub dwuosiową. Cena 2200 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam farbę specjalną do blachy pokryciowej dachu, kolor brąz, 12 litrów, cena do uzgodnienia, tel. 516 735 772

Sprzedam/wynajmę przyczep kempingową. Tel. 604 858 729

Sprzedam bryczkę konną. Tel. 604 858 729

Sprzedam/przyjmę reklam. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę kontener oceaniczny. Tel. 604 858 729

Sprzedam grób z 3 katakumbami wraz z nagrobkiem na cmentarzu komunalnym w Świdniku. Tel. 603 888 799

Sprzedam łóżka, materace, gabki do spania. Cena 90 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam bałe topolowe różnej grubości i długości. Cena 220 zł/m3, tel. 604 858 729

Sprzedam rower zabytkowy Vigry 3. Stan dobry. Cena 320 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam rower niemiecką damkę. Cena 320 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam barakowóz na kołach. Cena 4000 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam wełnę mineralną większą ilość. Cena 8 zł/m2, tel. 604 858 729

Sprzedam drewniane beczki. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam drzwi garażowe na TIR- y szer. 4 m. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam książki- poradniki przedwojenne. Cena 100 zł/szt, tel. 604 858 729

Sprzedam rzeźbę papieża Jana Pawła II oraz Piłsudskiego drewnianą. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

REKLAMA

TKŚ ŚWIDNIK OFERUJE:

WYSŁIJ MATERIAŁ

TKS24

tkks24@tkks.pl

TWÓRZ INFORMACJE

RAZEM Z NAMI !

NAGRAJ ZDARZENIE

I PODZIEL SIĘ INFORMACJĄ

SPRZEDAM DOM WOLNO STOJĄCY, murowany, do remontu, ok. 100 mkw., działka o powierzchni 48a, w Ewopolu przy trasie Chełm-Lublin, bardzo malownicza okolica, dobry dojazd. Cena do uzgodnienia. Tel. 602 600 347.

Okuninka, dom letniskowy, 8 x 9m, działka 25 arów, odległość od J. Białego 20 m, tel. 605 553 024

Sprzedam obraz na płótnie Marszałka Piłsudskiego. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam huśtawkę 4-osobową, metalową na łożyskach. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam siatkę ogrodzeniową powlekaną plastikiem. Cena 10 zł/1 mb, tel. 604 858 729

Sprzedam płyty granitowe 50 m2. Cena 50zł/m2, tel. 604 858 729

Sprzedam garaż samoróbkę do zabrania w Lublinie. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam zabytkową bryczkę z uprzężą. Cena 7000 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kolumny betonowe na front budynku. Cena 500 zł.

Sprzedam drzwi drewniane zabytkowe. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stary kredens zabytkowy. Cena 200 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stołki z zakrętkami różnej wielkości, większą ilość. Cena 50gr/szt., tel. 604 858 729

Sprzedam popiersia betonowe Piłsudskiego i papieża Jana Pawła II. Cena 150 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam koldrę zdrowotną z lamy, na bóle kręgosłupa i kończyn. Cena 300 zł

Sprzedam 5 kg butle gazową, turystyczną z palnikiem, nową. Tel. 721 378 184

Sprzedam pompę górniczą z zabezpieczonym wyłącznikiem. Tel. 666 779 353

Sprzedam kuchenkę turystyczną, 2 palnikową i butle gazową 2 kg. Tel. 666 479 353

Sprzedam stół do tenisa stołowego „Stiga” nowy, cena 360 zł. Tel. 784 787 235

Opony zimowe o wymiarach 185 x 60 x 15 jak nowe. Tel. 604 206 241

Budę ocieploną na dużego psa o wymiarach 120 x 80 x 90. Tel. 604 206 241

Akwarium 80 x 40 x 40. Tel. 604 206 241

Tanio sprzedam odkurzacz, mało używany, nieduży, cena 100 zł. Tel. 728 332 747

Sprzedam zbiornik na paliwo ON poj. 5000l, z dystrybutorem i zadaszaniem. Tel. 535 050 915, 603 585 554

Nowe sprężęło do Toyoty Yaris lub Auris, silnik 1,329. Tel. 604 206 241

Rower trójkołowy z koszem, nowy, idealny na działkę, na zakupy, pilnie sprzedam. Tel. 887 039 439, 81 532 8438

Roland E-68 + kolumna alternatywna 80W, (nowe dykietki + futerał + stojak – gratis), cena 1 500 zł, Tel. 782 480 702

Sprzedam konsolę DJ Pioneer (DJ-200 i Mikser DJM-400, stan bdb, 100 proc. sprawna, cena 1500 zł, tel. 501 516 593

Panele fotowoltaiczne dla firm i domu, projektowanie, montaż, dobór instalacji. Tel. 510 548 784

Sprzedam nowy zestaw rattanowy sofa, stół i dwa fotele z poduszkami. Tel. 781 028 245

Kozuszek dziecięcy (wiek 3-5 lat), z kapturem, z naturalnych skór, c. 60 zł. Tel. 516 339 017

Serial „Stawka większa niż życie”, komplet 9 płyt DVD, c. 20 zł. Tel. 516 339 017

Szafka meblowa (orzech), do maszyny do szycia Singer, cena 50 zł. Tel. 608 42 44 88

Komplet mebli z bambusa: 4 fotele, stół okrągły, 2 taborety. Tel. 81 743 61 58

Lustro okrągłe, śr. 30 cm w oprawie z bambusa, śr. 50 cm. Tel. 81 743 61 58

Parapety drewniane 33 x 150 cm, gr 3,5 cm, 20 x 155 cm, gr. 3,5 cm. Tel. 81 743 61 58

Szyba zespolona do okna, wymiary 60 x 128 cm, grubość 2,5 cm. Tel. 81 743 61 58

Wieszak stalowy – wyrób kowalstwa artystyczne, długość 50 cm, 4 uchwyty. Tel. 81 743 61 58

Butla gazowa turystyczna oraz palnik. Tel. 81 743 61 58

Zegar z kukułką, obudowa drewniana. Tel. 81 743 61 58

Klatka dla ptaków, nowa, bardzo ładna. Tel. 81 743 61 58

INNE

Przyjmę większą ilość stoików zakręcanych. Uprzątnę piwnice w Lublinie, tel. 604 858 729

Przyjmę lodówkę na chodzie w Lublinie, tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę. Lublin, Lubartów, Parczew. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę przy ulicy Gospodarczej, Gluskiej, Lotniczej, W Abramowicach Prywatnych, tel. 604 858 729

Udostępnię miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wymiary 4× 11 m-44m2. Bezplatnie, tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę przy ulicy Gospodarczej, Gluskiej, Lotniczej, W Abramowicach Prywatnych, tel. 604 858 729

Udostępnię miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wymiary 4× 11 m-44m2. Bezplatnie, tel. 604 858 729

KUPIĘ

Kupię Matiza na części, lub silnik do Matiza. Tel. 725 487 445

Kupię pilarki uszkodzone Husqvarna, Makita, PS 280, Stihl. Tel. 785 231 548

Kupię garaż blaszany na „Wysypisku przy ul. Krępieckiej w Świdniku. Tel. 513 278 708

Kupię mieszkanie w Warszawie w atrakcyjnej cenie, może by zadłużone, do remontu, z nieuregulowanym stanem prawnym, z lokatorem do eksmisji itp. Mogę dać w rozliczeniu lokal zastępczy, ew. działka rolna/rekreacyjna nad Wieprzem, tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie działkę, pole, grunty. Może być niepełnowartościowe, pod linią energetyczną, na skarpie, itp. w obrębie Lublina, tel. 604 858 729

Kupię naczipę z TIR-a, używaną, na magazyn, z transportem, tel. 604 858 729

Kupię telefon komórkowy nowej generacji. Mogę sam odebrać z salonu, tel. 604 858 729

Kupię 1000 m2 kostki brukowej rozbiórkowej, z transportem do Zaniówki, pow. parczewski, woj. lubelskie, tel. 604 858 729

Kupię stary sprzęt wojskowy na dekoracje CPN (czołg, śmigłowce, amfibia itp.), tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie dużą ilość płyt USB, mogą być używane, tel. 604 858 729

Kupię pole przy drodze Lubartów-Lublin, Łączna-Lublin lub przy innej trasie do 25km od Lublina, tel. 604 858 729

GARAŻE BLASZANE - WZMOCNIONE
BRAMY GARAŻOWE, WIATY, HALE, KOJCE

www.RobStal.pl
TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS!
PRODUCENT
tel. 81 440 6469, 509038426

Kupię stupy betonowe elektryczne z transportem do Parczewa, tel. 604 858 729

Kupię plotki budowlane wym. 3,20 m x 1,70 m. Mogą być do remontu, tel. 604 858 729

Kupię telewizor powyżej 65 cali na gwarancji, tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie gruby, męski łańcuszek złoty z krzyżykiem lub Matką Boską, tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie drzewo opałowe rąbane większą ilość (2 tiry), z transportem do Zaniówki, powiat parczewski, woj. Lubelskie, tel. 604 858 729

Kupię baterie słoneczne, ekrany, wiatrak. Do wytwarzania energii elektrycznej, tel. 604 858 729

Kupię dużą ilość węgla z transportem do Parczewa, woj. lubelskie - może być koleją, tel. 604 858 729

USŁUGI

Domofony, elektryka, malowanie, tapetowanie, panele, montaż szafek i mebli, Tel. 725 181 783

Montaż mebli, montaż oświetlenia, atrakcyjne ceny, Tel. 885 647 647

Tapetowanie, malowanie, gładzie, hydraulika, panele podłogowe oraz drobne naprawy. Tel. 662 063 626

Nauka pływania dla najmłodszych, młodzieży i dorosłych. Świdnik te. 505 164 832

Usługi matrymonialne dużo ofert, tel. 663 919 260, 81 747 1905

WYKONCZENIA WNĘTRZ (GLAZURA, TERAKOTA, REGIPSY, PANELE, TYNKI STRUKTURALNE, JAPONSKIE, GŁADZ, ŚCIANKI DZIAŁOWE, SUFITY PODWIESZANE, MALOWANIE) REMONTY, ADAPTACJE PODDASZY – profesjonalnie i terminowo – tel. 503-4024-3045

Gładz, malowanie, tapetowanie, panele podłogowe, hydraulika, drobne naprawy na terenie Lublina, tel. 662 063 626

Remonty glazura, sufity podwieszane, gładz, malowanie, panele. Tel. 781 472 211

Panele słoneczne dla gospodarstw, bezpłatny montaż. Tel. 536 968 921

FOTOBUDKA

DO WYNAJĘCIA

NA WESELA I INNE OKAZJE

603 609 602

Skuwanie glazury, płytek, tynku, betonu, posadzek, tarasów, schodów, burzenie ścian, wycinanie otworów w ścianach. Tel. 509 252 557

Panele fotowoltaiczne dla firm, gospodarstw, zakładów, projekt, montaż, dotacje, dobór instalacji gratis. Tel. 510 548 784

Malarz odnowi Państwu mieszkanie, dom, wnętrza oraz zewnętrzna elewację. Tapetowanie rafażu, sufity, odgrzybianie. Kulturalny i solidny. Tel. 506 750 659

Wszystko w Domu: hydraulika, elektryka, glazura, gładz, malowanie, panele, zabudowy, remonty. Tel. 732 698 739

Tapetowanie, malowanie, hydraulika, gładz, panele podłogowe. Tel. 662 063 626

Wykonam projekty budowlane, wpis do izby. Tel. 691 890 834, 81 467 03 89

Usługi projektowania komputerowego na zlecenie, nauka, wpis do izby. Tel. 691 890 834, 81 467 03 89

Cyklinowanie, bezpyłowe, tanio. Tel. 505 902 342

Profesjonalne usługi szpachlarsko-malarskie. Tel. 607 722 107

Malowanie, tapetowanie, gładz, panele podłogowe, hydraulika. Tel. 662 063 662

Glazura, remonty kompleksowo. Wieloletnie doświadczenie. Tel. 882 823 602

Meble pod wymiar, kuchnie, zabudowy wnęk, pokojowe, sy-pialne, garderoby, typowe i nietypowe, dopasowane do potrzeb klienta, solidnie i terminowo. Tel. 507 147 579

Solidnie tapetowanie, malowanie, gładz, hydraulika, glazura, panele podłogowe. Tel. 662 063 626

Glazura, terakota, panele remonty kompleksowe, duże doświadczenie. Tel. 660 272 588

Wywóz złomu samochodów osobowym z przyczepką; usługi transportowe. Tel. 792 069 445

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

Sprzedam mieszkanie w Piaskach k/Lublina o pow.57 mkw, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, balkon, IV piętro, piwnica. W pobliżu szkoła, przedszkole, przychodnia, sklepy, kościół, przystanek PKS, cena 215 tys. zł do uzgodnienia.

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**

Różne wymiary

Transport i montaż **GRATIS** cały KRAJ

Dogodne **RATY** **WZMOCNIONE**

512-182-312 604-397-105
81-440-51-08 82-592-28-44
84-539-81-91 25-740-57-38
www.konstal-garaze.pl

Sprzedam mieszkanie w centrum Świdnika, ul. 3-go maja 6, 41 mkw, IV p, 2 pokoje + kuchnia z balkonem. Tel. 513 270 095

Sprzedam działkę 0,52 ha, dom z poddaszem o łącznej powierzchni użytkowej 110 mkw, garaż z budynkiem gospodarczym o pow. łącznej 58 mkw. Nowy Krepiec ul. Dworcowa. Tel. 603 447 349

Sprzedam mieszkanie przy ul. Kopernika w Świdniku, II p., 2 pokoje, 45 mkw. Tel. 604 250 152

Sprzedam działkę 38 arów z domem, prąd siła, studnia, wodociąg, ogrodzona, Kukawka gm. Wojsławice, cena 50 000zł, tel. 698 909 281

Sprzedam dom 300 mkw w Świdniku, os. Olimpijczyków, w zabudowie szeregowej do wykończenia, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam dom w miejscowości Żurawniki, gm. Melgiew, budynki gospodarcze, działka 0,20 ha. Tel. 81 467 06 53, 783 242 973

Sprzedam pawilon handlowy w Świdniku przy targu, dwa pomieszczenia, wszystkie media. Tel. 600 050 647.

Sprzedam dom 300 mkw w zabudowie szeregowej do wykończenia na osiedlu Olimpijczyków w Świdniku, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam mieszkanie 3 pokoje + kuchnia 62 mkw, parter, duży balkon, piwnica, własnościowe, na osiedlu Świdnik-Wschód, blisko przedszkole, market, szkoła. Tel. 723 738 184

Sprzedam mieszkanie o pow. 74 mkw w Lublinie, os. Czuby, 3 pok., kuchnia, łazienka, balkon, piwnica, cena 330 tys. zł do negocjacji. Tel. 505 008 455

Sprzedam mieszkanie 40 m2 w Świdniku przy ul. Klonowej, nowe, wykończone, ewentualnie zamienię w rozliczeniu na mały dom w stanie surowym. Tel. 508 041 361

Sprzedam 2 mieszkania 94m2 i 78,5 m2 w kamienicy w pionie w Lublinie przy deptaku. Tel. 691 636 371

Sprzedam dom w stanie surowym w centrum Świdnika ewentualnie może być w rozliczeniu mieszkanie w Świdniku o pow. ok. 50 m2 oprócz IV piętra, Tel. 508 041 361

Sprzedam pawilon handlowy w dobrym punkcie Świdnika. Tel. 510 906 622

Sprzedam kamieniec w Lublinie przy deptaku (2 mieszkania plus 2 lokale użytkowe po remoncie). Tel. 691 636 371

Sprzedam działkę budowlaną 44a w Krępcu przy ul. Kwiatowej. Tel. 664 603 443

Sprzedam mieszkanie, III piętro, 3 pokoje, duży balkon, wybudowane w 1997 roku, osiedle Wchód w Świdniku, tel. 889 169 377

Sprzedam dom 300 m2 w zabudowie szeregowej do wykończenia na osiedlu Olimpijczyków w Świdniku, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam działkę 38ar z domem, prąd, siła, studnia, ogrodzona. Kukawka gm. Wojsławice pow. chełmski, cena 50.000 zł. Tel. 698 909 281

Sprzedam mieszkanie 62m2 M-4 w Świdniku, własnościowe, parter (z dożywociem) za gotówkę. Tel. 723 738 184, po godz. 16.00

Sprzedam mieszkanie 73m2, 4 pokoje, IV p. w Świdniku, cena 230 tys. zł. Tel. 691 760 268

Sprzedam mieszkanie po remoncie. 50m2, Lotnicza 8-Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Możliwość spłacenia w ratach. Cena 222 tys. zł, tel. 604 858 729

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, M-3, 39m2, I p. Tel. 889 970 626



21-lletni Kamil Pajnowski okazał się bohaterem sobotniego meczu rozgrywanego na Arenie Lublin. Obrońca, który trafił do Motoru z łęczyńskiego Górnika ustrzelił hat-tricka

Piłkarze Motoru wiosną skutecznie punktuja rywali, ale na razie gra nie zachwyca

Pajnowski ze Spartakusem rozprawił się sam

Czwarte zwycięstwo w czwartym wiosennym meczu o ligowe punkty odnieśli piłkarze Motoru! W sobotę na Arenie Lublin podopieczni trenera Roberta Góralczyka pokonali 3:1 Spartakusa Daleszyce. Hat-trikiem popisał się 21-lletni obrońca Kamil Pajnowski.

Podobnie jak przed tygodniem w konfrontacji z Solą Oświęcim, także i teraz w potyczce z innym z outsiderów rozgrywek postawę lubelskiej drużyny można skwitować krótko – wynik lepszy niż gra. Lublinianie bardzo długo męczyli się ze Spartakusem.

Pierwszego gola dopiero tuż przed przerwą ładnym strzałem zdobył Kamil Pajnowski, jak się później okazało bohater meczu.

21-lletni obrońca, który trafił do Motoru z łęczyńskiego Górnika na listę strzelców wpisał się jeszcze dwukrotnie, za każdym razem po wrzutkach kolegów popisując się

precyzyjnymi główkami, tuż po rozpoczęciu drugiej części oraz w 86. minucie

Goście odpowiedzieli tylko jednym trafieniem w samej końcówce. W 88. minucie na listę strzelców wpisał się Wiktor Brożyna.

KOMPLETY PUNKTÓW WIOSNĄ STALI, PODHAŁA I MOTORU 4 zwycięstwa, 12 punktów i bramki 8-1 to bilans czterech wiosennych spotkań w wykonaniu piłkarzy Motoru! W tegorocznych rewanżach bez strat oprócz lublinian pozostają także między innymi lider Stal Rzeszów, który może pochwalić się imponującym bilansem bramkowym (13-1) oraz wicelider Podhale Nowy Targ (9-2). Co ciekawe, wszystkie trzy zespoły w miniony weekend po raz pierwszy wiosną dały sobie wbić gola.

Stal zrewanżowała się Avii

Piłkarze Avii Świdnik pozostają wiosną wciąż bez wygranej.

Jeżeli ktoś liczył, że świdniczanie mogą w Rzeszowie w konfrontacji z prowadzącą w rozgrywkach Stalą pokusić się o zwycięstwo, tak

jak to miało miejsce w potyczce obu zespołów jesienią w Świdniku, srogo się zawiódł.

Gospodarze wygrali 3:1, czyli w takich samych rozmiarach jak Avia 5 września u siebie.

STAL RZESZÓW – AVIA ŚWIDNIK 3:1 (2:1)

Stal: Otczenaszenko – Kostkowski, Reiman, Cyfert, Ceglarz (75 Jarecki), Sierant (79 Nawrocki), Ligienza (65 Szeliga), Nawrot, Głowacki (84 Nowak), Trznadel, Goncerz (70 Zagdański).

Avia: Wójcicki – Kuliga, Dwórzyński, Mykytyn, Orzędowski, Wójcik, Głaz (83 Białek), Darmochwał (74 Maluga), Mroczek, Dziedzic (59 Koczon), Prędata.

Bramki: 1:0 Goncerz 2, 2:0 Nawrot 26, 2:1 Prędata 29, 3:1 Jarecki 87. **Żółte kartki:** Trznadel (S.) – Białek (A.). **Sędziował:** Sebastian Wiśniowski (Tarnów).

W Mistrzostwach Polski Juniorek i Senierek w Boksie

Złoto i dwa razy brąz

Trzy medale zdobyły reprezentantki okręgu lubelskiego w rozgrywanym w Grudziądzu Mistrzostwach Polski w Boksie. Złoto wywalczyła juniorka Natalia Niedobylska z Gwar-ka Łęczna, a brązowe krążki seniorki: Daria Puszka z Berek Boxing Lublin i Julia Olszowa z Avii Świdnik.

W finale kategorii do 57 kg Niedobylska pokonała 5:0 Lenę Szyrwirską z SSW Taurus Goleniów. Wcześniej w półfinale, także jednogłośnie, rozprawiła się z Natalią Zawalińską z Olimpu Szczecin.

Puszka i Olszowa swoją przygodę z mistrzostwami zakończyły w półfinalach. Lublinianka w walce o awans do wielkiego finału kategorii 60 kg uległa na punkty decyzją sędziów 1:4 Marii Jackowskiej z SKF Boksing Zielona Góra, z kolei zawodniczka ze Świdnika w kategorii 48 kg przegrała przed czasem w pierwszej rundzie z Olgą Michalską z Ziętek Team Kalisz.

W 18. Mistrzostwach Polski Senierek wystartowały 72 zawodniczki z 49 klubów, a w rozgrywanych po raz 17. mistrzostwach juniorek 105 zawodniczek z 51 klubów.



Daria Puszka z Berek Boxing Lublin na trzecim stopniu podiumu 18. Mistrzostwa Polski Senierek w Boksie. Kategorię do 60 kg, w której startowała nasza była mistrzyni Europy juniorek wygrała Aneta Rygielska z Pomorzanką Toruń

Lubelscy żużlowcy zaprezentowali się swoim kibicom

Speed Car Motor gotowy na PGE Ekstraligę

W środę w sali operowej Centrum Spotkania Kultur żużlowcy Speed Car Motoru zaprezentowali się lubelskim kibicom. Sympatycy czarnego sportu z pewnością nie mieliby nic przeciwko by równie udanym show „Koziołki” uraczyły ich w pierwszym meczu w PGE Ekstralidze, w którym w niedzielny wieczór na torze przy Al. Zygmunto-wskich zmierzą się z MRGARDEN GKM Grudziądz.

Ekstraliga zobowiązuje i dobrze było to widać już podczas imprezy w CSK, znakomicie prowadzonej przez Tomka Bryłę i Marcina Wójcika. Sala operowa wypełniła się do ostatniego miejsca. O to, że tak samo będzie podczas niedziel-nego meczu z MRGARDEN GKM Grudziądz można być spokojnym. Karnety rozeszły się jak świeże bu-łeczki, a bilety które pozostały w sprzedaży cieszyły się tak wielki za-interesowaniem kibiców, że serwe-ry strony obsługującej sprzedaż nie wytrzymały obciążenia i padły!

Czy w niedzielę po meczu z MRGARDEN GKM lubelscy kibice będą w równie dobrych nastro-jach jak po prezentacji? Zadanie nie będzie łatwe. Rywal są dobrze przygotowani do sezonu, co poka-zały ostatnie wygrane punktowane treningi, w środę 60:30 z Loko-motivem Daugavpils oraz przed tygodniem 46:44 z trully.work Stal Gorzów. W obu spotkaniach najlep-szy w szeregach GKM był Krzysztof Buczkowski (15 z Łotyszami i 12 ze Stalą). W meczu z Lokomotivem 12 pkt., zdobył Przemysław Pawlicki , a 10 pkt. Kenneth Bjerre.

PGE EKSTRALIGA 1. kolejka

5 kwietnia: Stelmet Falubaz Zie-lona Góra – Get Well Toruń (18:00) * forBET Włókniarz Częstochowa – trully.work Stal Gorzów (20:30) **7 kwietnia:** Fogo Unia Leszno – Betard Sparta (16:00) * Speed Car Motor Lublin – MRGARDEN GKM (19:00)

Świdniczanin z powodzeniem walczyli w mistrzostwach Polski juniorów i seniorów w kickboxingu, a także w turnieju taekwondo ITF Ippon Cup

Pracowity weekend danowców

Niezwykłe pracowicie upłynął miniony weekend reprezentan-tom LKSW Dan ze Świdnika. Star-si zawodnicy uczestniczyli w roz-grywanych we Włoszakowicach mistrzostwach Polski juniorów i seniorów w kickboxingu, młods-i w czeskiej Ostrawie w turnieju taekwondo ITF Ippon Cup.

Danowcy w obu imprezach star-towali ze sporym powodzeniem. Z Ostrawy przywieźli aż 16 medali. Najlepiej spisała się Kinga Maty-siak, która wywalczyła złote krążki w układach oraz walkach soft-stick i zdobyła puchar dla najlepszej za-wodniczki w kategorii 11-13 lat.

Pozostali nasi medaliści w turnieju ITF Ippon Cup: Milena Zasybska (brąz układy), Oliwia Jakubowska (srebro układy i wal-ki soft-stick), Tomasz Gumienniak (złoto układy i walki pointfighting), Łukasz Oleszek (srebro układy), Jakub Trześniak (złoto walki po-intfighting), Maria Skiba (złoto walki soft-stick i srebro techniki specjalne), Jan Hawrysz (srebro walki pointfighting i złoto techni-ki specjalne), Maja Besztak (złoto układy) i Antoni Hawrysz (srebro walki soft-stick i brąz układy).

We Włoszakowicach w sobotę, pierwszego dnia mistrzostw Polski MP juniorów i seniorów w kickbo-xingu reprezentanci Dana zdobyli pięć medali, w tym dwa złote, dwa srebrne i brązowy. Na najwyższym stopniu podium stanęli: juniorka



Drużyna Speed Car Motor, beniaminka żużlowej PGE Ekstraligi podczas śródownej uroczystej prezentacji, która odbyła się w Centrum Spotkania Kultur. W spotkaniu uczestniczył także Grigorij Łaguta, który do ekipy „Koziołków” oficjalnie dołączy w maju, gdy rozpocznie się okienko transferowe



Podczas śródownej prezentacji był także czas na przedstawienie i podzię-kowanie sponsorom, bez których awans, a następnie start w PGE Ekstralidze, najlepszej żużlowej lidze świata lubelskiej drużynie nie był by możliwy. Na scenie zaprezentowali się przedstawiciele władz samorządowych Lublina (za-stępca prezydenta Beata Stepaniuk-Kuśmierzak i przewodniczący Rady Miasta Jarosław Pakuła) oraz województwa (członek zarządu Zdzisław Szwed), a także sponsorów tytułowego Speed Caru, Azotów Puławy oraz LW Bogdanka



Młodzi zawodnicy i zawodniczki Dana, którzy startowali w czeskiej Ostrawie w turnieju taekwondo ITF Ippon Cup

Emilia Szalak (do 70 kg) i senior Marcin Gupta (do 63 kg). Drugie miejsca wśród seniorów zajęli

Mateusz Buda (do 63 kg) i Paweł Zdun (69 kg), a trzecie Daniel Mar-ciszkie-wicz (+94 kg).



Reprezentanci LKSW Dan startujący we Włoszakowicach, w mistrzostwach Polski juniorów i seniorów w kickboxingu

W EKSTRALIDZE RUGBY

Kolejna wygrana Budowlanych

Rugbiści Budowlanych Lublin w drugim meczu tegorocznych rozgrywek ekstrakligi odnieśli drugie zwycięstwo! Po wygranej przed tygodniem w Sochaczewie z Orkanem 22:20, w sobotę w Łodzi pokonali swoich imienników 24:6.

– Jedziemy do Łodzi po zwycięstwo – zapewniał przed meczem 2. kolejki **Stanisław Więciorek**, trener lubelskiej drużyny, jednak od razu zastrzegając, że nie będzie to na pewno spacererek. Szkoleniowiec nie mylił się.

Losy meczu rozstrzygnęły się do przerwy, którą świetnie grający w obronie i ataku lublinianie wygrali 17:6. Ponownie najlepszym zawodnikiem w naszym zespole był **Levani Barkava**. Gruzin w Łodzi zdobył 14 punktów.

KS BUDOWLANI ŁÓDŹ – BUDOWLANI LUBLIN 6:24 (6:17)

Punkty: Dębiński 6 (2K) – Levani Barkava 14 (P, 3pd, K), Mosur 5 (P), Ćwieka 5 (P).

Pozostałe mecze 2. kolejki ekstrakligi rugby: Skra Warszawa – Orkan Sochaczew **14:17 (14:0)** * Arka Gdynia – Pogoń Siedlce **17:47 (5:35)** * spotkania: Master Pharm Budowlani Łódź – Ogniwo Sopot i Juvenia Kraków – Lechia Gdańsk zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

1. Pogoń	2	10	88-17
2. B. Lublin	2	8	48-26
3. Ogniwo	1	5	87-3
4. Master Pharm	1	5	58-0
5. Lechia	1	5	32-26
6. Orkan	2	5	37-36
7. Skra	2	1	30-49
8. Juvenia	1	0	0-41
9. B. Łódź	2	0	6-84
10. Arka	2	0	20-134

W następnej kolejce – 6 kwietnia: Budowlani Lublin – Skra Warszawa (godz. 14:00, stadion przy ul. Krasińskiego 11).

Pływanie

I runda dla Fali

Reprezentanci Fali Kraśnik wygrali klasyfikację punktową i medalową I rundy Międzynarodowych Drużynowych Mistrzostw Młodzików (12-13 lat) w pływaniu, rozgrywanej w sobotę i niedzielę w Lublinie. Kraśniczanie okazali się bezkonkurencyjni w obu grupach wiekowych.

Wśród 12-latków drugie miejsce zajęła Sparta Biłgoraj, a trzecie Olimpia Lublin. Wśród 13-latków na podium oprócz kraśniczan znalazła się także świdnicka Avia oraz MTP Lublinianka.

W klasyfikacji medalowej zawodów kraśniczanie zdobyli aż 39 krążków: 22 złote, 10 srebrnych i 7 brązowych.

Indywidualnie najlepsze rezultaty uzyskała **Gabriela Król**. 13-latką z puławskiej Wisły w klasyfikacji punktowej zawodów zdobyła za cztery starty 2176 pkt., o 10 pkt. wyprzedzając **Annę Wilk** z Fali.

Wśród 12-latek trzecie miejsce z 1565 pkt. zajęła **Pola Kędzior** z Olimpii Lublin. Na najniższym stopniu podium plasowali się także w kat. 12 lat **Przemysław Pietrón** z Olimpijczyka 23 (1197 pkt.) i w kat. 13 lat **Szymon Wroński** z Olimpii (1330 pkt.).

KLASYFIKACJA PUNKTOWA

12 lat: 1. Fala Kraśnik 11 648, 2. Sparta Biłgoraj 10 437, 3. Olimpia Lublin 7 986, 4. Skarpa Lublin 7 790, 5. Lublinianka 5 811.
13 lat: 1. Fala 11 922, 2. Avia Świdnik 8 409, 3. Lublinianka 8 206, ... 5. Olimpijczyk 6 770, 6. Olimpia Lublin 6 709.

Lublinianki rozpoczęły III rundę PGNiG Superligi od zwycięstwa w Koszalinie z Energa

Pokazały mistrzowski charakter

Od zwycięstwa rozpoczęły III rundę PGNiG Superligi (w grupie walczącej o miejsca 1-6) szczypiornistki MKS Perła Lublin. Podopieczne trenera Roberta Lisa po niezwykle zaciętym spotkaniu pokonały 24:21 w Koszalinie Energę, zespół aspirujący do miejsca na podium, choć do przerwy przegrywały 9:12.

Początek spotkania wskazywał, że mecz z Energa AZS, tak jak pierwsze potyczka obu drużyn w Koszalinie, będzie dość łatwą przeprawą dla MKS Perła. Lublinianki dość szybko odskoczyły miejscowym na trzy gole – w 8. minucie było 4:1.

Niestety, mistrzynie zaczęły popełniać błędy, do tego marnując seryjnie sytuacje bramkowe. Energa zanotowała za to sześć trafień z rzędu (!) i po kwadransie prowadziła 7:4. Bramkę gospodyń odczarowała dopiero skrzydłowa **Dagmara Nocuń**.

Do przerwy zespół z Koszalina wygrywał z mistrzyniami Polski 12:9!

Po zmianie stron MKS Perła rzucił się do odrabiania strat. Dzięki determinacji i konsekwencji w grze, podopieczne trenera **Roberta Lisa** doprowadziły w 42. minucie po голу Moldrup do remisu (14:14). Sześć minut później po kontrataku i bramce **Marty Gęgi**, najlepszej zawodniczki w szeregach MKS, lublinianki znowu wygrywały (17:16).

W emocjonującej końcówce górę wzięło doświadczenie i rozsądek mistrzyń Polski. – Dosyć długo szukaliśmy tej optymalnej szóstki, żeby to zaskoczyło, tak jak powinno. Bardzo dobry początek, później, niestety przestój. W drugiej połowie jeszcze raz pokazaliśmy charakter. Jestem zachwycony tą drużyną – mówił po meczu Robert Lis, trener MKS Perła.

W kolejnym meczu lublinianki zmierzą się w środę, 10 kwietnia, w hali Globus w Pogoniu Szczecin, zespołem który wczoraj grał z KPR Gminą Kobierzycze. To spotkanie, tak jak potyczka Metraco Zagłębia Lublin ze Startem Elbląg zakończyły się już po zamknięciu tego wydania tygodnika.

MAG

Mistrzynie w kiepskim stylu pożegnały się z Pucharem Polski

Nie będzie podwójnej korony

Szczypiornistki MKS Perła Lublin nie obronią wywalzonego przed rokiem Pucharu Polski. Lublinianki przegrały w środę półfinałowe starcie w Lubinie z Metraco Zagłębiem 11:22.

O porażce podopiecznych trenera **Roberta Lisa** zadecydowała pierwsza część meczu, którą przegrały aż różnicą 11 trafień – 4:15!

Zagłębie w finale (19 maja) zagra z Pogonią Szczecin.

Na Globusie kibice mogli zobaczyć drużynę najbardziej utytułowanego w Niemczech klubu piłki ręcznej

Azoty godnie pożegnały się z Pucharem EHF

To była prawdziwa gratka dla fanów szczypiorniaka w Lublinie. Puławskie Azoty w sobotę w hali na Globusie rozegrały ostatnie spotkanie fazy grupowej Pucharu EHF, a ich rywalem był jeden z najbardziej utytułowanych niemieckich klubów, THW Kiel.

Potyczki z liderem grupy D, jednym z dwóch zespołów obok FC Porto, które w fazie grupowej



Marta Gęga, zdobywczyni 7 goli dla MKS Perła w sobotnim meczu z Energa AZS została wybrana MVP w lubelskim zespole. „Gęsia” z 82 bramkami w 21. spotkaniach jest najsukceszniejszą zawodniczką drużyny mistrzyń Polski w obecnym sezonie. Kolejne miejsca w strzeleckiej klasyfikacji w ekipie MKS Perły zajmują: Aneta Łabuda (62 gole), Aleksandra Rosiak (55), Sylwia Matuszczyk (53), Joanna Szarawaga (47) i Kinga Achruk (46), która z wymienionego grona rozegrała najmniej spotkań, bo tylko 15

W STATYSTYCE		MKS Perła Lublin
Energa AZS Koszalin		
47% (21/44)	skuteczność rzutowa	24/47 51%
66% 4/6	karne	6/6 100%
27% 9/33	obronione strzały	10/31 32%
14	straty	12
8 minut	kary	8 minut

ENERGA AZS KOSZALIN – MKS PERŁA LUBLIN 21:24 (12:9)
Energa AZS: Prudzienica, Sach – Michałów 6, Mazurek 4, Smbatian 3, Volovnyk 2, Rycharska 2, Urbaniak 1, Nowicka 1, Han 1, Budnicka, Kaczanowska, Striukowa, Tomczyk, Boryslawska, Tracz
MKS Perła: Gawlik, Bešen – Gęga 7, Achruk 5, Królikowska 3, Moldrup 2, Nocuń 2, Stasiak 1, Szarawaga 1, Nestsiaruk 1, Rosiak 1, Matuszczyk, Kowalska
Kary: Energa AZS – 8 minut (Rycharska 4, Nowicka, Volovnyk po 2), MKS Perła – 8 minut (Stasiak, Gęga, Matuszczyk, Lis, Moldrup po 2).

METRACO ZAGŁĘBIE LUBIN – MKS PERŁA LUBLIN 22:11 (15:4)
Metraco Zagłębie: Maliczkievicz, Wąż – Górna 5, Milojević 5, Matieli 4, Pielesz 3, Grzyb 2, Belmas 1, Buklarewicz 1, Jochymek 1, Piechnik, Rosińska, Trawczyńska, Ważna
MKS Perła: Gawlik, Bešen – Gęga 3, Stasiak 3, Achruk 2, Nestsiaruk 1, Szarawaga 1, Rosiak 1, Nocuń, Kowalska, Królikowska, Matuszczyk, Moldrup.
Kary: Zagłębie – 8 minut (Buklarewicz, Rosińska, Góra, Belmas po 2), MKS Perła – 2 (Stasiak). Czerwona kartka – Gęga (MKS). **Sędziowali:** Jakub Jerlecki – Maciej Łabuń (Szczecin).

AZOTY PUŁAWY – THW KIEL 26:35 (14:15)

Azoty: Bogdanow, Koszowy – Kałeb, Panić 4, Podsiadło 2, Łyżwa 1, Matulić 1, Rogulski 7, Grzelak, Masłowski 3, Titow 2, Kasprzak, Prce 2, Gumiński 2, Seroka 1, Jarosiewicz 1.
THW Kiel: N. Landin Jacobsen, Wolff – Duvnjak, Reinkind 6, M. Landin Jacobsen 5, Firnhaber, Wienczek 2, Ekberg 5, Rahmel 3, Dahmke, Zarabec 2, Bilyk 5, Pekeler 7.
1. THW Kiel 6 12 191-144
2. GOG 5 6 151-146
3. Fraikin BM. 5 3 140-146
4. Azoty 6 1 169-197



Brianna Kiesel wróciła do gry i poprowadziła lubelski zespół do pewnej wygranej nad zespołem z Siedlec. W sobotnim meczu przebywała na parkiecie przez 21 minut i 33 sekundy, trafiając w tym czasie 6 z 9 rzutów za dwa punkty i 3 z 3 wykonywanych osobistych.

Już jutro akademicki rozpoczną w Polkowicach walkę z CCC o półfinał Energa Basket Ligi Kobiet

Pszczółki zdeklasowały MKK

Koszykarki Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin efektownym zwycięstwem nad PGE MKK Siedlce 102:58, zakończyły w sobotę sezon zasadniczy Energa Basket Ligi Kobiet. Podopieczne trenera Wojciecha Szawarskiego do fazy play-off przystępują z ósmego miejsca. Rywalem naszych akademikzek w ćwierćfinale będzie CCC Polkowice, obecnie najlepsza polska drużyna. **Początek rywalizacji już jutro!**

Pszczółki zagrały w sobotę z nieobecna przed tygodniem w Łodzi **Brianną Kiesel** i prowadziły od samego początku. Amerykańska rozgrywająca, choć występowała niewiele ponad pół meczu (przez 21 minut i 33 sekundy), zdobyła 15 punktów, zaledwie punkt mniej od najsukceszniejszej w lubelskich szeregach **Kataryny Rymarenko**.

W sobotnim spotkaniu z zespołem z Siedlec Pszczółki ustanowiły aż osiem rekordów sezonu! Zdobyły między innymi najwięcej w obecnych rozgrywkach punktów – 102, oddały najwięcej celnych rzutów za dwa (aż 25) i za trzy (12) oraz zaliczyły najwięcej przechwyty (aż 17).

– To było spotkanie bez historii i trochę tak naprawdę bez większego znaczenia. Cieszę się, że po przerwie nie straciliśmy koncentracji – mówił po meczu **Wojciech Szawarski**, trener Pszczółek.

Już jutro nasza drużyna rozpocznie walkę w play-off z CCC Polkowice, najlepszym zespołem rundy zasadniczej i głównym pretendentem do złotego medalu. Pierwsze dwa mecze odbędą się dzień po dniu na Dolnym Śląsku.

– Na pewno będzie nam bardzo trudno przejść dalej, ale w sporcie nie takie rzeczy się zdarzały. Nie poddajemy się. Nie mamy nic do stracenia. Chcemy zagrać jak najlepiej i zobaczymy, co się stanie. – dodaje trener Szawarski.

Spotkanie nr 3 w sobotę w Lublinie. Ewentualny czwarty mecz (rywalizacja toczy się do 3 zwycięstw) dzień później. **MAG**

PSZCZÓŁKA POLSKI CUKIER AZS UMCS LUBLIN – PGE MKK SIEDLCE 102:58 (26:15, 23:12, 26:15, 27:16)

Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS: Rymarenko 16 (3x3), Kiesel 15, Adamowicz 12 (2x3), Greene 10, Mistygacz oraz Butulija 13 (3x3), Poleszak 10 (2x3), Szajtauer 9, Grygiel 6 (2x3), Datsko 5, Cebulska 4, Vrancic 2.
PGE MKK: Mołłowa 25, Urbaniak 1, Ikstena 10, Omerbašić 7, Bacik 4 oraz Mołłov, Zieniewska.

Pozostałe mecze 26. kolejki: Widzew Łódź – Arka Gdynia **75:77** * Sunreef Yachts Politechnika Gdańska – InvestInTheWest Enea Gorzów Wielkopolski **51:89** * Enea AZS Poznań – Wisła CanPack Kraków **50:91** * Energa Toruń – Śląza Wrocław **75:69** * CCC Polkowice – Artego Bydgoszcz **61:44**.

Po rundzie zasadniczej:

1. CCC Polkowice	46	1963-1443
2. Energa Toruń	43	1994-1625
3. Artego	42	1788-1588
4. Arka	41	1866-1646
5. Wisła	40	1873-1585
6. Śląza	40	1798-1641
7. Enea Gorzów	38	2020-1709
8. Pszczółka	35	1750-1726
9. Widzew	31	1680-1926
10. Politechnika	30	1606-1922
11. PGE MKK	29	1684-2105
12. AZS Poznań	27	1613-2074
13. Ostrovia	26	1372-2017

Ostrowia traci prawo do gry w Energa Basket Lidze Kobiet.

W ĆWIERĆFINAŁACH ENERGIA BASKET LIGI KOBIEŃ (do 3. zwycięstw)
CCC Polkowice – Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin
Energa Toruń – InvestInTheWest Enea Gorzów Wlkp.
Artego Bydgoszcz – Śląza Wrocław
Arka Gdynia – Wisła CanPack
Pierwsze mecze odbędą się 2 i 3 kwietnia w Polkowicach, Toruniu, Bydgoszczy i Gdyni.



Sobotnie spotkanie ostatniej serii grupowych zmagani Pucharu EHF, w którym Azoty Puławy zmierzyły się z niemieckim THW Kiel, w hali na Globusie oglądało ponad 2500 widzów

W półfinałach o awans do I ligi siatkarzy

Avia gospodarzem turnieju

Znamy już skład półfinałowych rozgrywek o awans do I ligi siatkówki męczyzn, a także gospodarzy zawodów, które odbędą się od 5 do 7 kwietnia. Avia Świdnik, najlepsza drużyna sezonu zasadniczego w gr. 6, zorganizuje turniej u siebie, a rywalami świdniczan będą LUK Politechnika Lublin, która zajęła w naszej grupie drugie miejsce oraz MKS Andrychów i ZAKSA Strzelce Opolskie.

– Zrobiliśmy wszystko, by otrzymać prawo organizacji tego turnieju – mówi **Radosław Szczerba**, prezes MKS Avia. – Pracowaliśmy nad tym od wielu tygodni, wyprzedzając nawet poczynania naszych zawodników w rywalizacji play – off. Ogromnie się cieszymy i już dziś nie możemy doczekać się tego wydarzenia. To wielka sprawa nie tylko dla nas, naszych kibiców, czy sponsorów, ale także całego środowiska siatkarskiego na Lubelszczyźnie.

Pozostałe dwa półfinałowe turnieje odbędą się w Wałbrzychu, gdzie zagrają miejscowa Aqua Zdrój oraz Chrobry Głogów, Orzeł Międzyrzecz i Trefl Łęborg oraz w Białymstoku, gdzie rywalizować będzie tamtejszy BAS, Legia Warszawa, MOSiR Sieradz i Czarni Rząśnia.

Z każdego turnieju do finału awans wywalczą po dwie drużyny. **BAS**

TERMINARZ TURNIEJU W ŚWIDNIKU	
5 kwietnia (piątek)	
17:00: MKS Avia Świdnik – ZAKSA Strzelce Opolskie	
19:00: LUK Politechnika Lublin – MKS Andrychów	
6 kwietnia (sobota)	
16:00: ZAKSA – MKS Andrychów	
18:00: Avia – LUK Politechnika	
7 kwietnia (niedziela)	
15:00: LUK Politechnika – ZAKSA	
17:00: MKS Andrychów – Avia	

„Trójka” Joe Thomassona zapewniła TBV Startowi arcyważne zwycięstwo w Szczecinie nad Kingiem

Szczeście wróciło do TBV Startu

Przełamanie przyszło w najbardziej potrzebnym momencie. Koszykarze TBV Startu po czterech kolejnych porażkach w Energa Basket Lidze, w tym trzech wyjazdowych w dość pechowych okolicznościach – w Koszalinie z AZS po dogrywce, w Toruniu z Polskim Cukrem jednym punktem, a w Ostrowie ze Stalą trzema – pokonali w Szczecinie Kinga 75:72.

Niezwykle cenne zwycięstwo nad rywalami, którzy podobnie jak „czerwono-czarni” walczą, by utrzymać się w czołowej ósemce tabeli i awansować do fazy play-off, zapewnił naszej drużynie Amerykanin **Joe Thomasson**, który w końcówce popisał się kluczową „trójką”.

Startowcy dobrze rozpoczęli piątkowe spotkanie. W 5. minucie po dwóch „trójkach” **Jamesa Washingtona** wygrzywali już siedmioma punktami (13:6). Amerykański rozgrywający był dla rywali nie do zatrzymania. To w głównej mierze dzięki jego zdobyczom punktowym (10) lublinianie prowadzili po 1. kwarcie **17:11**.

Na początku drugiej kwarty King zbliżył się na dwa punkty (21:23), ale TBV Start znowu odskoczył gospodarzom (30:23), w czym największą zasługę miał z kolei **Joe Tomasson**.

W końcówce zespół trenera **Łukasza Bieli** zanotował jed-

nak serię 7:0 i po trójce **Taurasa Jogeli** przegrywał zaledwie 34:36.

W trzeciej kwarcie zespół z Lublina starał się kontrolować sytuację, a po „trójce” Thomassona ponownie uciekł nawet na osiem punktów (46:38), by po kilku chwilach ponownie roztrwonąć przewagę (po 3. kwartach był remis 56:56).

Rozpędzeni gospodarze w 34. minucie prowadzili już nawet różnicą 7 punktów – **66:59**. Tym razem to startowcy nie zrezygnowali z walki. Na minutę przed końcem, po akcjach **Washingtona** i **Marcina Dutkiewicza**, doprowadzili do remisu (**70:70**).

Kluczową „trójkę” na 3,6 s przed końcem trafił Thomasson, zostając bohaterem piątkowego meczu!

MAG



Joe Thomasson przez 29 minut i 44 sekund rzucił 4 z 8 za „dwa”, 3 z 6 „trójkę” oraz 3 z 4 osobistych

KING SZCZECIN – TBV START LUBLIN	
72:75 (11:17, 23:19, 22:20, 16:19)	
King: Schenk 16 (1x3), Sajus 14, Paliukenas 10 (2x3), Jogela 8 (1x3), Kikowski 7 (1x3) oraz Watts 7 (1x3), Bartosz 7 (1x3), Ł. Dluszeko 3 (1x3).	
TBV Start: Washington 20 (2x3), Thomasson 20 (3x3), Dutkiewicz 10, Upson 9 (11 zb), Borowski 7 (1x3, 11 zb) oraz Dziemba 4, Gaddefors 3 (1x3), Mirković 2, Gospodarek, Szymański.	

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA: V Mistrzostwa Strzeleckie z Broni Pneumatycznej Szkół i Placówek Województwa Lubelskiego

Uczniowie z Chełma nie mieli sobie równych

Już po raz piąty w Bursie Szkolnej nr 1 w Lublinie odbyły się Mistrzostwa Strzeleckie z Broni Pneumatycznej Szkół i Placówek Województwa Lubelskiego.

Tegoroczne zawody, rozgrywane na strzelnicy przy ul. ks Jerzego Popiełuszki, były wyjątkowe i to z dwóch powodów. Wystartowała w nich rekordowa liczba

zawodniczek i zawodników, bo aż 90. W dodatku wszystkie miejsca na podium w kategorii szkół podstawowych i gminajnych oraz średnich zajęli chełmianie!

W młodszej kategorii najlepsi okazali się uczniowie Pierwszej Społecznej Szkoły Podstawowej z Chełma, a w starszej – chełmskiego Zespołu Szkół Technicznych.

Z przedstawicieli lubelskich placówek

najlepiej spisała się drużyna Gimnazjum nr 7, występująca w składzie: **Amelia Podkowiak** (trzecia z 138 pkt. w klasyfikacji indywidualnej dziewcząt), **Marta Strzemińska** i **Aleksandra Wójcik**, która zajęła czwarte miejsce, tracąc do Szkoły Podstawowej Nr 7 z Chełma, która była trzecia, zaledwie 24 punkty.

BAS



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

WYNIKI	
szkoły podstawowe i gimnazja	
1. Pierwsza Społeczna Szkoła Podstawowa (Chełm) 439, 2. Zespół Szkół w Sawinie 371, 3. Szkoła Podstawowa Nr 7 (Chełm) 364, 4. Gimnazjum nr 7 (Lublin) (I drużyna) 340, 5. Szkoła Podstawowa Nr 16 Lublin 267, 6. Gimnazjum nr 7 Lublin (II drużyna) 252.	
szkoły średnie	
1. Zespół Szkół Technicznych Chełm 778, 2. I LO Chełm 741, 3. II LO Chełm 709, ... 5. XIV LO Lublin 634, 6. Zespół Szkół Chemicznych i Przemysłu Spożywczego 575.	
bursy i internaty	
1. Internat Zespołu Szkół Energetycznych i Transportowych 682,2, . Bursa Szkolna nr 1 658, 3. Bursa Szkolna nr 3 Lublin (drużyna 1) 559.	

WYNIKI (klasyfikacja końcowa)

Pistolet pneumatyczny (sklasyfikowano 13 zawodniczek i zawodników): 1. Sebastian Kulik (Snajper Lublin) 1131,0 (śr. 94,25), 2. Kamil Dzida („10” LOK Lublin) 1100,0 (91,67), 3. Dawid Pawlak (Patron Krasnostaw) 1091,0 (90,92), 4. Wojciech Pachuta (Snajper) 1085,0 (90,42), 5. Łukasz Jaremek (Orlik Lublin) 1082,0 (90,2), 6. Piotr Buda 1066,0 (88,8), 7. Bartłomiej Kseniak 1064,0 (88,67), 8. Sławomir Kasprzak 1012,0 (84,33) – wszyscy Snajper).

Karabin pneumatyczny open (sklasyfikowano 45 zawodniczek i zawodników): 1. Seweryn Jezierski (Dragon Chełm) 1203,1 (100,26), 2. Patrycja Lipczyńska (Orlik) 1200,7 (100,06), 3. Aleksandra Wawron (Dragon) 1198,3 (99,86), 4. Michał Szczurek (Snajper) 1195,6 (99,63), 5. Miłosz Drozda (Dragon) 989,8 (98,98), 6. Alicja Przeor (Snajper) 982,6 (98,26)

Wojewódzka Liga w Strzelaniu z broni pneumatycznej

Liderzy nie zawiedli

Na strzelnicy WUKS Orlik Lublin odbyła się ostatnia, trzecia runda Wojewódzkiej Ligi w Strzelaniu z broni pneumatycznej. Niespodzianki nie było.

Podobnie jak podczas dwóch poprzednich imprez, najcenniej strzelali **Sebastian Kulik** ze Snajpera Lublin (pistolet pneumatyczny) i **Seweryn Jezierski** z Dragona Chełm (karabin pneumatyczny).

Obaj zawodnicy w ostatniej rundzie uzyskali najlepsze wyniki spośród swoich startach w tegorocznej edycji ligi. Kulik ustrzelił 566 pkt., o punkt

więcej niż w drugiej rundzie i o 6 niż w pierwszej. Jezierski z kolei uzyskał 602,2, o 1,3 pkt. lepiej niż w inauguracyjnej cykli imprezie. Warto odnotować, że seniorowi z Chełma widoki na zwycięstwo w końcowej edycji w klasyfikacji open próbowały pokrzyżować **Patrycja Lipczyńska**, juniorka Orlika Lublin. III rundy zmagania sza zawodniczka nie może zaliczyć jednak do udanych. Uzyskała swój najslabszy wynik w cyklu (584,8), zatem do końcowej klasyfikacji zaliczono jej świetne rezultaty, które wystrzelała w poprzednich rundach – 599,8 i 600,9. **BAS**



Młodych strzelców udekorował Marek Sikora, wielki przyjaciel sportu strzeleckiego, były dyrektor II LO w Chełmie i Departamentu Edukacji, Kultury i Sportu UMWL

Świetny mecz zespołu z Lublina w pierwszym meczu w barażach o I ligę futsalu

All Promote Futsal Team rozgromił Zaczernie

W pierwszym meczu w grupie barażowej z udziałem mistrzów II ligi futsalu z województw lubelskiego i podkarpackiego oraz grupy małopolsko-świętokrzyskiej All Promote Futsal Team Lublin rozgromił na wyjeździe KS Zaczernie Futsal Team aż 8:0 (4:0)! Lublinianie, aby awansować na zaplecze futsalowej ekstraklasy, muszą decydujące spotkanie z BSF Bochnia, które odbędzie się 10 kwietnia w hali Politechniki Lubelskiej przy ul. Nadbystrzyckiej, chociaż zremisować.

– To, co zaprezentowali zawodnicy All Promote Futsal Team Lublin w Rzeszowie w środę wieczorem, śmiało mogą nazwać „team spirit” – mówi **Artur Banasik**, kierownik lubelskiej drużyny. – Walka od pierwszej do ostatniej minuty, niezależnie, jaki wynik widniał na tablicy, wzajemna pomoc na boisku, uzupełnianie się, poświęcenie i nieprawdopodobne mobilizowanie jeden drugiego dało ten fantastyczny rezultat. Jestem oprócz tego że szczęśliwy, to dumny z charakteru, jaki ma ten zespół, jak z chłodną głową weszliśmy w ten mecz i zakończyliśmy jakby nie było pewnym sukcesem. Ta drużyna

KS ZACZERNIE FUTSAL TEAM
– ALL PROMOTE FUTSAL TEAM LUBLIN
0:8 (0:4)

All Promote Futsal Team Lublin: Marcin Zapał, Dawid Ptaszyński, Tomasz Wnuk, Bartosz Nogas, Łukasz Sobiech, Piotr Baran, Jakub Bednara, Mateusz Kłyk, Paweł Bielak, Rafał Al Swaiti.

Bramki: Baran 2, Al Swaiti 2, Bednara, Bielak, Sobiech, Wnuk.

to nie tylko tzw. zawodnicy, to fantastyczni ludzie i przyjaciele i cieszą się, że mogą być częścią tego zespołu. To budujące. Wykonaliśmy pierwszy mały krok w kierunku awansu do I Ligi Futsal PZPN. Pozostaje jeszcze ten jeden – kończy Artur Banasik.

Drugi mecz barażowy zespół z Lublina rozegra 10 kwietnia o

godzinie 20:00 w hali Politechniki Lubelskiej z BSF Bochnia.

All Promote Futsal Team do awansu do I ligi wystarczy remis, bowiem Bochnia pokonała w swoim pierwszym meczu Zaczernie 6:4 i przy równej ilości punktów lublinianie wyprzedzą rywali w tabeli dzięki lepszemu (+6) bilansowi bramek.

BAS



All Promote Futsal Team jest o krok od awansu do I ligi

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA: Wiosenna Liga Orlikowa Ogniska TKKF Omega

Diagnostyka ograła Kumpli i została nowym liderem

Tylko tydzień z prowadzenia w 9. edycji Wiosennej Ligi Orlikowej, organizowanej przez Ognisko TKKF Omega, cieszyła się drużyna Spizarnia. Po dwóch kolejnych zwycięstwach nowym liderem została Diagnostyka.

Sylwester Panek i spółka najpierw po niezwykle zaciętym spotkaniu niespodziewanie pokonali 5:4 obrońców trofeum, zespół FC Kumpie. Następnie uporali się z 21 Błp, wygrywając 3:2.

Jedynym zespołem w rozgrywkach, który nie stracił jeszcze punktów, pozostaje Ale Taxi. Taksówkarze pokonali w ubiegłym tygodniu WORD Lublin 6:3.

– Nasze rozgrywki nabierają tempa. Szkoda tylko, że nie wszyscy traktują je jako dobrą zabawę. Mam tutaj na myśli zawodników drużyny Magia, którzy po kilku niepowodzeniach postanowili zrezygnować z udziału w zmaganiach – mówi **Zbigniew Furman**, prezes Ogniska TKKF Omega, organizator ligi. **BAS**

WYNIKI

DIAGNOSTYKA – FC KUMPLE 5:4

Bramki: Sylwester Panek 3, Kacper Wiśniowski, Sebastian Król – Bartłomiej Ślepowroński 2, Paweł Bugała, Wilim Miłosz.

QŁĘCZKI – OMEGA 6:3

Bramki: Daniel Oborski 4, Paweł Nakonieczny, Grzegorz Ziarkowski – Adrian Głowacki 2, Bartosz Grabowiec.

HANESCO PPNZ SOKÓŁ – FC KUMPLE 0:10

Bramki: Paweł Bugała 5, Wilim Miłosz 2, Bartłomiej Ślepowroński, Dariusz Sulenta, Piotr Ślepowroński Junior.

WORD LUBLIN – ALETAXI 3:6

Bramki: Piotr Sawicki, Sławomir Bucoń, Paweł Mazur – Mateusz Siedlecki 3, Wojciech Czernicki, Arkadiusz Sidor, Krzysztof Burdzycki.

21 BLP – DIAGNOSTYKA 2:3

Bramki: Michał Lachowicz, Paweł Bartoszewski – Kacper Wisniowski 2, Daniel Panek.

1. Diagnostyka	5	10	23-23
2. FC Kumpie	4	9	21-8
3. AleTaxi	3	9	12-5
4. Qłęczki	5	9	20-14
5. Spizarnia	4	9	11-8
6. 21 Błp	4	6	11-9
7. Omega	6	6	21-26
8. Prusaki	3	5	10-6
9. WORD	4	3	10-14
10. Sokół	3	2	4-14
11. Ball	3	1	7-11

NAJLEPSI STRZELCY

8 goli – Paweł Bugała (FC Kumpie), Daniel Oborski (Qłęczki), Sylwester Panek (Diagnostyka)
7 – Adrian Głowacki (Omega), Kamili Witkowski (21Błp), Mateusz Siedlecki (AleTaxi)



PATRONAT NOWEGO TYGODNIA: II Unijne Grand Prix dla dzieci

Nie ma mocnych na Omega Przyjacie

Za nami trzeci turniej z cyklu Unijne Grand Prix 2019 dla dzieci oraz młodzieży, organizowany przez Ognisko TKKF Omega na Orliku przy Szkole Podstawowej nr 52 na Felinie i trzecie zwycięstwo zespołu Omega Przyjacie.

Podobnie jak przed tygodniem także i tym razem w meczu o 1. miejsce **Maks Sprawka** i spółka okazali się lepsi od rywali dopiero w rzutach karnych wygrywając z FC Malik 4:1 (w regulaminowym czasie był remis 4:4).

Najlepszym zawodnikiem turnieju został **Jakub Kościuk** (Real Lublin), a bramkarzem **Kajetan Pszczoła** (FC Malik). Tytuł króla strzelców przypadł **Maksowi**



Sprawce, zdobywcy 7 bramek.

W orlikowym konkursie rzutów karnych pierwsze miejsce zajął **Bartłomiej Tokarski**, który w finale pokonał 2:0 **Olka Kowalczyka**.

W starciu o 3. miejsce **Bartłomiej Szumlański** zwyciężył 7:6 **Mikołaja Mazurka**.

MAG

Zagraj w Powiatowej Amatorskiej Lidze Szóstek

Starostwo Powiatowe i Ognisko TKKF Świt w Świdniku prowadzą zapisy drużyn do Powiatowej Amatorskiej Ligi Szóstek w piłce nożnej na sezon 2019.

Organizatorzy proponują udział w dwóch kategoriach: oldbojów (rocznik 1984 i starsi) oraz open. Rozgrywki będą się odbywały na

boisku Orlik przy Powiatowym Centrum Edukacji Zawodowej w Świdniku. Zapisy potrwają do dnia 26 kwietnia br. Losowanie rozgrywek odbędzie się w poniedziałek 29 kwietnia, a rywalizacja rozpocznie się we wtorek 7 maja br. Szczegółowych informacji na temat PALS udziela Jacek Kosierb pod nr tel. 601 413 856.

PABLO też czeka na zgłoszenia zespołów

W maju ruszy także trzecia edycja rozgrywek Piłkarskiej Amatorskiej Branżowej Ligi Orlikowej.

– Zaproszenie skierowane jest do drużyn składających się z ludzi na co dzień uprawiających taką samą profesję, których trzon będą stanowili oldboje po 35. roku życia. W ubiegłym roku w rywalizacji uczestniczyły drużyny: służby litur-

gicznej, służby mundurowej, urzędników, nauczycieli, handlowców i samorządowców – mówi **Jacek Kosierb**, inicjator PABLO.

Organizatorzy do kolejnej edycji rozgrywek zapraszają także inne zespoły np. przedsiębiorców czy mechaników. Zapisy oraz szczegółowe informacje pod nr tel. 601 413 856.

MAG



FOT. FUNDACJA ROZWOJU SPORTU PRZEMISŁAW CABAŁKA

W najbliższą niedzielę w Lublinie odbędzie się Czwarta Dycha do Maratonu

Ostatnia szansa na sprawdzenie formy

Już 7 kwietnia odbędzie się **Czwarta Dycha do Maratonu**. To ostatnia szansa na sprawdzenie swoich sił przed 7. Maratonem Lubelskim, który zaplanowany został na 12 maja.

Zbliżająca się Dycha do Maratonu będzie biegła znaną, lubianą i dość szybką trasą nad Zalewem Zemborzyckim. Start i meta zlokalizowane będą w pobliżu ośrodka Słoneczny Wroćków.

Biegaczkę i biegacze na trasę wyruszą w niedzielę w samo południe. Wcześniej – po dłuższej przerwie – w sportowej rywalizacji zmierzą się najmłodsi biegacze w kolejnej edycji biegów „Przez metry po kilometry”.

Dzieci i młodzież od rocznika

2004 pobięgną na dystansach od 50 do 1000 metrów.

Zapisy na Czwartą Dychę do Maratonu, a także na biegi Przez metry po kilometry, trwają do środy 3 kwietnia. Są prowadzone za pośrednictwem serwisu Pokochaj Bieganie w Lublinie (<https://frslublin.pl/pl/home#rsign>)

W związku z biegiem w niedzielę w godzinach od 12:00 do 13:20 wystąpią utrudnienia w ruchu na ul. Krężnickiej, ul. Cienistej i al. K Bryńskiego, a także na ścieżce rowerowej wzdłuż Zalewu Zemborzyckiego od ul. Cienistej w kierunku tamy do ośrodka Słoneczny Wroćków, która na czas biegu zostanie zamknięta dla ruchu pieszego i rowerowego.

Trasa Czwartej Dychy do Maratonu

7/04/2019



Czwarta Dycha do Maratonu odbędzie się nad Zalewem Zemborzyckim, a zawodnicy pobięgną znaną, lubianą i dość szybką trasą. Start i meta zlokalizowane będą w pobliżu ośrodka Słoneczny Wroćków

[illegible]

REKLAMA

AKFON
www.akfon.pl

**APARATY
SŁUCHOWE**

DOBÓR • SPRZEDAŻ • SERWIS

Lublin, al. Sikorskiego 3, tel. 81 446 58 60, Lublin, ul. Juranda 9 (przychodnia)
Zapraszamy: Pn.-Pt. 9-17, So 9-14

 **Rejestracja telefoniczna**

TAXI
z SMS **609 26 96 26**
WYŚLIJ ADRES

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 29 utworzą rozwiązanie - przysłowie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----